

GAZETA

RYBNICKA

ISSN 1232-437X

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



Nr 8/542
sierpień 2016



*Światowe Dni Młodzieży
Działo się również w Rybniku!*



Grupa wesołych „pielgrzymek” z centrum Unii Europejskiej – Brukseli



Obrazek symboliczny: młodzi chrześcijanie z różnych zakątków świata i sylwetka Jana Pawła II, papieża, który wymyślił i zorganizował kilka pierwszych edycji Światowych Dni Młodzieży

Światowe Dni Młodzieży – Rybnik, 20-25 lipca 2016

Jeszcze nigdy tylu obcokrajowców z różnych krajów i kontynentów nie pojawiło się w jednym czasie w Rybniku.

Diecezjalna część Światowych Dni Młodzieży, których część najważniejsza z udziałem papieża Franciszka odbyła się później w Krakowie, okazała się strzałem w dziesiątkę. Dla wielu rybniczian zetknięcie się z wiarą, entuzjazmem i zapałem młodych chrześcijan z całego praktycznie świata było bezcennym doświadczeniem. Był to czas zawierania nowych, często egzotycznych znajomości, wymiany informacji

i ważnych rozmów. Egzamin z gościnności rybniczanie zdali na szóstkę.

Pozostaje mieć nadzieję, że wszystkie te dobre doświadczenia i słowa oraz gesty papieża Franciszka dobrze nastroiły młodych ludzi na ich całe dalsze, dorosłe życie. A wydarzenia w Europie i na świecie, i to wszystko co niesie ze sobą tzw. rozwój naszej cywilizacji, pokazują, że staną przed niejednym trudnym wyzwaniem, i że będą musieli dokonywać niełatwych wyborów. O rybnickiej odsłonie ŚDM piszemy na stronach 32-34. (WaT)



Rybnicka część ŚDM rozpoczęła się od uroczystej mszy w bazylice św. Antoniego, którą koncelebrowało blisko 100 księży z Polski, Europy i świata

W Rybniku zjawili się m.in. katolicy z afrykańskiej Zambii

Zdjęcia: Wacław Troszka



Dla międzynarodowej grupy pielgrzymów Rybnik był tylko przystankiem w drodze do Krakowa, na spotkanie z papieżem Franciszkiem

Atmosfera spotkania pielgrzymów w kampusie była momentami bardzo piknikowa

Takie efekty przyniosło połączenie „bożej radości” z muzyką rybnicko-żorskiej, folkowej grupy Carrantuohill





Szanowni Państwo!

Wakacje w Rybniku kończą się mocnym akcentem. Music & Water Festival, łączący zabawę przy muzyce brytyjskiego zespołu Hurts oraz gwiazd polskiej sceny rozrywkowej z wodną rekreacją, to doskonała propozycja na zwieńczenie okresu urlopowego. Wszystkim, którzy angażują się w przygotowanie tej pokazującej potencjał Rybnika, imprezy serdecznie dziękuję, uczestnikom wydarzenia życzę zaś wielu pozytywnych wrażeń. Mam nadzieję, że oparta na różnorodności propozycji formuła festiwalowa sprawdzi się, pozwalając na ciekawe spędzenie czasu w atrakcyjnej przestrzeni Rybnika słynącego przecież z organizacji wydarzeń na wysokim poziomie.



Szansę na to, by pokazać się z jak najlepszej strony Rybnik wykorzystał także podczas lipcowych Światowych Dni Młodzieży. Prawie 1600 osób z różnych części świata zostało przyjętych w naszym mieście niezwykle ciepło i serdecznie. Dziękuję wszystkim mieszkańcom za otwartość na inne kultury, a przede wszystkim okazywaną pielgrzymom życzliwość, dzięki której rybnicka gościnność stała się wspaniałą wizytówką miasta.

Bardzo ciekawie za sprawą planowanych w mieście wydarzeń zapowiada się w Rybniku nadchodzący wrzesień. W drugi weekend miesiąca (9-11.09) odbędzie się *Festiwal z Ikrą* – trzydniowa impreza współorganizowana przez miasto i stowarzyszenie Instytut Społeczny „Silesia”, na której program składają się warsztaty, zabawy, koncerty, wystawy i konkursy. Pierwszego dnia wydarzenia odbędą się na terenie kompleksu szpitalnego Juliusz. Będzie to okazja do zaprezentowania Państwu tej wyjątkowej przestrzeni w Śródmieściu, która należy już do miasta i będzie stopniowo zagospodarowywana tak, by jak najlepiej służyć mieszkańcom. Wydarzenie przybliży także postać Juliusza Rogera, XIX-wiecznego lekarza i inicjatora budowy szpitala, społecznika, etnografa i entomologa. Kolejne dni imprezy odbywać się będą na terenie rybnickiego rynku i kampusu – serdecznie zapraszam do udziału w zaplanowanych wydarzeniach, które z pewnością pokażą energię miasta i mieszkańców. Do Rybnika zawita też wielki sport. Wszystko za sprawą Finału Indywidualnych Żużlowych Mistrzostw Europy, które odbędą się 17 września na Stadionie Miejskim. Miłośnikom dobrego gitarowego grania i motoryzacji dedykowane jest zaś organizowane na terenie kampusu 17 i 18 września Motorockowisko.

Wrzesień to jednak przede wszystkim początek kolejnego roku szkolnego. Dzieci i młodzież wracają po letniej przerwie do placówek, które w okresie wakacyjnym przeszły niezbędne remonty. Początek roku będzie szczególnie dla najmłodszych, którzy rozpoczną swoją przygodę z edukacją w nowo wybudowanym przedszkolu w dzielnicy Boguszowice Stare. Budynek przeznaczony jest dla 250 dzieci, które będą uczyć się i bawić w 10 oddziałach. Mam nadzieję, że w przyjaznych wnętrzach placówki przedszkolaki będą spędzać czas niezwykle owocnie, poznając tajemnice otaczającego świata. Rozpoczęcie roku szkolnego będzie wyjątkowe także dla prawie 600 pierwszoklasistów, którzy po raz pierwszy przekroczą progi szkoły. Miasto przygotowało dla nich specjalne wyprawki, w których znajdują się przybory szkolne. Mam nadzieję, że ten powitalny prezent zachęci najmłodszych do nauki i zawierania nowych szkolnych znajomości. Wszystkim uczniom życzę, by kolejny rok szkolny rozpoczęli z energią pozwalającą na zdobywanie wiedzy i realizowanie swoich pasji.

Z pozdrowieniami
Piotr Kuczera
Prezydent Miasta Rybnika

**Kolejne – wrześniowe wydanie „GR”
ukaze się w niedzielę 25 września**



Miasto w skrócie

- Zakończył się montaż wind w rybnickim muzeum oraz w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Dźwиг w bibliotece połączył trzy kondygnacje, a inwestycja obejmująca też przebudowę parkingu i modernizację bibliotecznego oświetlenia, kosztowała łącznie 275 tys. zł. Przeszklona winda dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych jeździ też w ratuszu, gdzie mieści się urząd stanu cywilnego, sala ślubów i muzeum. Przy głównym wejściu do ratusza, czyli od strony rynku wybudowano też podjazd dla niepełnosprawnych oraz przebudowano schody wejściowe. Za wykonanie tych prac miasto zapłaciło ponad 326 tys. zł.
- Po raz 12. „Rzeczpospolita” przygotowała ranking samorządów, w którym Rybnik wśród miast na prawach powiatu zajął 22 miejsce, a piąte – w województwie. W klasyfikacji tej pod uwagę wzięto m.in. kondycję finansową miasta, liczbę mieszkańców, nakłady na gospodarkę mieszkaniową, czy pozyskane środki unijne. Rybnik zajął także ósme miejsce w gronie „innovacyjnych samorządów” (oceniało m.in. zakres spraw, jakie można załatwić w urzędzie za pośrednictwem internetu) i 18. miejsce w kategorii „samorząd europejski”. W tym ostatnim zestawieniu Rybnik awansował w ciągu roku o 14 miejsc, co dało miastu drugie miejsce w województwie śląskim. Ocenie poddano tu kwotę przychodów z Unii Europejskiej w przeliczeniu na jednego mieszkańca, czy liczbę podpisanych umów o unijne dofinansowanie.
- 7 lipca w mieście otwarto trzeci lokal sieci McDonald’s. Restauracja mieści się przy ul. Prostej w pobliżu drogi wylotowej na Żory. Lokal zatrudnia 60 pracowników, jest przystosowany do obsługi niepełnosprawnych i oferuje dostęp do bezprzewodowego internetu.
- Foodtrucky ponownie pojawiły się w Rybniku. Dwanaście obwoźnych restauracji zaparkowało na rybnickim rynku 24 czerwca. W trakcie weekendu rybniczanie mieli okazję spróbować różnorodnego menu, w którym obok tradycyjnych hot dogów, hamburgerów, potraw z grilla i frytek, serwowano też tzw. „zapiexy”, pierogi, ryby, a nawet lody tajskie i słodkie donuty. Po raz pierwszy foodtrucky pojawiły się w naszym mieście przed rokiem podczas „Rybnik Park”, imprezy towarzyszącej koncertowi Linkin Park na Stadionie Miejskim.
- 1 sierpnia o 17 na terenie miasta uruchomione zostały syreny alarmowe. W ten sposób Rybnik, podobnie jak wiele innych miast w Polsce, upamiętnił 72. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Sesja rady miasta – 23 czerwca

Radni wreszcie w komplecie

Choć od wyborów samorządowych minęło 19 miesięcy, ostatnia planowa sesja rady miasta przed wakacjami rozpoczęła się od ślubowania radnej Bloku Samorządowego Rybnik Ewy Ryszki. Dopiero od tej chwili rada miasta pracuje w pełnym 25-osobowym składzie.

Prezydent Piotr Kuczera referując bieżące sprawy miasta m.in. podsumował tegoroczne dni Rybnika, informując, iż w koncercie, który odbył się na Stadionie Miejskim wzięło udział blisko 7 tys. widzów, a 6 tys. oglądało zorganizowany tam przez Kabaret Młodych Panów Kabaryjton.

Swą działalność uchwałodawczą radni rozpoczęli od przyjęcia uchwały intencyjnej, popierającej działania Marszałka Województwa Śląskiego zmierzające do uchwalenia przez Sejmik Województwa Śląskiego regulacji prawnych pozwalających samorządom na skuteczną walkę z niską emisją. Jak wyjaśnił radny Wojciech Kiljańczyk (PO), w świetle obowiązującego prawa, marszałek województwa śląskiego może przyjąć regulacje prawne dotyczące paliw stałych dopuszczonych do spalania w województwie oraz kotłów o określonej emisyjności dopuszczonych do użytkowania. — *Marszałek podjął taką dyskusję i rozpoczął przygotowywanie projektu uchwały Sejmiku w tym zakresie. Teraz zgłaszają się do niego przedstawiciele różnych grup i gremiów, również związków zawodowych. Warto, by również samorządowcy z Rybnika wsparli poczynania marszałka, bo na razie, jako samorządowcy, mamy tak naprawdę związane ręce i radzimy sobie na tyle, na ile możemy* — mówił radny Kiljańczyk. Zwrócił też uwagę, że o przyjęcie tej uchwały wnioskuje grupa radnych, a nie któryś z klubów radnych. Do poparcia tej uchwały zachęcał radnych również prezydent Piotr Kuczera. W czasie dyskusji Benedykt Kołodziejczyk (PO), który tego dnia obserwował chmurę czarnego pyłu przemieszczającą się nad Wodzisławiem Śl., Radlinem i Rybnikiem, postulował, by stosowne służby przyjrzały się emisjom przemysłowym w naszym regionie.

Przyjęcie uchwały poprzedziła dyskusja, w której Henryk Cebula (SRD) wyraził opinię, iż treść tej uchwały jest zbyt ogólna i że on, jako radny, nie ma pojęcia o jakich regulacjach prawnych jest w niej mowa i jakie poczynania marszałka województwa ma poprzeć. — *A co, jeśli regulacje te zakazą spalania węgla w całym województwie...?* — pytał. Ostatecznie za przyjęciem uchwały głosowało 17 radnych, a 4 wstrzymało się od głosu.

Deficyt bez zmian

Kolejna w tym roku korekta budżetu, którą zreferował skarbnik miasta Bogusław Paszenda, nie odbiła się na planowanym deficycie, bowiem i planowane dochody, i planowane wydatki budżetu miasta zwiększono per saldo o tę samą kwotę ponad 5,5 mln zł.

W uchwale dotyczącej zmian w budżecie

o łączną kwotę 857,5 tys. zł zwiększono dotacje podmiotowe dla miejskich instytucji kultury. Lwia część tej dotacji – 850 tys. zł, jest przeznaczona dla Teatru Ziemi Rybnickiej na organizację koncertu zespołu Hurts i kilku innych wykonawców w ramach Music&Water Festivalu na Stadionie Miejskim.

Zmiany w budżecie radni przyjęli jednogłośnie, choć wcześniej odbyła jeszcze dyskusja na temat walki z niską emisją, a właściwie jej zakresu i skuteczności w naszym mieście. Również jednogłośnie rada miasta przyjęła zmiany w wieloletniej prognozie finansowej miasta.

Edukacyjne uchwały

— *To formalność* — mówił Tadeusz Bonk z wydziału edukacji, referując uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia z Żorami w sprawie kształcenia w Rybnickim Centrum Edukacji Zawodowej – Centrum Kształcenia Ustawicznego i Praktycznego uczniów żorskiego Zespołu Szkół Budowlano-Informatycznych. Dyrekcja szkoły w Żorach chce, aby ich drugoklasiści mogli w Rybniku brać udział w zajęciach z zakresu naprawy zespołów i podzespołów pojazdów samochodowych. — *My mamy bazę i nauczycieli, których im brakuje. Dwa organy prowadzące te placówki – Rybnik i Żory – muszą więc podpisać porozumienie, aby można było dokonać rozliczenia za takie kształcenie* — mówił Tadeusz Bonk. Uchwałę przyjęto jednogłośnie, podobnie jak kolejną, dotyczącą innego porozumienia, tym razem z powiatem wodzisławskim w sprawie zasad nauczania religii innych kościołów i związków wyznaniowych.

— *Chcemy złagodzić nieco zapisy poprzedniej uchwały* — wyjaśnił Tadeusz Bonk powody wprowadzenia zmian do przyjętej w październiku ubiegłego roku uchwały, określającej wysokość i zasady rozliczania dotacji dla podmiotów prowadzących w mieście żłobki. Wszystko po to, by zachęcić do otwierania takich placówek. Dotychczas, by w danym roku kalendarzowym otrzymać dotację, trzeba było złożyć wniosek do 20 sierpnia roku poprzedniego. Teraz prezydent będzie mógł zgodzić się na odstąpieniu od tego terminu. Tadeusz Bonk wyjaśnił, że poprzednia uchwała była wzorowana na podobnych, dotyczących szkolnictwa. — *Ten termin jest bezpieczny dla planowania budżetu, ale dziś widzimy, że nie ma tylu oferentów, chcących prowadzić tak trudną działalność* — mówił przedstawiciel wydziału edukacji, a radni jednogłośnie przyjęli uchwałę.



Radna Ewa Ryszka złożyła ślubowanie dopiero na czerwcowej sesji

Radni i nieruchomości

Radni zdecydowali o sprzedaży w przetargu dwóch mieszkań we wspólnotach (przy ul. Astronautów w Boguszowicach i Wolnej w Paruszowcu-Piaskach) oraz dziewięciu niezabudowanych działek budowlanych (pod budownictwo jednorodzinne) zlokalizowanych w jednym kompleksie przy ulicy Kowalczyka w dzielnicy Meksyk. Jak wyjaśnił naczelnik wydziału mienia Jerzy Granek, obszar ten był już oferowany do sprzedaży, ale wówczas podzielony był na trzy duże działki. Nie było chętnych, pojawiły się za to sugestie, że większym zainteresowaniem cieszyłyby się działki mniejsze. — *Mamy nadzieję, że teraz znajdą one nabywców, niewykluczone, że również wśród osób wysiedlanych z obszarów, przez które przebiegać ma rybnicki odcinek drogi Racibórz-Pszczyna* — mówił naczelnik. Wyjaśnił też radnej Annie Gruszcze (SRD), że rzeczoznawca majątkowy dopiero te działki wyceni. W przyjętej jednogłośnie uchwale była również mowa m.in. o sprzedaży zbędnej miastu działki położonej przy ulicy Gliwickiej w pobliżu skrzyżowania z ulicą Podmiejską.

Ostatnie dwie jednogłośnie przyjęte grunty uchwaly dotyczyły ustanowienia służebności gruntowej przy ul. Włociańskiej w Kłokocinie oraz wydzierżawienia na okres dziesięciu lat pięciu nieruchomości – trzech z myślą o kontynuacji dzierżaw gruntów pod garażami oraz dwóch wykorzystywanych przez mieszkańców jako ogródki działkowe (przy ul. Strażackiej/Ziemskiej i ul. Za Torem).

Plany i jeszcze raz plany

— *Wspólnym mianownikiem jest chęć doprowadzenia do stanu zgodnego ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta* — mówił Janusz Orzeł, naczelnik wydziału architektury, referując uchwały w sprawie przyjęcia dwóch miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Pierwszy obejmował pięć terenów (głównie z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową

jednorodzinna) o łącznej powierzchni ok. 29,22 ha w rejonie ulic Kowalczyka (Meksyk), Niemcewicza (Popielów), Jesiennej (Boguszowice), Brzeziny Miejskie (Meksyk) i Spokojnej (Boguszowice). Drugi – o powierzchni ok. 23,18 ha – obejmował cztery tereny w rejonie ulic Pod Lasem (Niedobczyce), Niemcewicza (Popielów) i dwóch przy ul. Czecha (Chwałęcice). Oba uchwalone jednogłośnie plany są zgodne z nowym studium uwarunkowań i zwiększają możliwości inwestycyjne w zakresie budownictwa mieszkaniowego.

Wolna sobota

— *W kwietniu Naczelny Sąd Administracyjny wydał wyrok, na podstawie którego sobotę należy traktować jako dzień wolny od pracy, w związku z czym w soboty nie powinno się pobierać opłat na parkingach w strefie płatnego parkowania, zlokalizowanych wzdłuż ulic. Stąd propozycja zmian w regulaminie* — referował Janusz Koper. A radni jednogłośnie i bezdyskusyjnie zmienili uchwałę w sprawie parkowania pojazdów na drogach publicznych. Nowe przepisy weszły w życie 15 lipca – obszar stref płatnego parkowania i wysokość opłat pozostają bez zmian.

Radni jednogłośnie i bezdyskusyjnie przedłużyli też do końca tego roku obowiązywanie dotychczasowej taryfy opłat za zbiorowe odprowadzanie ścieków. Wystąpiło o to żorskie Best-Eko, które przejmuje ścieki również z rybnickich dzielnic Kłokocin i Boguszowice.

Pensja do zmiany

— *To uchwała porządkowa* — mówiła Danieła Lampert referując uchwałę w sprawie miesięcznego wynagrodzenia prezydenta miasta. Ustalona w czerwcu 2015 r. prezydencka pensja nie ulegnie zmianie i nadal wynosić będzie 12.365 zł, ale ze względu na fakt, że od września prezydentowi wzrasta dodatek za wysługę lat o 62 zł, dlatego o taką właśnie kwotę należało obniżyć prezydencki dodatek specjalny. Wszystko po to,

cd. na stronie 6

- Przez dwa lipcowe tygodnie 26 uczestników wzięło udział w obozie nad zalewem rybnickim zorganizowanym przez 6. Harcerską Drużynę Żeglarską. Obóz podsumował całoroczną pracę drużyny, ale był też szansą na aktywny wypoczynek, a dla niektórych – na zdobycie patentu żeglarskiego. Co roku w okresie wakacji 6. Harcerska Drużyna Żeglarska organizuje rejsy, spływy i obozy, ale rybnicki wodniacy szkolą się nie tylko podczas akcji letniej lecz również w czasie cosobotnich zbiórek. Tegoroczny obóz i szkolenia zorganizowano dzięki środkom otrzymanym z budżetu miasta. Rybnicka „Szóstka” to jedna z dwóch drużyn żeglarskich na Śląsku, która od ponad 55 lat wychowuje młodych ludzi zgodnie z ideałami harcerskimi. Do „Szóstki” można dołączyć od szóstego roku życia (więcej na www.facebook.com/6HDZ.Rybnik).

- „Wolontariat – wchodzę w to!” to projekt skierowany do młodzieży i dorosłych z Rybnika i okolic, współfinansowany przez miasto, a realizowany przez Strefę Wolnych z Wyboru. Projekt składa się z trzech etapów. 19 sierpnia ruszyły szkolenia na temat wolontariatu, a na przełomie sierpnia i września uczestnicy w trzech siedmiuosobowych grupach, opracują wraz z opiekunami pomysły zajęć dla rodzin z Paruszowca-Piasków, które następnie, na przełomie września i października, zrealizują. O efektach projektu wolontariusze będą rozmawiać po zakończeniu akcji w siedzibie Strefy WzW, która mieści się właśnie w dzielnicy Paruszowiec-Piaski, przy ul. Sosnowej.

- W czerwcu rybnicki seniorzy z Miejskiego Domu Pomocy Społecznej wraz z zaproszonymi gośćmi wspólnie bawili się na spotkaniu z okazji Nocy świętojańskiej. Wśród około dwustu gości z aż dziesięciu zaprzyjaźnionych domów byli także seniorzy z Czech: Bohumina, Kamenca i Orlovej. — *Takie spotkania są bardzo ważne dla naszych mieszkańców. Integracja poprzez wspólną zabawę, konkursy, śpiew i taniec zbliża ludzi. Do tego możliwość spotkania znajomych, czas na rozmowy i wspomnienia. Noc świętojańska w Miejskim Domu Pomocy Społecznej odbywa się co roku, i co roku atmosfera jest wspaniała* — mówi jego dyrektor Danuta Wimmer.

- 4 sierpnia starosta rybnicki Damian Mrowiec i prezydent Rybnika Piotr Kuczera podpisali akt notarialny, na mocy którego miasto Rybnik zostało właścicielem dawnego szpitala miejskiego Juliusz, przekazanego przez powiat rybnicki. Teren zabytkowego kompleksu został już uporządkowany, do użytku przywrócono też 13 oświetlających go latarni.

Miasto w skrócie

- Jeszcze w czerwcu oszust wyłudził w Rybniku od starszego małżeństwa 35 tys. zł. Najpierw podając się za syna zadzwonił do rybniczian i poinformował, że miał wypadek samochodowy, i że potrzebuje 35 tys. zł na łapówkę, dzięki której sprawa zostanie zatuszowana. 68-latek wyciągnął pieniądze z banku i jakiś czas później przekazał je mężczyźnie, który pojawił się przed ich domem. Falszywy syn poinformował ich wcześniej, że jest na komendzie i, że po pieniądze przyjedzie syn policjanta. Dopiero po przekazaniu gotówki małżonkowie zadzwonili do syna i wtedy jasnym się stało, że właśnie zostali okradzeni. Policja wciąż apeluje, by w każdym podobnym przypadku, gdy ktoś w podejrzanych okolicznościach domaga się od nas pieniędzy, niezwłocznie powiadomić mundurowych, dzwoniąc pod numery telefonów: 997 lub 112. Warto też niezwłocznie skontaktować się z bliskimi, którym mają rzekomo pomóc nasze pieniądze.
- W niedzielę 3 lipca po południu policjanci po interwencji przechodnia zainteresowali się dziewczynką pozostawioną w samochodzie zaparkowanym przy ul. Chrobrego w centrum miasta. Upału w tym dniu nie było, a w samochodzie była uchylona szyba w przednich drzwiach. Mimo to próby nawiązania kontaktu z niespełna trzyletnią dziewczynką zapiętą w foteliku nie dały rezultatu. Mundurowym udało się otworzyć drzwi samochodu, a wezwana na miejsce ekipa pogotowia ratunkowego stwierdziła, że dziecko jest w dobrym stanie i nic mu nie zagraża. Po jakimś czasie wróciła matka dziecka; okazało się, że spędziło ono w samochodzie blisko 90 min.
- W nocy z 18 na 19 czerwca w jednym z bloków przy ul. Budowlanych na osiedlu Nowiny zginął ugodzony nożem w serce 39-letni mężczyzna. Jego żona utrzymywała, że był to efekt nieszczęśliwego wypadku; pijany mąż miał się potknąć i nadziać samemu na nóż. Tę wersję zdarzeń wykluczyli jednak biegli, którzy przeprowadzili sekcję zwłok; ich zdaniem 15-centymetrowy nóż silnym ciosem wbito prosto w serce (istotny był też kąt pod jakim nóż wbił się w ciało ofiary). 42-letnia Iwona Z. usłyszała zarzut zabójstwa i została na trzy miesiące tymczasowo aresztowana. W całym nieszczęściu alkohol mógł faktycznie odegrać istotną rolę; we krwi ofiary stwierdzono jego wysokie stężenie (3,5 promila); kobieta też nie była trzeźwa (ponad promil). 42-latką nie przyznaje się do winy. Wiadomo, że w mieszkaniu wcześniej dochodziło do awantur; kilka razy interweniowała policja.

cd. ze strony 5

by nie naruszać zapisów ustawy o pracownikach samorządowych, określającej m.in. limity wynagrodzeń prezydentów, burmistrzów i wójtów.

Inwestycje życzeniowe

W wolnych głosach i wnioskach radni wykazali się sporą inwencją w podrzucaniu pomysłów nowych inwestycji, głównie rekreacyjnych, w tym: tężni, atrakcji wodnych (i nie tylko) w Kamieniu, lodowiska, toru dla rolkarzy, a nawet, choć w formie żartu, skocznicy narciarskiej. Zapewne większość z nich zweryfikuje... budżet. Od informacji o dwóch pismach skierowanych do Komisji rewizyjnej rozpoczął jej przewodniczący Łukasz Kłosek (PO). Pierwsze z Urzędu Skarbowego dotyczyło skierowanego do UM anonimowego doniesienia o rzekomych nieprawidłowościach w organizacji loterii fantowej przez OSP w Popielowie i ogólnie działalności tej organizacji. Przedstawione przez radę dzielnicy i prezesa OSP dokumenty podejrzewania oddaliły. Drugie było skargą na prezydenta miasta w sprawie wymiaru podatku, jednak prowadząca sprawę w imieniu autora skargi osoba nie dostarczyła odpowiednich pełnomocnictw. Jak mówił radny Kłosek, w obu przypadkach nie było podstaw do rozpatrzenia tych spraw przez KR. Radna Anna Gruszka przedstawiła dwie pisemne interpelacje: jedna dotyczyła wprowadzonego ruchu jednokierunkowego na ul. Św. Jadwigi w dzielnicy Smolna, co zwiększyło jego natężenie na równoległej, węższej, a dwukierunkowej ul. Szkolnej, zmniejszając jednocześnie bezpieczeństwo udających się do pobliskiej szkoły (SP nr 2) dzieci; druga – nieterminowego odbioru przez firmę kublów z odpadami z ul. Wiejskiej. Radna Krystyna Stokłosa (PO) poruszyła sprawę blokowania chodnika przed kamienicą przy ul. Gliwickiej 24 naprzeciw kościółka akademickiego, wyrażając opinię, że właściciele nagminnie parkujących tam samochodów stać na wykupienie karnetu na pobliskim parkingu przy ul. Brudnioka. Radna, zbulwersowana odpowiedzią prezydenta, że mieszcząca się w tym budynku kancelaria adwokacka otrzymała na parkowanie w tym miejscu zezwolenie, chciała się dowiedzieć, kto je wydał. Radny Andrzej Oświecimski (BSR) zaapelował o przyspieszenie rozbiórki starego przedszkola w Paruszowcu-Piaskach i opracowania dokumentacji na tunel przepustowy w tej dzielnicy. Winszując kondycji radnemu-seniorowi, prezydent zapewnił, że zasygnalizowane przez niego zadania są w trakcie realizacji. Radny Benedykt Kołodziejczyk nawiązał do planowanej budowy toru dla rolkarzy w Paruszowcu, pytając o możliwości powstania tam zaplecza, a przedstawił też w formie pokazów slajdów nowy obiekt rekreacyjny w Świętochłowicach (basen z zamkniętym obiegiem wody, nowoczesnymi filtrami i bateriami sło-

necznymi, boisko do squasha, park linowy i inne atrakcje, a wszystko za 16 mln zł), sugerując, że podobny mógłby powstać w Kamieniu. Radny Jerzy Lazar (PiS) kontynuował tematykę wodną, proponując ujednolicenie stawek dla ratowników wodnych rybnickiego oddziału WOPR do 18 zł/h brutto oraz budowę tężni na ul. Bratków. Wcześniej o takiej inwestycji w Paruszowcu-Piaskach wspominał też radny Oświecimski. Przewodniczący Adam Fudali (BSR) zaproponował natomiast instalację kamer z podglądem on-line na stronie miasta na pl. Jana Pawła II, by miejsce wielu interesujących wydarzeń mogli również podglądać internauci. Radny Michał Chmieliński (BSR) apelował o dostępność dla mieszkańców parkingu na dworcu komunikacji miejskiej oraz parkingu szkolnego przy G1 (w soboty i niedziele), zgłosił również konieczność remontu nawierzchni cementarnej parkingu przy ul. Rudzkiej. Przekazał też władzom miasta, aktualnym i poprzednim, wyrazy uznania od osób, które po latach odwiedziły Rybnik i doceniły efekty dobrego gospodarowania. Nawiązując zaś do Music&Water Festival, przypomniał obrazowo, że po lecie przychodzi zima, a woda zamienia się w lód, a tego w Rybniku bardzo brakuje. Miał na myśli brak porządnego lodowiska, o które od lat zabiega. Wiceprzewodniczący RM Andrzej Wojciech (BSR) też pomyślał już o sezonie zimowym, ale w kontekście planowanego doprowadzenia ciepłociągu do górnej części Chwałowic, z czego jednak PEC w tym roku się wycofał. Dlatego pytał, czy jest szansa, by miasto wpłynęło na firmę, by tę inwestycję jednak zrealizowała. Jak mówił prezydent Kuczera, miasto wspiera wszelkie inwestycje proekologiczne, jednak PEC musi kalkulować swoje inwestycje. Wszystko zależy więc od deklaracji mieszkańców o chęci przyłączenia się do ciepłociągu, a z tym, im bliżej konkretnych decyzji (czytaj kosztów) tym gorzej. Zachętą powinien być korzystny regulamin systemu dotacji do działań proekologicznych, a zadaniem radnych czy rad dzielnicy jest jego przybliżanie i informowanie mieszkańców o możliwościach wsparcia. Henryk Cebula zakomunikował, że radni jego ugrupowania rezygnują z odpowiedzi na zadane na dzisiejszej sesji pytania dotyczące zmian w budżecie w sytuacji, kiedy miałyby one być udzielone za kilkanaście dni. Prezydent zachęcił radnego do udziału w posiedzeniach komisji finansów, w czasie których mógłby wyjaśnić niektóre kwestie jeszcze przed sesją RM, proponował też częstsze korzystanie z formy interpelacji pisemnej. Radny Cebula pytał też tradycyjnie o liczbę osób uczestniczących w zajęciach w placówce w Popielowie w ramach programu Senior Wigor. Jak mówił wiceprezydent Masłowski, od maja w placówce nastąpiły zmiany kadrowe, wprowadzono wspólne zajęcia seniorów z wnukami prowadzone przez stowarzyszenie Domek, a po Popielowie i Radziejowie będzie oprowadzał chętnych jej mieszkańców, prezydent Kuczera, zaś spotkanie zakończy się



Miasto w skrócie

integracyjnym ogniskiem; zaplanowano też dni otwarte placówki. Piotr Masłowski przyznał, że promocja programu nie jest łatwa – w końcu czerwca korzystało z niego zaledwie 9 osób. Wiceprezydent odpowiedział również na pytanie radnego Cebuli o termin rozpoczęcia modernizacji przejętych budynków na terenie Zabytkowej Kopalni Ignacy, na którą miasto miało otrzymać środki unijne. Pieniądze na remont tzw. sprzężarkowni są pewne, pod warunkiem powiązania modernizacji obiektu z działaniami pozainwestycyjnymi, niekomercyjnymi (społeczne, kulturalne). O środki na remont pozostałych budynków miasto będzie zabiegać poprzez udział w konkursie na początku przyszłego roku. Zaprosił też prezydenta do udziału w „wizji lokalnej”, by pokazać trudności, jakie osoba niepełnosprawna musi pokonać, by skorzystać z przeznaczonego dla niej miejsca parkingowego przy ul. Saint-Vallier – sprawie ma się przyjrzeć wydział dróg. Wyrażając zadowolenie, że dokonana już została wstępna wycena nieruchomości w związku z budową drogi Racibórz-Pszczyna, radny apelował, by dla rodzin, które chcą samodzielnie wybudować dom, wydłużyć termin wyprowadzki. Odpowiadając prezydent Kuczera podkreślił starania miasta o jak najszybsze wykonanie wycen, co zdecydowanie się udało, zapewnił też, że wysiedlani mieszkańcy mogą liczyć na wyjątkowe traktowanie i wsparcie w trakcie całej operacji. Wiceprezydent Masłowski dodał, że organizowane targi nieruchomości (*więcej na str. 11*) mają pomóc w podjęciu decyzji o ewentualnym zakupie domu, zaś miasto zarezerwowało 29 dużych mieszkań komunalnych dla rodzin, które np. z budową domu nie zdążą. — *Robimy wszystko, by ci ludzie czuli się otoczeni naszą opieką* — podkreślił wiceprezydent. Radny Tadeusz Białous (BSR), słusznie sugerując, że wakacje są najlepszym czasem na przeprowadzenie remontów szkół, pytał o harmonogram robót termomodernizacyjnych w tych placówkach. Zaniepokojony radny pytał też o budowę dodatkowego oddziału przedszkolnego przy G12, bo do przetargu nie podeszł żaden wykonawca. Jak mówił pełnomocnik Wojciech Student miasto czeka na uprawomocnienie nowelizacji prawa o zamówieniach publicznych, dostosowującego go do dyrektyw unijnych. Dlatego wstrzymywane są przetargi na inwestycje, na realizację których miasto będzie się starać o środki unijne, a przetarg oparty o stare przepisy mógłby je dofinansowania pozbawić. Wojciech Student przyznał, że stanowi to poważny problem, bo szkoły powinny być 1 września wolne od robotników. Wspomniany przetarg na budowę oddziału przedszkolnego zostanie oczywiście powtórzony. Radny przedstawił też sytuację mieszkańca bloku na osiedlu Morcinka, które nie posiada CO i nie jest podłączone do przebiegającej obok sieci ciepłowniczej (spółdzielnia podłączeniem nie jest zainteresowana). Mieszkaniec ów posiada indywidualne central-

ne ogrzewanie i chciałby otrzymać dotację na jego modernizację. Radna Małgorzata Piaskowy (BSR) przypomniała o chodniku przy ul. Teofila Brzozy w Kamieniu, gdzie, z powodu konieczności częstego zjeżdżania samochodów na pobocza przy omijaniu pieszych, zaczęły osypywać się rowy. Radna prosiła o rozważenie wszelkich możliwości poprawy bezpieczeństwa pieszych na tej drodze. Ze względu na bezpieczeństwo wysiadających z autobusu prosiła również o stworzenie „peronu przystankowego” na ul. Pojdy, na granicy z Książenicami. A w związku z pytaniem przewodniczącego Fudalego o Pluskadełko, które było czasowo nieczynne, radna wyjaśniła, że pompy je zasilające są elektryczne i to brak prądu spowodował zastój tej wodnej atrakcji. Radny Łukasz Kłosek pytał o procedury zmiany nazw ulic w związku z ustawą dekomunizacyjną, która wejdzie w życie we wrześniu. Prezydent Kuczera, który przyznał, że nie jest zwolennikiem zbyt głębokiego grzebania w historii, stwierdził, że Rybnik nie ma zbyt wielu „bohaterów” ulic, którzy będą musieli zniknąć. Radny Krzysztof Szafraniec (PO) poprosił o więcej informacji o dopiero co otwartym punkcie informacji miejskiej Hallo! Rybnik i zaapelował o jego rozpropagowanie, by mieszkańcy mogli w razie potrzeby wskazać go przyjezdnym, a w kontrze do padających propozycji inwestycyjnych skromnie poprosił o opracowanie dokumentacji projektowej odwodnienia i utwardzenia ul. Wilczej w Ochojcu. Odnosząc się do inwestycyjnych propozycji radnych, prezydent Kuczera podkreślił, że mając w perspektywie zakręcenie kurka z unijnymi pieniędzmi, trzeba myśleć o inwestycjach, których utrzymanie będą mogły przejąć podmioty prywatne w formie dzierżawy, wynajmu, podnajmu itp. A uwagę należy skupić na pozyskiwaniu terenów inwestycyjnych i inwestorów. Radny Ginter Zaik (niezrzeszony) zaapelował o lepszy nadzór nad obiektami użyteczności publicznej, podając przykład przyszłolnego boiska w Golejowie, gdzie na obrazie rejestrowanym przez zainstalowaną kamerę nie sposób rozpoznać osób dewastujących obiekt. Prezydent przyznał, że monitoring w takich miejscach jest zasadny, o ile spełnia swoją rolę.

(WaT), (S), (r)

W czasie pierwszej czerwcowej sesji radni podjęli jeszcze uchwały o zamianie nieruchomości z francuskim właścicielem rybnickiej elektrowni, czyli EDF Polska, o ustanowieniu sztandaru Rybnika oraz znowelizowali uchwałę rady miasta z 2003 roku w sprawie zasad usytuowania na terenie Rybnika miejsc sprzedaży oraz podawania napojów alkoholowych. Szerzej piszemy o tym odpowiednio na stronach: 17,8 i 12.

Kolejna sesja rady miasta odbędzie się 22 września o g. 16.

● Katowicki sąd okręgowy zdecydował, że skarb państwa powinien wypłacić 150 tys. zł zadośćuczynienia 21-letniemu dziś synowi Krzysztofa W., górnika który w 2010 roku urządził słynną strzelaninę na osiedlu domków szeregowych przy ul. Braci Nalazków w Boguszowicach Starych. W czasie wymiany ognia jeden z policjantów przez pomyłkę trafił w żuchwę 15-letniego wówczas syna sprawcy. 5 tys. zł zadośćuczynienia sąd przyznał matce chłopca. Wyrok nie jest prawomocny. Rodzina Krzysztofa W. domagała się zadośćuczynienia od komendanta wojewódzkiego policji. Nastolatek po postrzeleniu przeszedł kilka zabiegów i m.in. przez dłuższy czas nie chodził do szkoły.

● Do ekranu ledowego zamontowanego w styczniu 2012 na fasadzie Teatru Ziemi Rybnickiej miasto musiało dopłacić niedawno prawie 231 tys. zł. Taką kwotę sąd nakazał wypłacić firmie, która wykonała tę usługę. Proces sądowy dotyczył dość zawiłych kwestii, bo ekran montowała nie firma, która wygrała przetarg (jej oferta opiewała na 235 tys. zł), ale podwykonawca. Zrobił to jednak po wyznaczonym terminie, więc magistrat wypłacił głównemu wykonawcy tylko 88 tys. zł, a resztę ofertowej kwoty uznał za karę, którą przewidywała umowa. Tymczasem o zapłatę za montaż ekranu wystąpił do urzędu podwykonawca, a że pieniędzy od miasta nie otrzymał, w 2014 oku wniósł przeciwko miastu pozew, domagając się zapłaty 155 tys. zł wraz z odsetkami. W kwietniu 2015 roku zapadł wyrok korzystny dla podwykonawcy. Miasto odwołało się od niego, ale w marcu tego roku apelacja magistratu została oddalona.

● Rybnicki PUP zachęca przedsiębiorców do wspierania nowych firm zakładanych przez osoby do 30 roku życia, poprzez przyłączenie się do projektu „Karta Młodego Przedsiębiorcy”. Szczegóły na www.pup-rybnik.pl i w siedzibie PUP.

● Znana głównie ze swoich teatralnych przedsięwzięć Izabela Karwot wygrała konkurs na dyrektora Domu Kultury w Boguszowicach, z którym zawodowo jest związana od wielu lat. Przed konkursem pani reżyser przez kilka miesięcy tylko „pełniła obowiązki” dyrektora kulturalnej placówki.

● Kierownictwo rybnickiej elektrowni zamknęło dla pieszych i rowerzystów betonową zaporę Zalewu Rybnickiego. Ze względu na zaplanowane roboty remontowe, będzie „nieprzejezdna” do końca roku.

Dodatkowa sesja rady miasta – 30 czerwca

Głosowań bez liku

30 czerwca odbyła się sesja dodatkowa poświęcona przede wszystkim uchwaleniu nowego Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Rybnika.

Zanim jednak doszło do kluczowego głosowania radni musieli w 520 głosowaniach rozstrzygnąć o sposobie rozpatrzenia uwag zgłoszonych przez mieszkańców do wstępnego projektu studium, a uwzględnionych bądź nieuwzględnionych już wcześniej przez prezydenta

miasta, przez co poddano pod głosowanie studium w takim, a nie innym kształcie. Generalnie spośród 829 uwag do projektu urbanistycznej konstytucji, prezydent uwzględnił 309 uwag, a kolejne 104 uwzględnił tylko częściowo.

By radni zdążyli przeprowadzić zaplanowane głosowania, sesja rozpoczęła się o g. 9 i trwała do 17.15. Radni w 520 głosowaniach odrzucili 416 uwag, a 104 uwzględnili tylko częściowo.

Dokument opracowany przez katowicką spółkę Biuro Rozwoju Regionu 18 radnych biorących udział w sesji przyjęło jednogłośnie.

O Studium uwarunkowań piszemy szerzej na str. 17.

Na tej samej sesji przyjęto również uchwałę o wszczęciu procedury zmierzającej do zmiany granic pomiędzy Świerklanami a Rybnikiem. Chodzi o drobiazg: fragment drogi łączącej ulice Tkoczów w Chwałowicach i Małachowskiego w Boguszowicach Starych miasto Rybnik wybudowało w niewielkiej części na gruntach należących do gminy Świerklany. Teraz, by zgodnie z prawem miasto mogło zarządzać drogą, musi się ona znajdować w jego granicach administracyjnych. Uchwała ma właściwie charakter intencyjny i wszczyna dopiero procedurę, która może potrwać nawet kilkanaście miesięcy.

(WaT)



Michał Trzeciak

Sesja dodatkowa odbyła się w dniu, w którym cała Polska żyła meczem Polska – Niemcy, rozgrywanym na piłkarskich mistrzostwach Europy we Francji. Radny Mariusz Węglorz bardzo wyraźnie podkreślił swoje przywiązanie do narodowej reprezentacji

Pod rybnickim sztandarem

Jeszcze przed wakacjami, na wniosek prezydenta miasta radni przyjęli uchwałę ustanawiającą sztandar miasta.

Będzie bardzo prosty, a przez to dostojny; na jego awersie znajdzie się godło państwowe, a na rewersie, na białym polu herb miasta, nazwa „Rybnik” oraz ornament nawiązujący do kotewki orzecha wodnego, widniejącej również w herbie. — *Do tej pory byliśmy jednym z nielicznych miast nieposiadających własnego sztandaru. Mamy już zgodę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, projekt zaakceptowany przez Komisję Heraldyczną i uchwałę rady miasta, więc mogą zlecić wykonanie sztandaru. Potrwa to prawdopodobnie kilka miesięcy, ale sztandar musi być przede wszystkim bardzo solidnie, a zatem ręcznie wykonany. Na pewno pojawi się on na przyszłorocznych Dniach Rybnika* — mówi prezydent miasta Piotr Kuczera. Bok kwadratowego sztandaru będzie miał 1 m długości.

Poprzedni sztandar miasta, pochodzący z czasów PRL-u w styczniu 2005 roku został przekazany przez magistrat do Muzeum w Rybniku. Widnieje na nim herb Rybnika w starej, bardzo rozbudowanej wersji – nad tarczą herbową znajduje się korona z cegieł, a pod tarczą wstęga z napisem Rybnik. Z kolei sama herbowa ryba nie jest jeszcze szczupakiem, ale raczej cudem natury nieokreślonego gatunku.

(WaT)

Muzyka i woda

W sobotę 27 sierpnia (już po zamknięciu tego wydania „GR”) pokazem światła i wody, na kąpielisku Ruda, miał się rozpocząć festiwal Music&Water. Na niedzielę 28 sierpnia zaplanowano tam kolejne muzyczne występy, ale ten najważniejszy odbędzie się wieczorem na Stadionie Miejskim, gdzie ma wystąpić brytyjski zespół Hurts, a przed nim m.in. Dawid Podsiadło.

W niedzielę 28 sierpnia kąpielisko Ruda będzie dostępne tylko dla posiadaczy dwudniowych karnetów lub biletów na Music&Water Festival. Dla „plażowiczów” bilet normalny będzie kosztował 39! zł (w cenie również atrakcje wodne i koncerty), a ulgowy – 19! zł; dzieci do lat 7 wstęp bezpłatny. Od 10 na Rudzie, publiczność ma bawić się z popularnymi didżejami. Na jednej z dwóch scen skonstruowanej na sąsiadującym

z kąpieliskiem jeziorze, zaprezentuje się również rybniczanie Tomasz Manderla, instrumentalista, kompozytor i konstruktor muzycznych zabawek. Cykl całonocnych występów nad i na wodzie ma zakończyć Novika – matka chrzestna polskiego clubbingu oraz Mr. Lex i duet XXANAXX.

O 18 otwarte zostaną bramy stadionu przy ul. Gliwickiej, gdzie godzinę później na scenie pojawi się Natalia Nykiel, która w maju

Areny Water&Music Festiwalu, czyli kąpielisko Ruda i Stadion Miejski z lotu... drona



Mat. org.

śpiewała podczas studenckich juwenaliów. Po niej, ok. 20.20, na scenie pojawi się lubiany wokalista Dawid Podsiadło, a od 22 publiczność ma bawić się z gwiazdą wieczoru – brytyjskim zespołem Hurts. Grupa grająca muzykę elektroniczną wykona z pewnością swoje największe hity, m.in. Some kind of heaven. Bilety: 89 zł na płycie i 99 zł na trybunę krytą (szczegóły na www.musicwaterfestival.pl). Każdy posiadacz festiwalowego karnetu lub biletu, w dniu festiwalu może za darmo korzystać z komunikacji miejskiej. (S)



Już słychać pierwszy dzwonek

1 września prawie 600 rybnickich pierwszoklasistów, którzy rozpoczynają swoją szkolną przygodę, otrzyma wyprawkę ufundowaną przez miasto. Znajdzie się w niej zestaw niezbędnych przyborów szkolnych oraz wórek na strój gimnastyczny. Nowy rok szkolny w naszym mieście rozpocznie ok. 21.500 dzieci i młodzieży w różnych typach placówek oświatowych.

Bloki, zeszyty, kredki, farby, plastelina i wieczne pióro – to tylko część wyprawki, jaką otrzymają pierwszoklasiści (szczegółowy wykaz przyborów na www.edukacja.rybnik.pl). Uczniom, którzy 1 września rozpoczną naukę w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4 w Golejowie wyprawki i pełne słodkości „tyty” ma wręczyć prezydent Piotr Kuczera.

Od września w rybnickich podstawówkach będzie uczyć się ok. 8 tys. uczniów, ale tylko niecałe 600 w pierwszych klasach (w roku ubiegłym pierwszoklasistów było 2063 – cały

ówczesny rocznik 6-latków i pół rocznika 7-latków). Sejm zniósł obowiązek szkolny dla sześciolatków, a to spowodowało spadek liczby pierwszoklasistów i wzrost liczby przedszkolaków. W rybnickich przedszkolach bawić i uczyć będzie się więcej maluchów – szacunkowo ok. 4750 dzieci (w 2015 r. – 4169). W gimnazjach ma się uczyć ok. 3200 młodych ludzi, a w szkołach ponadgimnazjalnych – ok. 5500. W nowym roku szkolnym uczniów czeka niewiele zmian. Zapowiadana przez minister edukacji oświatowa rewolucja tak naprawdę ma rozpocząć

się dopiero za rok. Teraz pewne jest tylko to, że szóstoklasiści nie będą już pisać sprawdzianu na zakończenie podstawówki. Wiosną nie będzie też prowadzony nabór do gimnazjów, bo te mają w ogóle zniknąć z systemu edukacji. Od września w rybnickich podstawówkach czwartoklasiści będą obowiązkowo uczyć się szeroko rozumianej historii, kultury miasta i regionu, czyli regionalizmu. Nowy przedmiot „Rybnik na Górnym Śląsku” pojawi się w planie w wymiarze jednej lekcji tygodniowo (*więcej o nowym przedmiocie w kolejnym numerze*). Zmiany mają też objąć sklepiki szkolne, do których, po roku dietetycznego asortymentu, mają wrócić m.in. drożdżówki, ale zdrowsze, bo odtłuszczone. To efekt złagodzenia przez ministerstwo przepisów, które mają dotyczyć również posiłków w stołówkach, więc kucharki nie będą już musiały tak rygorystycznie pilnować ilości przypraw dodawanych do potraw. (S)

Największą inwestycją oświatową realizowaną w tym roku przez miasto była budowa przedszkola w Boguszowicach Starych. We wrześniu 250 przedszkolaków rozpocznie naukę w powstałym za ponad 8,2 mln zł, przestronnym obiekcie wybudowanym w niespełna pół roku.

Budowa nowego, jednopiętrowego przedszkola o powierzchni 1822 m² ruszyła w marcu tego roku i otrzymała ponad 3,2 mln zł unijnego dofinansowania. W czasie wakacji mniejsze inwestycje i remonty na łączną kwotę niemal 11 mln zł prowadzone były w wielu innych rybnickich szkołach i przedszkolach. — *W sumie na oświatowe inwestycje miasto zarezerwowało*

Letnia przerwa na remonty

prawie 20 mln zł. To więcej niż w ubiegłym roku, ale część prac związana była z koniecznością dostosowania obiektów do wymogów przeciwpożarowych — mówi Krzysztof Soiński, naczelnik wydziału infrastruktury miejskiej i inwestycji w urzędzie miasta. Ekipy budowlane remontowały m.in. zaplecza kuchenne, podłogi i sanitariaty. W niektórych placówkach odnowienia wymagały ogrodzenia, schody i instalacje. Za ponad milion złotych zmodernizowano instalację elektryczną i teletechniczną w SP nr 1 w Śródmieściu, a przeszło 1,5 mln zł ma kosztować przebudowa szkolnej kuchni

w Rybnickim Centrum Edukacji Zawodowej na Nowinach. Z kolei z budżetu obywatelskiego sfinansowano budowę i doposażenie placów zabaw znajdujących się na terenie kilku szkół i zespołów szkolno-przedszkolnych. — *Tak naprawę prawie w każdej szkole i przedszkolu coś się działo. Również za sprawą środków przekazanych przez miasto bezpośrednio dyrektorom placówek, którzy już samodzielnie zlecali ekipom budowlanym większe lub mniejsze prace remontowe* — dodaje Krzysztof Soiński. Zdecydowana większość prac miała być ukończona przed pierwszym wrześniowym dzwonkiem. (D)



Wielaw Trocka

Gdy krótko przed zamknięciem tego wydania „GR” odwiedziliśmy plac budowy przedszkola w Boguszowicach Starych, z robotą uwijało się tam blisko 150 osób. Kierownicy robót zapewnili nas jednak, że na 1 września przedszkole będzie gotowe

Naczelnik od promocji

Od początku sierpnia pracą wydziału promocji urzędu miasta kieruje nowy naczelnik Robert Cebula.

Ma 31 lat i jest absolwentem katowickiego wydziału Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych w Poznaniu, gdzie studiował komunikację społeczną ze specjalnością dziennikarską. Od 2005 roku pracował w jastrzębskim urzędzie miasta, pisząc m.in. do miesięcznika samorządowego „Jastrząb” (tamtejszy odpowiednik „Gazety Rybnickiej”). W 2010 roku został zastępcą rzecznika prasowego i od tego momentu zajmował się również organizacją kontaktów prasowych, mediami społecznościowymi i redagowaniem miejskiej strony internetowej. W roku 2013 został redaktorem naczelnym miesięcznika „Jastrząb”. Robert Cebula pochodzi z Jastrzębia-Zdroju, ale od ponad roku mieszka w centrum Rybnika.

— Promocja, czyli moje główne zadanie w urzędzie miasta to słowo bardzo obszerne. Bo promowania miasta nie można ograniczyć tylko do tworzenia nowych gadżetów i ich wydawania czy tworzenia kolorowych bilbordów. Promocja

to sposób myślenia o tym, co zrobić, by mieszkaniec Rybnika był szczęśliwy, by dobrze mu się żyło w swoim mieście. Chciałbym dotrzeć do jak najszerszego grona z informacjami na temat działań urzędu, jednostek miasta, instytucji kulturalnych i sportowych, tak, by każdy rybniczanie miał możliwość wzięcia udziału w wielu imprezach, koncertach, spotkaniach, jakie praktycznie codziennie odbywają się na terenie naszego miasta. Musimy wykorzystać do tego wszystkie kanały, jakie mamy pod ręką, a także nie bać się tworzyć nowych. Najważniejsza jest komunikacja z mieszkańcami. Poprzez promocję warto zachęcić rybniczanie do tego, by uczestniczyli w życiu swojego miasta, nie ograniczając się do tego co proponuje kalendarz



To zadowoleni mieszkańcy zapewniają miastu najlepszą promocję — uważa naczelnik Robert Cebula

miejskich imprez, ale tak by sami mieszkańcy proponowali czego od miasta oczekują. Będziemy w wydziale promocji tak pracować, by ulepszyć to co już mamy, ale nie będziemy się bać nowych wyzwań. Szczęśliwi rybniczanie, zadowoleni z miejsca, w którym żyją zapewnią Rybnikowi lepszą promocję niż niejedna kampania bilbordowa. To najlepszy kanał promocyjny, jaki tylko miasto może posiadać — mówi Robert Cebula, naczelnik wydziału promocji w rybnickim magistracie.

(WaT)

Książki (nie tylko) na wakacje

Trzy obowiązkowe lektury na wakacje miał prezydent Piotr Kuczera. — Z przyjemnością przeczytam te książki, a swój wybór skonsultuję z kapitułą — mówi o książkach nominowanych do Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz”. Zdobycę ustanowionej przez prezydenta Rybnika nagrody poznamy podczas Rybnickich Dni Literatury.

Kapituła konkursu złożona z przedstawicieli ośrodków literackich i uniwersyteckich z ponad 120 książek wybrała trzy: „Kobro. Skok w przestrzeń” Małgorzaty Czyńskiej, „Historię kina polskiego” Darka Foksa oraz „O pochodzeniu lajdaków” Tomasza Wiśniewskiego. Klucz był jeden – niekomercyjność. — Szukaliśmy książki, która zgadza się z ideą nagrody i mówi o kwestiach pomijanych, mniejszościowych, czy wykluczanych, które nie są w sposób oczywisty lansowane przez komercyjne wydawnictwa — mówi członek kapituły prof. Zbigniew Kadłubek w Halo! Rybnik, gdzie przedstawiono nominowane do nagrody publikacje. Wśród nich jest biografia Katarzyny Kobro mniej znanej awangardowej artystki, jednej z prekursorów modernizmu. Jak mówiła prof. Anna Kałuza z UŚ, wprawdzie kapituła zdecydowała się na biografię, a więc modny i poczytny dziś gatunek, ale w tym przypadku oceniających przekonał sposób, w jaki Czyńska opowiedziała o dramatycznym życiu rzeźbiarki Katarzyny Kobro – dyskretny i neutralny, a nie plotkarski. Druga z nominowanych książek to, jak mówiła prof. Kałuza, mądra artystycznie wypowiedź Darka Foksa pt. „Historia kina polskiego”. Nietypowa z punktu widzenia tradycyjnego myślenia o literaturze opowieść

o przestłuchiwaniu przez policję reżysera oskarżonego o gwałt, spodobała się członkom kapituły ze względu na to, że można ją odczytywać na wiele sposobów. — Zafascynowała nas złożoność minimalistycznego zapisu — mówi Anna Kałuza. Ostatnia z nominowanych to niemoralizatorska i pełna absurdałnego humoru debiutancka książka Tomasza Wiśniewskiego „O pochodzeniu lajdaków”, zawierająca krótkie opowiadania, których bohater opowiada

o swoim życiu. — To nie śmiech z kogoś, ale dla kogoś, śmiech wyzwalający i pokazujący absurdalność życia. To niemainstreamowa książka, w której nie znajdziemy puenty, pouczenia, czy morału. Jest zabawna i chce być zabawą z czytelnikami — opisuje Anna Kałuza. — Jest pogodna i uwalnia nas z biegu, rytmu i przemocy codzienności. To mała wielka książka — dodaje prof. Kadłubek, który przekonuje, że wszystkie trzy nominowane książki mogą się spodobać rybniczanie. Można je przeczytać w Halo! Rybnik lub kupić w którejś z rybnickich księgarni. Ich autorzy spotkają się też z czytelnikami w czasie Rybnickich Dni Literatury. To właśnie w ich trakcie poznamy wybranego przez prezydenta laureata Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz”, który otrzyma statuetkę i 40 tys. zł.

(S)



Członkowie kapituły – prof. Anna Kałuza i prof. Zbigniew Kadłubek – zaprezentowali trzy książki nominowane do Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz”

Marzenia na targach

— *Targi pomogą nam zorientować się w cenach i oszacować, czy szybka budowa domu w ogóle jest możliwa. Pieniądze z odszkodowania mamy dostać we wrześniu, więc do marca zostanie niewiele czasu na budowę, a przecież nie wiadomo jeszcze, jaka będzie zima — mówi pani Ania, właścicielka domu stojącego na gruncie, przez który przebiegać ma droga Racibórz-Pszczyna. To właśnie dla takich osób miasto zorganizowało czerwcowe targi nieruchomości.*

W Domu Kultury w Chwałowicach zaprezentowało się 21 wystawców z regionu – deweloperzy, przedstawiciele biur, agencji nieruchomości i pracowni projektowych. Oferowali działki budowlane, mieszkania i domy, w różnym stanie, miejscu oraz cenie. — *Niewielu zwiedzających jest w stanie precyzyjnie podać nam, jaki budżet ma do zrealizowania. Możemy im wyliczyć cenę budowy domu bez działki. Najtańszy dom o powierzchni ok. 80 m kw. do stanu „pod klucz” kosztuje ok. 220 tys. zł. To szybka technologia – ściany prefabrykowane składają się głównie z keramzytu, więc nasze domy są ciepłe i energooszczędne. Jesteśmy w stanie podjąć wyzwanie, które stawiają nam inwestorzy i wybudować im dom w 8, 9 miesięcy —*

mówi Marcin Szeliga z firmy Abakon. Z oferty przedstawionej na targach skorzystała ponad połowa z 53 rodzin, których nieruchomości znajdują się na rybnickim odcinku drogi Racibórz-Pszczyna. Rzeczoznawcy już je wycenili. Średnia kwota odszkodowania szacowana jest na 500 tys. zł, łącznie – na kwotę 28,5 mln zł.

— *Szukamy niewielkiego domu w Rybniku i okolicach. Ofert jest sporo, ale nie wszystkie do nas pasują. Z budową nowego domu raczej nie zdążymy, bo mamy na to pół roku. Chcielibyśmy zamieszkać w domu z ogródkiem i najbardziej interesował by nas budynek w stanie deweloperskim, który moglibyśmy wykończyć zgodnie*

z własnym gustem — mówi jedna z uczestniczek targów.

— *Całe życie mieszkałam w domu, więc trudno by nam było przenieść się teraz na bloki. Do tego mieszkamy z mamą, która bardzo to wszystko przeżywa, więc musimy myśleć również o niej. Opuszczenie domu nie będzie łatwe. Tam gdzie mieszkamy znamy wszystkich dookoła, człowiek się przyzwyczaił. A teraz nie wiadomo, jak będzie. Odszkodowanie, jakie mamy otrzymać to ok. 400 tys. zł. Będziemy więc musieli iść na jakiś kompromis — dodaje z kolei mieszkanka ul. Wodzisławskiej. (S)*



Sabina Horeba-Piñala

W wyborze domu, działki czy mieszkania pomagali mieszkańcom przedstawiciele 21 wystawców z regionu

Głosowania obywatelskie

W dniach od 12 do 16 września odbędą się głosowania mieszkańców nad projektami zgłoszonymi do przyszłorocznego budżetu obywatelskiego.



Przypomnijmy, że chodzi o inwestycje ogólnomiejskie i dzielnicowe zaproponowane przez samych mieszkańców, które w przyszłym roku zostaną zrealizowane za pieniądze z budżetu miasta. Wszyscy rybniczanie, którzy ukończyli 16. rok życia będą mogli w głosowaniu poprzeć jeden z projektów ogólnomiejskich. Jeśli chodzi o przedsięwzięcia dzielnicowe, głosowania odbędą się tylko w tych dzielnicach, w których suma kosztów realizacji zgłoszonych projektów przekracza przypadającą na daną dzielnicę kwotę.

Na 25 sierpnia zaplanowano spotkanie zespołu, który zatwierdzi wyniki oceny formalnej zgłoszonych wniosków, zweryfikuje je i sporządzi ostateczną listę projektów, które zostaną poddane pod głosowanie. Na dziś wiadomo, że do budżetu obywatelskiego 2017 zgłoszono 17 projektów ogólnomiejskich (do realizacji wybrany zostanie tylko jeden). I dalej,

w przypadku aż 19 dzielnic (Rybnik ma ich 27) zrealizowane zostaną wszystkie zgłoszone w nich propozycje, o ile przejdą ocenę merytoryczną. Jeśli więc chodzi o głosowania nad projektami dzielnicowymi będą one dotyczyły, co najwyżej 8 dzielnic.

Głosowania odbędą się w dniach od 12 do 16 września w wybranych placówkach oświatowych, których lista ukaże się wkrótce na stronie internetowej urzędu miasta (www.rybnik.pl), a każdy rybniczanie będzie mógł oddać swój głos bądź głosy w dowolnie wybranej z listy placówce. W pierwszym dniu głosowania o g. 17 wszędzie tam odbędą się spotkania, w czasie których przedstawione zostaną poddane pod głosowanie projekty mieszkańców. W pozostałe dni głosować będzie można do g. 18. Podobnie, jak w roku ubiegłym, będzie również możliwość zagłosowania za pośrednictwem internetu.

(WaT)

Pokontrolna niespodzianka

Prokuratura Rejonowa w Rybniku zbada, czy w Zarządzie Zieleni Miejskiej nie doszło do złamania prawa. Doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożył prezydent miasta Piotr Kuczera.

Na początku roku prezydent Piotr Kuczera zdecydował o przeprowadzeniu audytów w Zarządzie Zieleni Miejskiej i w Rybnickich Służbach Komunalnych, czyli w dwóch instytucjach. — *Chodziło przede wszystkim o przeanalizowanie możliwości zrównoważenia wydatków i poprawienia efektywności działań służb miejskich — wyjaśnia prezydent.*

W lutym 2016 roku powołał więc zespół, któremu przewodniczyła Alina Rożek z magistrackiego wydziału rozwoju, a w skład którego weszli urzędnicy z wydziałów mienia oraz audytu i kontroli wewnętrznej, a także biura radców prawnych. Przygotowane przez zespół opracowanie liczy 121 stron.

— *W przypadku Zarządu Zieleni Miejskiej audytorzy przejrzyli tysiące dokumentów i faktur. Wyłonił się z tego obraz, który audytorów zaniepokoił. Pojawiło się bowiem podejrzenie pewnej niegospodarności. Po lekturze opracowania, zapytałem dyrektora*

ZZM czy może wytłumaczyć wydatki, których racjonalność zakwestionowali audytorzy. Wyjaśnienia dyrektora były ogólnikowe i do całej sprawy niczego właściwie nie wniosły. Tym samym zostałem zmuszony do złożenia w rybnickiej prokuraturze rejonowej zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa — mówi prezydent Piotr Kuczera. W zawiadomieniu przywołano paragrafy mówiące o niegospodarności, niedopełnieniu obowiązków i przekroczeniu uprawnień.

Pełnienie obowiązków dyrektora ZZM prezydent powierzył Joannie Kotyni-Gnot, pracującej do tej pory w wydziale mienia. Dotychczasowy dyrektor Zieleni przebywał już wtedy na zwolnieniu lekarskim, a 27 lipca przeszedł na emeryturę. Namaszczona przez prezydenta urzędniczka ma uporządkować sytuację i ewentualnie zaproponować nowy schemat organizacyjny funkcjonowania zakładu.

— *Mam nadzieję, że po zakończeniu postępowania przez prokuraturę będziemy mieli jasność na temat tego, co właściwie w Zarządzie Zieleni Miejskiej zaszło — mówi prezydent Kuczera. By uspokoić sytuację prezydent spotkał się z załogą Zarządu Zieleni Miejskiej, a wcześniej z kierownikami poszczególnych jej działów. (WaT)*

W rybnickiej elektrowni należącej wciąż do francuskiego koncernu EDF zakończono budowę drugiej instalacji mokrego odsiarczania spalin. Od początku lipca spaliny z wszystkich ośmiu bloków są oczyszczane metodą na mokro, co znacznie ogranicza emisję szkodliwego dwutlenku siarki.

Elektrownia pożyje dłużej

Sercem obu instalacji są dwa 120-metrowe grube kominy, z których wydobywają się kłęby pary wodnej. To w nich spaliny z bloków są zraszane zawieszoną zmieloną kamienia wapiennego, wchłaniającą dwutlenek siarki. Ten łączy się następnie z węglanem wapnia, który jest składnikiem kamienia wapiennego i po natlenieniu tworzy kryształki gipsu. Tego gipsu obie instalacje produkują blisko 180 tys. ton rocznie. Kiedyś ów gips dość łatwo się

sprzedawało, ale dziś popytu już nie ma i trzeba go utylizować. Jak podają przedstawiciele EDF-u, obie instalacje uchronią atmosferę przed emisją 22 tys. ton dwutlenku siarki rocznie.

Pierwszą „mokrą” instalację, obsługującą cztery bloki uruchomiono w roku 2008. Budowa drugiej takiej instalacji była jednym z głównych punktów modernizacji zakładu; ma ona jeszcze potrwać do 2018 roku, a do tej pory kosztowała już 1,6 mld zł.



Spaliny z bloków energetycznych są pompowane do instalacji mokrego odsiarczania olbrzymimi rurociągami

Wacław Troszka

Wszystko to ma zapewnić węglowej, nieco już wiekowej elektrowni (najstarsze dwa bloki uruchomiono w roku 1972, cztery najmłodsze w roku 1978) bezpieczne funkcjonowanie przynajmniej do roku 2030, a być może do 2035.

— *Żeby żyć, musieliśmy dostosować naszą elektrownię do wymogów ekologicznych* — komentuje krótko Jerzy Chachuła, który po kilku latach spędzonych w krakowskim Centrum Badań i Rozwoju EDF-u, od maja znów jest dyrektorem naszej elektrowni. Przy trzech blokach funkcjonują już instalacje odazotowania spalin; w budowie jest czwarta, a w planach ich wybudowanie przy trzech kolejnych blokach.

Obecnie elektrownia spala głównie węgiel ze śląskich kopalń, ale część opału trafia tu również z Bogdanki. Nie spala się tu już biomasy, mimo że w roku 2009 do jej spalania wybudowano osobną instalację. Niestety, po kolejnej zmianie przepisów spalanie biomasy już się nie opłaca.

W elektrowni powstała też oczyszczalnia ścieków, która przy zastosowaniu polskiej technologii usuwa ze ścieków pochodzących z obu instalacji odsiarczania jony metali ciężkich. Jerzy Chachuła przypuszcza, że za trzy, cztery lata wejdą w życie europejskie regulacje zaostrzające normy dla przemysłowych ścieków. — *Elektrownia będzie już do tego dobrze przygotowana* — podkreśla. Ma nadzieję, że uwarunkowania prawno-ekonomiczne wkrótce się zmienią i, że budowa w Rybniku nowego bloku energetycznego będzie ekonomicznie uzasadniona. Zwraca uwagę, że po wybudowaniu nowoczesnego bloku energetycznego emisja zanieczyszczeń w przeliczeniu na jeden megawat wyprodukowanej energii byłaby znacznie mniejsza niż w przypadku starych bloków, które w ramach trwającego programu inwestycyjnego są na miarę możliwości technologicznych systematycznie modernizowane. **Wacław Troszka**

Metry trzeźwości

Od 15 lipca w mieście obowiązują nowe zasady, w myśl których punkty sprzedaży napojów alkoholowych nie mogą być zlokalizowane w odległości mniejszej niż 20 m od tzw. obiektów chronionych, a punkty gastronomiczne podające alkohol – mniejszej niż 50 m.

Mowa m.in. o przedszkolach, szkołach, placówkach oświatowo-wychowawczych, w których odbywają się zajęcia pozalekcyjne dla dzieci i młodzieży do lat 18, placówkach opiekuńczo-wychowawczych, kościołach, dworcach czy ogólnodostępnych i ogrodzonych placach zabaw dla dzieci. Nowe regulacje nie dotyczą punktów już istniejących. Odstąpienie od wymogów odległościowych będzie możliwe w przypadku imprez sportowych, rekreacyjnych, kulturalnych i rozrywkowych, ale po uzyskaniu opinii rady dzielnicy. Dystans, który ma dzielić wymienione placówki od alkoholu, ustalili radni podczas czerwcowej sesji.

— *W lipcu ubiegłego roku Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych poprosiła o doprecyzowanie naszej uchwały. Był w niej zapis mówiący o tym, że miejsca sprzedaży i podawania napojów alkoholowych nie mogą*

być zlokalizowane w najbliższej okolicy takich obiektów, jak szkoły, czy placówki wychowawcze. Uznano, że termin „najbliższa okolica” jest nieprecyzyjny, mimo iż taki właśnie zapis widnieje w ustawie, na co zresztą zwracaliśmy uwagę. Jednak nadzór prawny wojewody poprosił nas o wprowadzenie zmian — wyjaśnił wiceprezydent Piotr Masłowski. Odległość 20 m i 50 m mierzona będzie najkrótszą drogą (wzdłuż osi ciągów komunikacyjnych dla pieszych) od drzwi wejściowych monopolowego lub lokalu do głównych drzwi obiektu chronionego.

Uchwała była poddana konsultacjom społecznym i w ich trakcie nie wniesiono żadnych uwag. Radni przyznali, że temat należałoby omówić w szerszym gronie komisji (uchwałę zaopiniowała jedna z nich – komisja gospodarki przestrzennej i działalności gospodarczej). Z faktu, że w uchwale zostały precyzyjnie określone odległości,

zadowolony był radny Arkadiusz Szweda (PiS). — *Jednak niedopuszczalne jest różnicowanie podmiotów, które już koncesję mają, i tych, które ją dopiero otrzymują. Zagłosujemy więc przeciw tak sformułowanej uchwale* — zapowiedział. Wiceprezydent Piotr Masłowski tłumaczył: — *Obok poczty wybudowano niedawno nowy lokal, w który właściciel zainwestował ogromne środki. Wyobraźmy sobie, że w odległości mniejszej niż 20 m powstaje teraz prywatny punkt przedszkolny. Czy właściciel lokalu ma z tego powodu stracić koncesję?* Wiceprezydent zwrócił uwagę, że w skrajnych przypadkach mogłoby nawet dojść do nieczystej gry „w zamykanie konkurencji”. Odległości 20 i 50 m nie będą więc obowiązywać, gdy przedszkole albo ośrodek opiekuńczo-wychowawczy powstaną w sąsiedztwie istniejącego już monopolowego lub lokalu, ani też w sytuacji, gdy punkty sprzedające lub serwujące alkohol powyżej 4,5 proc. powstały w czasie, gdy obowiązywały inne, dopuszczające mniejszą odległość przepisy.

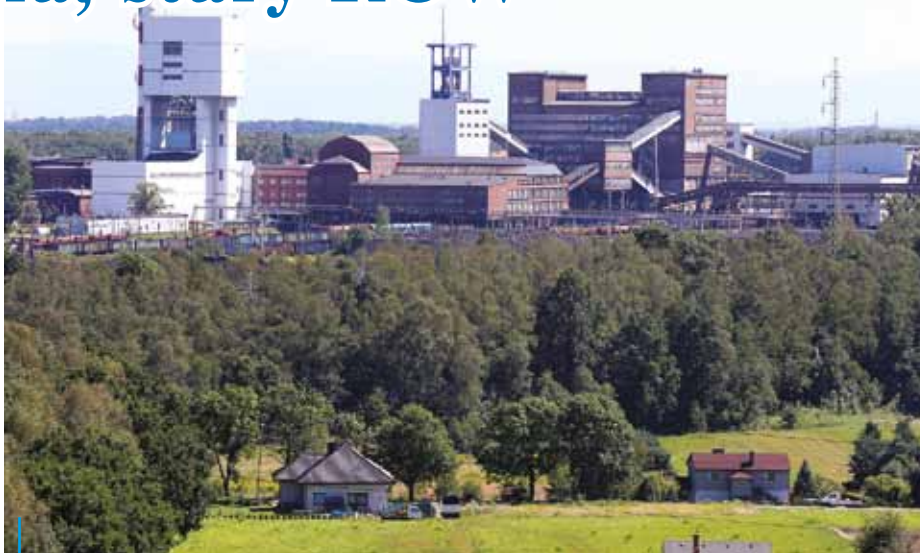
Ostatecznie zasady usytuowania na terenie miasta miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych poparło 15 radnych, 3 było przeciwnych, a 4 wstrzymało się od głosu. (S)

Nowa kopalnia, stary ROW

Od 1 lipca rybnickie kopalnie Chwałowice i Jankowice współtworzą nową, tzw. zespoloną kopalnię ROW. W jej ramach fedrują też dotychczasowe kopalnie Marcel i Rydułtowy.

Kopalnia ROW jest jedną z pięciu działających w ramach Polskiej Grupy Górniczej powstałej na zrębach dawnej Kompanii Węglowej; w podobny sposób zespolono też kopalnie rudzkie i nadwiślańskie. Efektem połączenia kopalń ma być obniżenie kosztów wydobycia węgla w całej grupie średnio do 214 zł za tonę. Chodzi m.in. o lepsze wykorzystanie urządzeń i infrastruktury, kadry zarządzającej oraz samych złóż węgla, zalegających często na granicy obszarów górniczych dwóch kopalń.

Obniżyć koszty produkcji ma też planowana modernizacja systemu transportu urobku. Dotyczy to głównie Chwałowic, które jako ostatnia kopalnia w Polsce stosują archaiczny sposób wydobywania węgla na powierzchnię w wozach. Już od stycznia 2017 roku część urobku Chwałowic ma być przekazywana dołem Jankowicom i wydobywana na powierzchnię szybem tej kopalni. Węgiel z ruchu Chwałowice (obowiązująca teraz nazwa dawnej kopalni) pozwoli też wykorzystać wolne moce nowoczesnego zakładu przeróbki mechanicznej węgla Jankowic. Pomysł połączenia pod ziemią obu kopalń pojawił



Oficjalną siedzibą nowo zespolonej kopalni ROW jest dawna kopalnia, a obecnie „ruch” Jankowice

się jeszcze w latach 90, a wyrobiska łączące obie kopalnie powstały w latach 2008-2009; później zbudowano też system rurociągów, dzięki któremu stacja odmetanowania kopalni Jankowice odmetanowuje również część pokładów Chwałowic. Obecnie „na Chwałowicach” pracuje 2.800 osób z czego 2.214 pod ziemią, a „na Jankowicach” 3.152 w tym 2.584 osoby to pracownicy dołowi. Dwie pozostałe, sąsiednie kopalnie tworzące teraz kopalnię ROW również fedrują pod Rybnikiem –

Marcel pod Niedobczycami, a Rydułtowy pod Niewiadomiem.

Dyrektorem kopalni ROW został Adam Robakowski, dotychczasowy dyrektor KWK Marcel. Kierownictwo Polskiej Grupy Górniczej chce zmniejszyć poziom zatrudnienia, ale zapewnia, że ruch kadrowy ograniczy do naturalnych odejść na emeryturę, urlopów górniczych oraz dobrowolnych odejść wspomaganym zachętą finansową, czyli odprawą.

(WaT)

Ekodotacje już wyczerpane

Kwota 5,6 mln zł przeznaczona w tym roku przez władze miasta na ekodotacje dla mieszkańców, modernizujących z pożytkiem dla środowiska domowe kotłownie i ocieplających domy została już wyczerpana.

Ostatnie wnioski od mieszkańców urzędnicy przyjęli 6 lipca. Kwotę ponad 1,3 mln zł przeznaczono na dotacje przyznane jeszcze w oparciu o poprzedni regulamin. Nowy wszedł w życie z początkiem kwietnia i zaproponowane w nim warunki finansowej pomocy miasta dla mieszkańców chcących w kolejnych sezonach grzewczych mniej szkodzić środowisku i sąsiadom, rybniczanie najwyraźniej zaakceptowali, o czym najlepiej świadczy ilość złożonych wniosków. Do tej pory w oparciu o nowy regulamin magistrat podpisał z mieszkańcami 294 umowy opiewające na łączną kwotę dotacji ponad 3,7 mln zł, a do podpisania jest ich jeszcze kilkanaście, co jest oczywiście konsekwencją złożonych wniosków.

Najwięcej, 65 zawartych do tej pory umów dotyczy dotacji do zakupu kotła gazowego, 61 do zakupu pompy ciepła, a w 47 przypadkach mieszkańcy otrzymują pieniądze na termomodernizację budynku połączoną z wymianą kotła centralnego ogrzewania na gazowy. 45 mieszkańcom miast dołoży do zakupu ekologicznego pieca (klasy V) na paliwo stałe, a 47 na zakup takiego pieca połączony z termomodernizacją domu.

(WaT)

Kopalnia i elektrociepłownia w jednym

Spółka Bapro z Dąbrowy Górniczej chce wybudować w strefie ekonomicznej w sąsiedztwie elektrowni kompleks energetyczno-wydobywczy, który współtworzyć będą kopalnia i elektrociepłownia. Pracę ma tam znaleźć blisko 3 tys. osób.

Spółka chce wydobywać węgiel ze złoża Paruszowiec, do eksploatacji którego nasze górnictwo przymierzało się już w latach 80. Węgiel miałby być transportowany na powierzchnię nie szymbami, ale pochylniami (znacznie tańsza technologia) i trafiać praktycznie tu na miejscu do nowo wybudowanego bloku energetycznego produkującego energię elektryczną i ciepłą. Niewykluczone, że częścią biznesplanu stanie się również sama elektrownia.

Jak zapewniają przedstawiciele Bapro, całe przedsięwzięcie ma być bezpieczne dla środowiska i oparte na nowoczesnych technologiach. Wydobycie węgla ma być prowadzone głów-

nie pod terenami niezabudowanymi, a jego skutki tylko w niewielkim stopniu mają dotyczyć mieszkaniowych terenów dzielnic: Rybnik-Północ, Wielopole i Paruszowiec-Piaski. Przedstawiciele władz miasta, zapewniają z kolei, że dbając o dobro mieszkańców będą się bacznie przyglądać przedinwestycyjnym poczynaniom spółki. W planach jest również zorganizowanie konsultacji społecznych w dzielnicach, których mogą dotyczyć ewentualne zagrożenia.

W przyszłym roku spółka Bapro chce wystąpić do ministra środowiska o koncesję na wydobywanie węgla. Po uzyskaniu niezbędnych pozwoleń realizacja inwestycji miałaby ruszyć w roku 2018, a w roku 2022 miałoby się rozpocząć wydobywanie węgla i produkcja energii. Wartość inwestycji, która ma dać m.in. 3 tys. miejsc pracy, spółka wyceniła na 9 mld zł i w tej chwili szuka inwestorów. Więcej o górnictwo-energetycznych planach w kolejnym wydaniu „GR”.

(WaT)

↑ Drogowiec rybnicki

Miasto wciąż czeka na ostateczną weryfikację przez Brukselę przyznanej blisko 300-milionowej dotacji na budowę drogi Racibórz-Pszczyna i związane z tym pozwolenia na budowę. Równolegle prowadzone są wszystkie inne związane z tą inwestycją działania.

i Trwają intensywne przygotowania do przetargu na koordynatora czynności nadzoru inwestorskiego czyli tzw. inżyniera kontraktu, a przede wszystkim wykonawcę robót, który powinien zostać wyłoniony do końca roku. Jak mówi nacelnik wydziału dróg Jacek Hawel, potencjalnym wykonawcom postawione zostaną ostre wymagania, by zakończenie prac nastąpiło w końcu 2018 r. Termin ten związany jest z koniecznością bezpiecznego rozliczenia przez marszałka województwa dotacji z perspektywy unijnej 2014-2020. Na szczęście opóźniająca dotąd wszelkie postępowania przetargowe ustawa o zmówieniach publicznych została znowelizowana i dostosowana do dyrektyw unijnych, wchodząc w życie 28 lipca. Mieszkańcy przeznaczonych do wyburzenia nieruchomości otrzymali już informacje o szacunkowych kwotach, jakie zostaną im wypłacone, mogą więc rozpocząć starania o nowe lokum. Trwają procedury związane z odszkodowaniami, a zainteresowani mają możliwość zawarcia ugody administracyjnej, umożliwiającej szczególnie tryb realizacji wypłat.

i Zakończono już modernizację przebiegającego przez dzielnicę Stodoły VI odcinka ul. Rudzkiej. Prowadzone są tam jeszcze prace porządkowe i naprawiane usterki, ale ruch aż do skrzyżowania z ul. Stalową odbywa się już bez przeszkód. Koszt gruntownej modernizacji (od podbudowy do nawierzchni, przełożenie infrastruktury, kanalizacja deszczowa, chodniki, oświetlenie, droga rowerowa) niepełna 2-kilometrowego odcinka wyniósł 7,5 mln zł, a wykonawcą była firma Skanska.

a Trwa natomiast przebudowa leśnego odcinka tej drogi aż do granic miasta. Roboty są mocno zaawansowane, nie ma więc zagrożenia dla pla-

nowanego na koniec października ich zakończenia. Mimo, że VII odcinek modernizowanej drogi jest dłuższy od etapu VI (ponad 2 km), za sprawą łatwiejszego terenu i mniej skomplikowanej infrastruktury, koszt remontu jest niższy i wyniesie nieco ponad 5,5 mln zł.

i Zakończono roboty na ul. Wawelskiej na Nowinach, a modernizacja objęła nawierzchnię drogi, przebudowę chodników, wygospodarowano również kilkadziesiąt miejsc dostosowanych do legalnego parkowania, co było dotąd w tym miejscu problemem. Remont 500-metrowego odcinka drogi kosztował prawie 750 tys. zł.

i Wybudowano solidną zatokę autobusową na prowadzącym do centrum miasta pasie ul. Żorskiej na wysokości Tesco i Media Markt. Razem z wiatą inwestycja kosztowała 120 tys. zł. O budowę takiego przystanku okoliczni mieszkańcy zabiegali od lat.

i Trwa remont zatoki autobusowej przy ul. Piłsudskiego na wysokości sądu okręgowego; kostka zostanie zastąpiona monolitem betonowym, który jest cichszy i łatwiejszy do utrzymania. Roboty spowodowały wyłączenie z ruchu krótkiego odcinka prawej jezdni. Zatoka przystankowa budowana jest również przy ul. Czecha, a zakończenie robót przewidziane jest na połowę września. Odtąd wszystkie zatoki: budowane bądź remontowane otrzymają nawierzchnię betonową.

a Z ziemi „wyszła” budowa mostu nad Nacyną w ciągu ul. Raciborskiej: wykonane zostały fundamenty i przekładka sieci (energetyka, gaz, technika), rozdzielono też kanalizację deszczową od sanitarnej. Uzbrojony i zabetonowany został tzw.



Nowy most na Nacynie nabiera kształtów; będzie przejezdny w połowie października

ustrój nośny czyli płyta mostu. Zakończenie robót i odbiór techniczny planuje się na koniec września, a otwarcie mostu dla ruchu na połowę października.

a Trwają drobne roboty chodnikowe przy ulicach Maksymiliana i Karola Miarki; w najbliższym czasie ruszy remont chodnika przy ul. Piotra Skargi i długa oczekiwana przebudowa chodnika przy ul. Powstańców Śl.

i Po przeglądach technicznych wszystkich rybnickich obiektów mostowych trwają ich drobne remonty, zaś w przyszłym roku gruntowna przebudowa czeka duży wiadukt na ul. Żorskiej (za rondem z kulkami).

i Kończy się opracowywanie dokumentacji technicznej przebudowy ul. Storczyków, będącej połączeniem ulic Góreckiego i Energetyków. Przygotowywane są też projekty przebudowy ulic Mikołowskiej, Bratków, Józefa Cyrana, Antoniego Woryny oraz łącznika os. Żołędziowa z ul. Długą, łącznika ulic Golejowskiej i Kuźnickiej, a także chodnika przy ul. Raclawickiej. Uaktualniana jest dokumentacja techniczna przebudowy ul. Podmiejskiej na odcinku od skrzyżowania z ul. Ekonomiczną do ul. Maksymiliana.

i Przygotowywane są przetargi na projekty dróg rowerowych wzdłuż ulic Żorskiej, Raciborskiej, Mikołowskiej, Wielopolskiej, Kościuszki i Góreckiego. (r)

Kolejne zmiany na ul. Kościuszki

Ulica Kościuszki, jeden z ważniejszych i piękniejszych rybnickich traktów, nabierze rekreacyjnego charakteru. Zagospodarowana na nowo przestrzeń ma być bardziej przyjazna mieszkańcom, szczególnie tym, którzy poruszają się pieszo i na rowerze. Miasto ogłosiło właśnie konkurs na opracowanie koncepcji zagospodarowania terenów wzdłuż ul. Kościuszki.

Chodzi o odcinek od ul. Dworcowej do skrzyżowania z ul. Chrobrego. Koncepcja powinna uwzględniać kilka czynników: miejsca wypoczynku i spotkań dla pieszych i rowerzystów, ogródki letnie na fragmentach ciągu pieszego, elementy architek-

tury wodnej, zieleń, możliwość zagospodarowania kortenowych donic, a także dwukierunkową, bezkolizyjną drogę dla rowerów i parking dla nich w pobliżu dworca kolejowego, istniejący parking dla samochodów osobowych na placu przed dworcem, miejsca postojowe wzdłuż ulicy, strefy „Kiss&Ride – pocałuj i jedź” w pobliżu Zespołu Szkół nr 1 i Warsztatów Terapii Zajęciowej (ul. Kościuszki 55), a także tzw. elementy uspokajające ruch samochodowy.

Miasto nie wyklucza likwidacji istniejącej zatoki autobusowej, wykorzystania jednego pasa ruchu jako buspasa lub jako miejsc postojowych dla samochodów osobowych, a także zawężenia pasa jezdni do 6,5 m.

Konkurs adresowany jest do osób fizycznych, które ukończyły 18 lat, a także osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej. Uczestnik konkursu lub członek zespołu musi posiadać wykształcenie kierunkowe albo być studentem studiów z zakresu gospodarki przestrzennej, architektury lub kierunków pokrewnych związanych z tematyką miejską.

Najlepsze prace zostaną nagrodzone: za I miejsce: 15.000 zł, II miejsce: 10.000 zł, III miejsce: 5.000 zł. Przewidziano też trzy wyróżnienia po 1.000 zł każde. Szczegółowe informacje o konkursie znaleźć można w internetowym Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: bip.um.rybnik.eu.

Prace konkursowe można składać do 7 października, do g. 13 w Urzędzie Miasta Rybnika przy ul. Chrobrego 2. (D)

Święto na służbie

13 lipca, podczas uroczystej gali w Domu Kultury w Niedobczycach rybnicki policjanci obchodzili swoje doroczne święto. Były awanse na wyższe stopnie, nagrody, wyróżnienia i zapewnienia, że policja nadal będzie robić wszystko, by mieszkańcy miasta i powiatu czuli się bezpiecznie.

— Przed rokiem mówiłem, że chcemy zapracować na opinię policjantów, na których można liczyć — przypomniał podczas uroczystości inspektor Teofil Marcinkowski, Komendant Miejski Policji w Rybniku. Przytoczył fragment listu, w którym ojciec 11-letniej dziewczynki dziękował mundurowym za pomoc w szybkim dotarciu do szpitala, gdy stan zdrowia jego córki dramatycznie się pogarszał. — *W patrolu, który „konwojował” samochód ojca był policjant, który po raz pierwszy był na służbie. To pokazuje, że chcemy i potrafimy pomagać. Mieszkańcom zależy na trzech sprawach: chcą szybko się do nas dodzwonić, oczekują natychmiastowej reakcji i skutecznej interwencji. Do tego potrzebna jest wiedza i umiejętności, a tego rybnickim funkcjonariuszom nie brakuje, o czym świadczą ich ostatnie sukcesy* — podkreślał Teofil Marcinkowski. Komendant nagrodził więc Aleksandra Ochala, który triumfował w policyjnych mistrzostwach kynologicznych oraz Wojciecha Górnik i Mariusza Brzezinę, zwycięzców wojewódzkiej edycji zawodów „Patrol Roku 2016”. Nagrodę Krzysztofa Justyńskiego, Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach z rąk jego zastępcy Piotra Kuci odebrali Wojciech Piecow-



Podczas uroczystej gali z okazji święta policji awanse na wyższe stopnie odebrało 143 mundurowych

ski, Krzysztof Miłowski i Piotr Warchał, którzy pomogli w uratowaniu dziewczynki. Nagrody prezydenta Piotra Kuczery wręczone przez wiceprezydenta Janusza Kopera otrzymali: Radosław Piotrowski z komisariatu w Boguszowicach, w tym roku najlepszy wśród dzielnicowych, Andrzej Amalio, który triumfował w powiatowym konkursie na najlepszego funkcjonariusza drogowki oraz Wojciech Górnik, jako szczególnie wyróżniający się policjant pionu patrolowo-interwencyjnego.

Policyjne święto z udziałem m.in. posłów, samorządowców oraz przedstawicieli instytucji z terenu działania rybnickiej komendy było również okazją do wyróżnienia pracowników cywilnych policji, policjantów, którzy honorowo oddają krew oraz mianowania 143 mundurowych na wyższe stopnie służbowe.

Z kolei Teofil Marcinkowski i Iwona Wyputa zostali odznaczeni Srebrną Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego. — *Od lat zmieniamy wizerunek: remontujemy i rozbudowujemy komendy, również w Rybniku, inwestujemy w sprzęt. Ale nasza formacja to przede wszystkim ludzie: dyspozycyjni, odważni, umiejący podejmować szybkie i trafne decyzje, mający dużą wiedzę z zakresu prawa. O tym, jak wygląda służba w garnizonie rybnickim świadczy liczba dzisiejszych mianowań i wyróżnień* — podkreślał Piotr Kucia, zastępca komendanta wojewódzkiego. Galę w Niedobczycach zakończył występ Orkiestry Dętej Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, z którą zaśpiewał Jan Greń z katowickiej Szkoły Policji. (D)

Wojskowa Komenda Uzuppełnień świętuje

W tym roku przypada 65. rocznica utworzenia w Rybniku Wojskowej Komendy Uzuppełnień. Na 9 września zaplanowano jubileuszowe uroczystości połączone z obchodami święta Wojska Polskiego.

O g. 10 na rynku rozpoczną się pokazy sprzętu i wyposażenia wojskowego, będzie też można zapoznać się z ofertą ochotniczych form służby wojskowej, w tym nowości w polskich siłach zbrojnych, czyli wojsk obrony terytorialnej.

O g. 11 w bazylice św. Antoniego zostanie odprawiona msza pod przewodnictwem gen. bryg. ks. Józefa Guzdka, biskupa polowego Wojska Polskiego. O 12.30 oficjalne uroczystości przeniosą się na rynek, gdzie zgodnie z ceremoniałem wojskowym apel uświetnią kompania honorowa oraz orkiestra wojskowa z Bytomia. Swoje umiejętności zaprezentują żołnierze wojsk specjalnych, nie zabraknie też dziecięcej kompanii reprezentacyjnej, którą stworzą dzieci z Rybnika i okolic.

Dopełnieniem święta będzie spotkanie w Teatrze Ziemi Rybnickiej (g. 17), w trakcie którego przedstawiona zostanie publikacja „Wojskowość na terenie subregionu zachodniego województwa śląskiego. Tradycje. Historia. Współczesność”. Album jest kompendium wiedzy o historii administracji wojskowej w regionie rybnickim oraz o wydarzeniach, które ją ukształtowały. W jego przygotowanie zaangażowało się rybnickie muzeum oraz samorządy miast i powiatów będących w zasięgu działania WKU w Rybniku.

Całodniowe uroczystości zakończy w TZR występ zespołu Tekla Klebetnica, uczestnika telewizyjnego programu „Mam Talent”. (D)

Akcja „Worek za worek”

Do końca września potrwa akcja, propagująca segregowanie odpadów.

Każdy mieszkaniec, który do usytuowanego przy komunalnym składowisku Punktu selektywnej zbiórki odpadów (ul. Kolberga 67) dostarczy kolorowy worek na odpady (o pojemności minimum 80 l) z odpowiednio posegregowanymi odpadami, otrzyma w zamian worek takiego samego koloru.

Przypominamy, iż obecnie w rybnickiej gospodarce śmieciowej obowiązują cztery kolory worków na segregowanie śmieci: **niebieski** – papier, tektura; **żółty** – tworzywa sztuczne, metale, odpady wielomateriałowe, np. kartony posokach i mleku; **zielony** – szkło; **brązowy** – odpady zielone. (WaT)

Prezydent w dzielnicach

Na koniec sierpnia i wrzesień zaplanowano spotkania prezydenta Rybnika Piotra Kuczery z mieszkańcami trzech kolejnych dzielnic: **Kamienia** – 30 sierpnia, remiza OSP, ul. A.Szewczyka 28; **Popielowa** – 6 września, Szkoła Podstawowa, ul. L.Staffa 42A; **Radziejowa** – 12 września, Gimnazjum nr 13, ul. Kręta 20. Początek wszystkich spotkań o g. 17. (WaT)

Darmowy autobus zamiast samochodu

Na dni od 16 do 22 września przypada Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu.

W tym czasie w Rybniku będzie prowadzona kampania ukazująca korzyści wynikające ze zrównoważonego transportu, a do tych zalicza się m.in.: zmniejszenie emisji spalin, oszczędność czasu i pieniędzy, poprawę zdrowia mieszkańców i bezpieczeństwa na drogach. Zrównoważony transport to również bardziej przyjazne dla pieszych i spacerowiczów miejskie przestrzenie i rozwój lokalnej przedsiębiorczości. Idea transportu zrównoważonego zakłada ograniczenie dominującej roli prywatnych samochodów przez zwiększenie popularności komunikacji publicznej (autobusy, busy, pociągi) i rowerowej, ale też spopularyzowanie np. grupowych dojazdów do pracy, tak, by cztery osoby dojeżdżały nie czterema samochodami tylko jednym.

Punktem kulminacyjnym ETZT jest przypadający 22 września Dzień bez Samochodu. W tym dniu, jak co roku, samochodziarze mogą jeździć wszystkimi autobusami komunikacji miejskiej, organizowanej przez Zarząd Transportu Zbiorowego za darmo. Jedynym warunkiem jest posiadanie przy sobie wystawionego na siebie dowodu rejestracyjnego samochodu. (WaT)

* * *

Pierwsze cztery osoby, które 22 września pojawiają się w naszej redakcji z „dzisiejszym” biletom autobusowym bądź e-Kartą otrzymają od nas firmowe poduszki podróżne komunikacji miejskiej. W tym dniu redakcja „GR” będzie czynna od g. 9.

Kierownictwo Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej informuje, że zadłużeni lokatorzy mieszkań komunalnych, korzystając z pomocy nowo powstałego działu wsparcia najemcy, mogą uregulować swoje należności na kilka sposobów.

Szansa dla zadłużonych lokatorów

Z problemem narastającego zadłużenia najemców mieszkań komunalnych, zmagają się obecnie większość polskich miast, a wprowadzone przed laty dodatki mieszkaniowe, które ubogim lokatorom wypłacają samorządy okazały się pomocą niewystarczającą. Długi najemców miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej na koniec lipca wynosiły prawie 29,7 mln zł. Dlatego właśnie kierownictwo ZGM-u przygotowało dla swoich zadłużonych najemców kilka rozwiązań, które mają im ułatwić spłacenie czynszowych długów. By znaleźć odpowiednie rozwiązanie trzeba najpierw pojawić się w nowo powstałym dziale wsparcia najemcy w siedzibie ZGM-u przy ul. Kościuszki 17.

Możliwością jest kilka: dłużnik może rozłożyć swój dług na raty, może go odpracować (tzw. świadczenie rzeczowe), może zamienić swoje mieszkanie na inne z niższym czynszem, może też ubiegać się o obniżenie czynszu, o odroczenie spłaty zadłużenia. Dodatkową pomocą może też być comiesięczny dodatek mieszkaniowy, o który

jednak należy starać się w Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Żużłowej.

— *Z wymienionych form pomocy pod pewnymi warunkami może skorzystać prawie każdy lokator. Podstawowym warunkiem jest jednak zawsze regularne opłacanie czynszu bieżącego i terminowe wpłaty ustalonych rat zadłużenia. Trzeba też regularnie odpracowywać zadłużenie i solidnie wykonywać prace zlecone. To mogą być prace porządkowe, malowanie i drobne prace konserwatorskie, a zimą odśnieżanie chodników. Zapraszamy więc do Działu Wsparcia Najemcy w naszej siedzibie (ul. Kościuszki 17), którego pracownicy pomogą dobrać najodpowiedniejszą dla każdego zadłużonego lokatora formę spłaty długu* — mówi Danuta Kolasińska, dyrektorka Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej.

Więcej informacji o „Programie pomocy w wychodzeniu z długów czynszowych” można znaleźć na stronie internetowej (www.zgm.rybnik.pl) oraz uzyskać dzwoniąc do Działu Wsparcia Najemcy ZGM-u (tel. 32 42 948 88).

(WaT)

Strażnicy miejscy dostali „piątkę” od NIK-u

Najwyższa Izba Kontroli sprawdziła, jak rybnicka straż miejska walczy z niską emisją. Okazało się, że dobrze i skutecznie. W raporcie końcowym podejmowane działania zostały ocenione pozytywnie.

— *Od połowy kwietnia do początku czerwca kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli prowadzili w naszej jednostce kontrolę, w czasie której sprawdzili wszelkie działania, jakie podejmowaliśmy w walce z niską emisją od stycznia 2013 r. do kwietnia 2016 r. Kontroli podlegały m.in. upoważnienia i przygotowanie merytoryczne strażników, sposób pobierania próbek oraz działania prewencyjne i informacyjne w zakresie uświadamiania mieszkańców konieczności walki z niską emisją* — mówi Dawid Błażej, rzecznik prasowy rybnickich strażników. Ocena zawarta w wystąpieniu pokontrolnym jest

jednoznacznie pozytywna. NIK podkreśla, że strażnicy reagowali na zgłoszenia mieszkańców, ale prowadzili także kontrole z własnej inicjatywy. Funkcjonariusze posiadali odpowiednią wiedzę i przygotowanie, a co równie ważne – organizowali wiele akcji edukacyjnych, informacyjnych i prewencyjnych dotyczących gospodarki odpadami i dbania o ekologię w mieście. Z raportu wynika, że we wspomnianym okresie strażnicy przeprowadzili blisko trzy tysiące kontroli. Do końca 2015 roku stwierdzono 153 przypadki nieprawidłowego spalania odpadów, pobrano 13 próbek popiołu (w pięciu przypadkach potwierdzono spalanie śmieci), wystawiono 65 mandatów karnych, udzielono 104 pouczenia oraz skierowano 5 wniosków do sądu. Rybniccy strażnicy w walce z niską emisją postawili także na prewencyję prowadząc liczne akcje edukacyjne

– w tym m.in. cykl spotkań „Rybek z Rybnika”, w którym wzięło udział 5290 dzieci. Ponadto informacje o podejmowanych przez SM działaniach, prowadzonych kontrolach oraz artykuły popularyzujące ekologię i walkę z niską emisją systematycznie ukazywały się na stronie internetowej jednostki (pełny raport pokontrolny również znajdziemy na stronie www.sm.rybnik.pl w zakładce „Aktualności”). — *Cieszymy się, że NIK nie tylko dobrze ocenił naszą pracę, ale zauważył wkład straży miejskiej w ochronę środowiska, co jest dla nas ważne* — podsumowuje Dawid Błażej. Rybnickim strażnikom wypada pogratulować, a mieszkańcom życzyć, by kolejne kontrole nie ujawniały już nieprawidłowości, tak, by po kolejnej wizycie NIK wszyscy mogli odetchnąć... świeżym powietrzem.

(m)



Umorzone podejrzenie

Jeszcze w marcu Prokuratura Rejonowa w Żorach umorzyła śledztwo w sprawie rzekomego przekroczenia uprawnień w 2014 roku przez ówczesnego prezydenta Rybnika przy gospodarowaniu środkami finansowymi budżetu miasta w ramach udzielonych zamówień publicznych oraz w sprawie działania na szkodę interesu publicznego.

Powodem umorzenia jest brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. To finał sprawy, wywołanej przez portal Rybnik.com.pl, który w marcu 2015 roku opublikował artykuł sugerujący, że w 2014 roku ówczesny prezydent Rybnika Adam Fudali prowadził kampanię wyborczą za pieniądze miasta. Autor artykułu napisał, że magistrat najpierw w podejrzanych okolicznościach zlecił agencji z Czeladzi opracowanie strategii sportu, a potem eksperci tej agencji prowadzili kampanię wyborczą urzędującego wtedy prezydenta. Prokuratura w poczynaniach byłego już prezydenta Rybnika Adama Fudalego w znamion przestępstwa się nie doszukała.

(WaT)

Nowe studium już działa

Od początku lipca obowiązuje nowe Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Rybnika. Radni uchwalili je w czasie dodatkowej sesji, która w magistracie odbyła się 30 czerwca.

Sesja rozpoczęła się o 9 i trwała do 17.15, bo przed uchwaleniem studium w pojedynczych głosowaniach radni odrzucili 416 uwag zgłoszonych do studium przez mieszkańców.

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego jest bazowym, ogólnym dokumentem planistycznym, który określa szeroko rozumianą politykę przestrzenną miasta, w tym zasady zagospodarowania przestrzeni. I choć nie jest aktem prawa miejscowego, zawarte w studium ustalenia są wiążące przy sporządzaniu szczegółowych już, miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla konkretnych terenów.

Uchwalenie studium przez radę miasta zakończyło długą procedurę planistyczną, trwającą od czerwca 2013 roku. To wtedy radni podjęli uchwałę o przystąpieniu do zmiany obowiązującego w tamtym czasie studium uwarunkowań.

Poprzednio obowiązujące stu-

dium rada miasta przyjęła w 2002 roku, ale potem trzykrotnie było ono zmieniane, po raz ostatni w 2012 roku.

— *Kierunki zagospodarowania obrazują obszary, które można przeznaczyć pod zabudowę. Skala przyrostu nowych terenów mieszkaniowych została ograniczona, a większy nacisk położono na nowe tereny inwestycyjne, na których będzie można rozwijać różnego rodzaju działalność gospodarczą. Kierunki zagospodarowania dotyczą również m. in. kształtu układu komunikacyjnego, skrojonego na miarę potrzeb i możliwości finansowych miasta oraz ochrony przyrody i zabytków* — mówi Janusz Orzeł, naczelnik wydziału architektury.

Z ustaleniami dokumentu można się zapoznać przez internet w Rybnickim Systemie Informacji Przestrzennej (rsip.rybnik.eu) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Rybnika (bip.um.rybnik.eu).

(WaT)

W wyniku bezgotówkowej zamiany działek z EDF Polska, czyli z francuskim właścicielem rybnickiej elektrowni, miasto przejmie teren nad stawem Pniowiec (boczny zbiornik Zalewu Rybnickiego), na którym funkcjonuje dzikie kąpielisko oraz sporą działkę nad samym zalewem, w sąsiedztwie elektrownianej krytej pływalni, którą zarządza Fundacja EDF Polska.

Zamienią działki w plaże

Prezydent Piotr Kuczera zapowiada, że miasto zagospodaruje oba te tereny tak, by służyły rekreacji. — *Pniowiec to nielegalne, ale atrakcyjne dla wielu rybniczian kąpielisko i dlatego chcemy je ucywilizować. Oczywiście będzie to proces, który potrwa zapewne około roku* — mówi prezydent.

Drugą działkę położoną między pływalnią, a zalewem miasto zamierza zagospodarować we współpracy z Fundacją EDF Polska. Będą to pierwsze włości miasta nad Zalewem Rybnickim, co ma ułatwić rozpropagowanie zalewowych atrakcji. W obu miejscach mają powstać ogólnodostępne plaże, przy czym ta nad głównym zbiornikiem ma zostać w interesujący sposób połączona z pobliską pływalnią, a jej częścią będzie też istniejące już w tym miejscu niewielkie molo.

— *Patrząc na rozwój naszego miasta to miejsca strategiczne. W czasie sesji radni pytali mnie, czy nie mam obaw. Obawy, owszem mam, ale była to jedyna szansa, by bez kosztów przejąć te atrakcyjne tereny. Teraz musimy poszukać odpowiedzialnych inwestorów i je odpowiednio zagospodarować* — mówi prezydent. Piotr Kuczera zwraca uwagę na dobre skomunikowanie terenu nad zalewem z centrum miasta, bo to nie tylko przystanek autobusowy, ale też prowadzące tu atrakcyjne ścieżki rowerowe.

Uchwała rady miasta dała dopiero początek dość długim przygotowaniom do notarialnego sfinalizowania zamiany gruntów, co być może nastąpi już w październiku. W zamian za 9 gminnych działek o łącznej powierzchni prawie 3,5 hektara miasto otrzyma prawo własności jednej i prawo użytkowania wieczystego 96 działek gruntowych o łącznej powierzchni 47 hektarów. (WaT)



Wedaw Troška

W miejscu dzikiego kąpieliska na Pniowcu prezydent zamierza urządzić legalnie działający ośrodek rekreacyjny



Z wnioskiem na Kościuszki

Z początkiem lipca w budynku przy ul. Kościuszki 61/5 (dawny bar mleczny) rozpoczął działalność nowy punkt pobierania i składania wniosków w ramach programu Rodzina 500+, a także załatwiania wszystkich innych związanych z nim formalności.

Tym samym działalność zakończyły punkty zlokalizowane do 1 lipca w Domu Kultury w Boguszowicach, w Centrum Edukacji Zawodowej przy ul. Św. Józefa oraz w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w centrum miasta.

Obsługiwany przez Dział Świadczeń Rodziny OPS 5-stanowiskowy punkt przy Kościuszki jest czynny według następującego harmonogramu: **poniedziałki, środy i czwartki: 7.30-14.30; wtorki: 11.00-16.00; piątki: 7.30-13.30.**

Od wprowadzenia programu 500+ w kwietniu br. do końca lipca w Rybniku przyjęto prawie 9,5 tys. wniosków i wydano niewiele mniej (w trakcie realizacji jest ok. 190 wniosków) decyzji, które są podejmowane na bieżąco. Spośród ok. 23 tys. wszystkich dzieci do 18 roku życia mieszkających w Rybniku, w końcu lipca uprawnionych do świadczeń było ponad 11.600 niepełnoletnich mieszkańców wychowywanych w prawie 8,5 tys. rodzin. W sumie do końca lipca w ramach programu wypłacono w Rybniku ponad 23 mln złotych. Zdarzają się też decyzje odmowne, najczęściej z powodu przekroczenia dochodu lub wielokrotnego złożenia wniosku. W przypadku jeśli jedno z rodziców przebywa za granicą, decyzję o przyznaniu świadczenia w imieniu marszałka województwa podejmuje Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, ale w zależności od sytuacji, wniosek może wrócić do gminy.

Warto przypomnieć, że wszystkie zmiany w sytuacji życiowej świadczeniobiorcy mają obowiązek zgłaszać; w przypadku Rybnika, właśnie do punktu przy ul. Kościuszki. Chodzi głównie o fakt podjęcia lub utraty pracy, nie ma natomiast potrzeby zgłaszania zmiany wysokości dochodów związanej np. z podwyżką czy obniżką uposażenia.

Od 1 sierpnia przyjmowane są wnioski na świadczenia z funduszu alimentacyjnego na nowy okres zasiłkowy 2016-2017, zaś na świadczenia rodzinne przyjmowane będą od 1 września.

Jak mówi kierownik Działu Świadczeń Rodziny OPS Michał Zorychta, ogromne spiętrzenie pracy w krótkim czasie czeka urzędników w 2017 r., bo prawie jednocześnie zaczną służyć wnioski na świadczenia z funduszu alimentacyjnego (od 1.08.) oraz programu 500+ i świadczenia rodzinne (od 1.09.). — *To będzie dla nas spore wyzwanie logistyczne* — mówi Michał Zorychta.

(r)

Asystent pomoże

Stowarzyszenie Oligos prowadzi nabór niepełnosprawnych i niesamodzielnych rybniczek do udziału w unijnym projekcie pod nazwą Rybnickie Centrum Asystenckie. Zapewni on niepełnosprawnym i ich rodzinom pomoc wykwalifikowanego asystenta.

Sześcioro doświadczonych asystentów pomoże 30. rybnickim niepełnosprawnym w wyjściu do kina i na koncert, w załatwieniu spraw w urzędzie lub w banku, we wspólnym spacerze, czy zakupach. Taka pomoc będzie bezpłatna dla niepełnosprawnych, którzy nie przekraczają 50 proc. tzw. właściwego kryterium dochodowego, czyli 514 zł na osobę w rodzinie lub 634 zł na osobę gospodarującą samotnie. Dla

pozostałych uczestników projektu usługi będą częściowo odpłatne i wyniosą 2,50 zł za jedną godzinę pracy asystenta. Zespół asystentów Rybnickiego Centrum Asystenckiego jest już skompletowany i przeszkolony – to pięć kobiet i mężczyzna, doświadczeni w tego typu pracy. Ruszyła też rekrutacja osób niepełnosprawnych i niesamodzielnych mieszkających w Rybniku, która prowadzona będzie do 10 października. Wymagane dokumenty zgłoszeniowe dostępne są na stronie internetowej Oligosu (www.oligos.pl). Należy je dostarczyć do Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Karłowicza 48 w Rybniku, codziennie między g. 10 a 14 (rekrutację prowadzi Tomasz Białoń – tomasz.bialon@fundacjaimago.pl). Dzięki dofinansowaniu ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego projekt ma potrwać do lutego 2018 r., ale już wiadomo, że będzie później kontynuowany. (S)

Integracja nie tylko na koloniach

Rybnickie stowarzyszenie „Razem” po raz ósmy zorganizowało integracyjne półkolonie letnie dla dzieci i młodzieży ze szkół masowych i specjalnych oraz wyjazdowy projekt „Wypoczynek i rehabilitacja”.

W Rybniku w czasie dwóch sierpniowych tygodni pod hasłem „Bezpiecznie i aktywnie”, półkoloniści wzięli udział w ciekawych zajęciach integracyjnych, artystycznych i sportowych pod okiem wykwalifikowanej kadry pedagogicznej. Dzieci uczestniczyły także w wycieczkach do Miasteczka Twinpigs w Żorach i Zatorlandu w Zatorze. Wszystko to zorganizowano dzięki środkom z miasta i stowarzyszenia „Razem”.

Przy wsparciu miasta, „Razem” zorganizowało również dwutygodniowy turnus

rehabilitacyjno-rekreacyjny dla 45 niepełnosprawnych, w ramach projektu „Wypoczynek i rehabilitacja”. W lipcu w ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym „Stawiska” na Kaszubach prowadzone były zajęcia rehabilitacyjne, plastyczne, taneczne i dogoterapia, ale uczestnicy zwiedzili też Kościerzynę i Gdynię, korzystali z kajaków i rowerów wodnych, a sporo radości sprawił im dzień sportu. Opiekę nad podopiecznymi sprawowali wolontariusze, którzy w ramach rybnickiego projektu „Wolontariat – to coś dla mnie”, zostali wcześniej odpowiednio przeszkoleni. — *Był to mój pierwszy taki turnus i bardzo się cieszę, że mogłam w nim uczestniczyć. Praca z osobami niepełnosprawnymi dała mi dużo radości* — podsumowuje wolontariuszka Anna Wojnowska. (S)



Stowarzyszenie „Razem” zorganizowało integracyjne półkolonie dla dzieci i młodzieży pod hasłem „Bezpiecznie i aktywnie”



Społeczny Festiwal z Ikrą

Rybniczanie zapraszają rybniczana na Festiwal z Ikrą. To kolejne przedsięwzięcie grupy zapaleńców, którzy chcą wciągnąć mieszkańców w różnym wieku do wspólnej zabawy.

Powołane do życia przez grupę rybniczana stowarzyszenie Instytut Społeczny „Silesia” rozpoczęło swą działalność od organizacji niedzielnych, niskobudżetowych pikników w Kampusie, które jak się okazało przypadły do gustu całym rodzinom. Teraz społecznicy ze stowarzyszenia, którzy po drodze pozyskali kolejnych sprzymierzeńców i entuzjastów, rozkręcają swą działalność, organizując trzydniowy Festiwal z Ikrą.

9 września o g. 16 otworzy go „Animalium, czyli tajemniczy świat Juliusza Rogera” – wielowątkowy program artystyczny dla rodzinnej publiczności, opowiadający o życiu, pasjach i działalności Juliusza Ro-

gera. Wszystko dzieć się będzie oczywiście na terenie dawnego szpitala Juliusz, którego budowę zainicjował. Organizatorzy szykują wiele niespodzianek, odbędzie się m.in. laboratorium przyrodniczo-medyczne, w ramach którego pracownicy nauki Uniwersytetu Śląskiego przeprowadzą eksperymenty i doświadczenia. Będzie można zobaczyć żywe owady, tkanki pod mikroskopem, a także wziąć udział w quizach i zabawach. Już o zmroku rozpocznie się widowisko muzyczne „Animalium”, poświęcone nocnemu życiu owadów, a całość zakończy leżakowe kino plenerowe. Jeśli wszystkie plany się powiodą, w tym dniu czynne już będzie nowe przejście łączące Juliusza z sąsiadującym z nim parkiem Bukówka.

10 i 11 września imprezy w ramach Festiwalu z Ikrą odbędą się już na rynku i w Kampusie. Szczegóły w informatorze (s. 28 i 29). (WaT)



Wiktor Troszka

7 sierpnia Instytut Społeczny „Silesia” zorganizował ostatni rodzinny piknik w Kampusie, teraz przygotowuje trzydniowy Festiwal z Ikrą

W lutym – Turek i Węgier, w lipcu – troje wolontariuszy z Korei, Iranu i Finlandii pracowało z podopiecznymi Środowiskowego Domu Samopomocy w Rybniku.

Oligos dla wolontariuszy

To efekt współpracy, jaką w 2015 r. prowadzące tę placówkę stowarzyszenie Oligos, nawiązało z katowickim oddziałem organizacji Aiesec, działającym przy Uniwersytecie Ekonomicznym. Od 24 lipca przez trzy tygodnie Milla z Finlandii, Bea z Korei i Hossain z Iranu brali udział w zajęciach z podopiecznymi ŚDS, ale dwa dni w Rybniku spędziło również dwoje ich znajomych z Chin i Indii. — *Wolontariusze nigdy wcześniej nie pracowali z osobami niepełnosprawnymi, ale dzięki swojej empatii poradziły sobie znakomicie. Z kolei dla naszych podopiecznych praca z osobami mówiącymi w innym języku była nie lada wyzwaniem, ale ku zaskoczeniu wszystkich, udało im się nawiązać wyjątkowo dobre relacje* — mówi Elżbieta Piotrowska, prezes Oligosu. Goszczący w Rybniku wolontariusze spotkali się też z prezydentami Piotrem Kuczerą i Piotrem Masłowskim.

W czasie wakacji Oligos zrealizowało też dwa inne projekty, pierwszy – „Wolonariat wakacyjny” – z wykorzystaniem środków własnych i dofinansowania z budżetu miasta. 17 przeszkolonych wcześniej wolontariuszy raz w tygodniu przez dwie godziny organizowało wolny czas osobom niepełnosprawnym w ich domach, odciążając tym samym ich opiekunów. Projektem objęto 15 rodzin, a o jego efektach rozmawiano podczas zaplanowanego na 27 sierpnia pikniku w Rudach (już po zamknięciu tego wydania GR). Kolejny projekt – „Czwartkowe wypadki za miasto” – zainicjowany przez Izabelę Henzel, koordynatorkę wolontariatu ds. rekrutacji, adresowany był do niepełnosprawnych i ich opiekunów i stał się prawdziwym hitem. Grupa licząca ok. 22 osoby, w tym kilkoro na wózkach, zwiedziła m.in. Wodzisław, Jastrzębie Zdrój, Rudy, tętnię w Radlinie, Żory, Kamień, Niedobczyce i stadion ROW-u.

(S)

Popołudniowy potencjał

Stowarzyszenie Oligos realizuje projekt pod nazwą „Klub 48”, którego celem jest zaktywizowanie i przygotowanie do podjęcia pracy dziesięciu najsprawniejszych podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Rybniku.

Zajęcia odbywają się popołudniami w placówce przy ul. Karłowicza 48, a realizacja projektu zakłada podjęcie różnych działań, dzięki którym uczestnicy poznają nowe techniki pracy i odkrywają drzemiący w sobie potencjał. Uczą się więc m.in. tworzenia nietuzinkowej biżuterii, budowania mebli z palet, czy wyplatania dywaników z włóczki. — *Stawiamy na ekologię. Rzeczy, które tworzymy pochodzą najczęściej z recyklingu. W niepotrzebnych „śmieciach” dostrzegamy potencjał i dajemy im drugie życie* — mówi Anna

Sternal, instruktorka zajęć. W ramach projektu przygotowano też warsztaty rozwoju osobistego, szkolenia dotyczące aktywizacji zawodowej, czy wizyty w zakładach aktywności zawodowej. — *Dla tyłu osób „Klub 48” jest kolejnym krokiem na drodze edukacyjno-zawodowej. Następnym będzie zatrudnienie w spółdzielni społecznej* — tłumaczy Jarosław Tobiasz, wiceprezes stowarzyszenia Oligos. Powołana do życia przez Oligos i Stowarzyszenie „17-tka” spółdzielnia socjalna pełną parą ma ruszyć we wrześniu. Jej pracownicy będą sprzątać klatki schodowe w Boguszowicach, ale też prowadzić second hand. Z kolei finansowany ze środków Urzędu Miasta Rybnika i Stowarzyszenia Oligos projekt „Klub



Arch. org.

Członkowie „Klubu 48” poznają nowe techniki pracy i odkrywają drzemiący w sobie potencjał

48” ma potrwać do końca października, choć w ŚDP mają nadzieję, że uda się go kontynuować również po tym terminie.

(S)

Praktyczne studia na Uniwersytecie Ekonomicznym w Rybniku

Rozmowa z dr. inż. Tomaszem Zielińskim, dziekanem rybnickiego Wydziału Biznesu, Finansów i Administracji Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach

W październiku ubiegłego roku pierwsi studenci rozpoczęli studia na kierunku Finanse i rachunkowość w nowo otwartym Wydziale Biznesu, Finansów i Administracji w rybnickim ośrodku Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Największym atutem tych studiów jest ich profil – praktyczny, a nie ogólnoakademicki.

Jak rozumieć profil praktyczny nowych studiów zaproponowanych przez rybnicki ośrodek Państwa uczelni?

Na poziomie studiów uniwersyteckich powinna być zachowana równowaga pomiędzy kształceniem pojęciowym, teoretycznym, a wiedzą empiryczną, bardziej wyspecjalizowaną, odwołującą się bezpośrednio do konkretnych doświadczeń. Kierunek o profilu praktycznym umożliwia studentowi zdobywanie umiejętności praktycznych i użytecznych kompetencji społecznych. Ponad połowa programu studiów obejmuje zajęcia empiryczne, w szczególności warsztaty prowadzone przez osoby posiadające doświadczenie zawodowe w otoczeniu gospodarczym. Obowiązkowym etapem studiów na kierunku praktycznym są również 3-miesięczne praktyki zawodowe. Nasi studenci już podczas studiów mają więc kontakt z praktyką gospodarczą i zdobywają bardzo praktyczną wiedzę, która pozwoli im znaleźć dobrą pracę. Przed rokiem dostępne były tu dwie unikalne specjalności: rachunkowość małych i średnich przedsiębiorstw oraz inwestycje przedsiębiorstw i gospodarstw domowych. We wciąż trwającej tegorocznej rekrutacji uruchomiliśmy kolejną specjalność: analityk rynkowy i finansowy, na której będą się kształcić nowocześni, kompetentni finansisci.

Kierunek ten, z racji swego praktycznego profilu, jest szczególnie pożądanym przez przedsiębiorców.



Dziekan dr inż. Tomasz Zieliński zapewnia, że ukończenie studiów o profilu praktycznym bardzo ułatwia znalezienie dobrej pracy

na rynku pracy? Jak radzą sobie absolwenci UE?

Z danych Ogólnopolskiego Systemu Monitorowania Ekonomicznych Losów Absolwentów Szkół Wyższych (ELA), wynika, że zarówno wśród publicznych uczelni na Śląsku, jak również wśród pięciu publicznych uczelni ekonomicznych działających w całej Polsce, to właśnie absolwenci UE w Katowicach (studiów I i II stopnia łącznie) średnio najszybciej w kraju znajdują pierwszą pracę po uzyskaniu dyplomu (2,05 miesiąca). Są też najszybciej zatrudniani na umowę o pracę po uzyskaniu dyplomu (średnio 2,44 miesiąca). Co ciekawe, aż 60 proc. absolwentów studiów II stopnia, czyli magisterskich na UE w Katowicach znajduje zarówno swoją pierwszą pracę, jak i pierwszą pracę na umowę o pracę, prawie od razu po uzyskaniu dyplomu.

Okres rekrutacji na studia wciąż trwa. Czy kandydaci wciąż mają szansę dostać się na UE Katowice?

Tak, wolne miejsca są jeszcze dostępne również w Rybniku. W ramach drugiego naboru, zainteresowani studiami stacjonarnymi I stopnia mają czas

Dzięki temu nasz rybnicki wydział ma szansę stać się nie tylko lokalnym ośrodkiem naukowo-dydaktycznym, ale również platformą współpracy społecznej i gospodarczej. Zyskają na tym studenci, którzy już w trakcie studiów będą mieć bezcenny kontakt z praktyką gospodarczą. Jestem pewien, że będzie im łatwiej o dobrą pracę nie tylko w regionie, ale i poza nim.

Wybierając studia warto zwrócić uwagę na to, jak radzą sobie absolwenci danej uczelni

na zalogowanie się w Internetowym Systemie Rekrutacyjnym (isr.ue.katowice.pl) i wpłacenie opłaty rekrutacyjnej do 15 września. Wyniki kwalifikacji zostaną ogłoszone już następnego dnia. Łącznie w Katowicach i w Rybniku planujemy przyjąć w tzw. naborze uzupełniającym na studia stacjonarne I stopnia jeszcze ok. 150 osób. Równoległe do 10 września trwa też nabór kandydatów na studia niestacjonarne I stopnia. Na wszystkich kierunkach UE w nowym roku akademickim rozpocznie studia blisko 2,5 tysiąca studentów.

Ile wynosi odpłatność za studia?

Jako uczelnia publiczna UE kształci bezpłatnie na studiach stacjonarnych. Odpłatne są natomiast studia niestacjonarne. Warto jednak podkreślić, że jeszcze w tym roku dla kandydatów na studia niestacjonarne na Wydziale Biznesu, Finansów i Administracji w Rybniku oferowane jest czesne w promocyjnej wysokości 1950 zł za semestr. To o ponad 15% mniej aniżeli w innych wydziałach. W połączeniu z dogodnym dojazdem do Rybnika zmniejsza to istotnie koszty kształcenia.

A jeśli ktoś już ukończył studia licencjackie lub magisterskie? Czy w rybnickim wydziale UE może uzupełnić swoje wykształcenie?

Wszyscy absolwenci studiów I stopnia na naszym wydziale będą mieli możliwość kontynuowania nauki tu na miejscu, w Rybniku. Studia II stopnia zamierzamy uruchomić tu już od następnego roku akademickiego (2017/2018).

Zarówno absolwenci studiów licencjackich, jak i magisterskich, mogą kontynuować naukę na studiach podyplomowych. Od nowego roku akademickiego (2016/2017) Wydział Biznesu Finansów i Administracji w Rybniku uruchomi studia podyplomowe na kierunku administracja i finanse, które są kierowane m.in. do obecnych i przyszłych pracowników administracji publicznej jak i niepublicznej, którzy już pracują lub będą poszukiwać pracy zarówno w jednostkach administracji, jak i w przedsiębiorstwach. Tutaj również kładziemy nacisk na praktyczny wymiar nauczania. Zajęcia prowadzone przez wykładowców akademickich, ale i wysokiej klasy praktyków z zakresu prawa, finansów i zarządzania.

Rozmawiał Waclaw Troszka

Na jednym placu

30 czerwca zakończył się cykl pięciu spotkań w ramach projektu „Dziadkowie i wnuki na jednym placu”, który wymyśliła i zrealizowała grupa nieformalna Lato na Nowinach, czyli Ewa Czajkowska, Grażyna Zajączkowska i Magdalena Durczok.

Założenie było proste – w czasie spotkań ze starszymi mieszkańcami dzielnicy dzieci i młodzież miały poznać dawne śląskie przyspięwki oraz podwórkowe zabawy i gry. Tak też się stało i babcie oraz dziadkowie pokazali młodzieży na czym polega m.in. kulanie rowerowej felgi

(to właśnie w taki sposób młodzi rybniczanie bawili się kiedyś w żużel) i gra w klipę, a młodzi rybniczanie

próbowali ich naśladować. Uczestnicy kolejnych spotkań mieli też wymyślić własne gry, których motywem przewodnim miała być „Przygoda w Rybniku”. W spotkaniach, które odbywały się na dziedzińcu filii Szkoły Podstawowej nr 11 wzięło udział 31 osób.

Cały projekt, dofinansowany ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, podsumowano w czasie ogniska kończącego cykl wspólnych spotkań.

(WaT)

Jedną z największych atrakcji międzypokoleniowych spotkań było „kulanie felgi”





Wrocław Troška

BARIERKI ZNIKAJĄ. Pracownicy RSK likwidują biało-czerwone barierki, zamontowane przy wielu skrzyżowaniach i ulicach. Powodem są względy estetyczne, ale każdy demontaż jest konsultowany z magistrackim wydziałem dróg, bo priorytetem pozostają względy bezpieczeństwa. W kilku miejscach barierki zastąpiono już pasami zieleni, w kilku innych pojawiają się nowe – szare. Barierki zniknęły m.in. z pl. Kopernika i ze skrzyżowania ulic Chrobrego i 3 Maja (na zdjęciu). Z 3500 barierki w pierwszym etapie zostanie zdemontowanych 250.



Wrocław Troška

RUDERA JUŻ NIE STRASZY. Na przełomie czerwca i lipca rozebrano porośnięty już brzoźkami-samosiejkami opustoszały budynek usytuowany w sąsiedztwie szkoły muzycznej. W tym miejscu powstaną kolejne miejsca parkingowe. Gdy otwierano nową siedzibę państwowej szkoły zarządzaną za pieniądze z budżetu miasta, ówczesny prezydent Rybnika Adam Fudali zaproponował przedstawicielom rządu, by w ramach rewanżu, za pieniądze z budżetu państwa wyremontować przynajmniej ów pustostan. Propozycja najwyraźniej nie trafiła na podatny grunt.



Wrocław Troška

FLAGI NIE POMOGŁY. Przed igrzyskami w Rio de Janeiro prezydenta Piotra Kuczerę odwiedzili rybnicki olimpijczycy: dzudoczka Polonii Rybnik Katarzyna Kłys i siatkarz plażowy, rybniczanie Mariusz Prudel (na zdjęciu z trenerem Lechem Kowalskim), który wciąż reprezentuje Volley Rybnik. Prezydent życzył sportowcom udanych startów i wręczył im flagi naszego miasta. Niestety, flagi nie pomogły i olimpijskie występy tej dwójki trudno uznać za sukces. Więcej o olimpijczykach na stronach sportowych.



Wrocław Troška

POP-ART NA PRZYSTANKACH. Sztuka popularna trafia na przystankowe wiaty. W lipcu na przystanku „Chwałęcice przystan” przy ul. Rudzkiej, Michał Tubielewicz (na zdj.) 27-letni, chwilowo bezrobotny grafik komputerowy z Wrocławia wymalował sprajem rybę, przypominającą witraż. To finał konkursu „Graffiti kreator” zorganizowanego przez biuro kultury urzędu miasta. A, że ten sam autor zgłosił do niego 12 projektów, wkrótce, prawdopodobnie na przystanku „Golejów – kaplica” namaluje swojego zielonego orla.



Wrocław Troška

NA UPALY ZRASZADEŁKA. Trzy urzędzenia serwujące orzeźwiająją, delikatną mgiełkę wodną na upały zafundował mieszkańcom magistrat. Trzy niewielkie zraszadełka ustawiono na rynku, przy wejściu do nowej części urzędu miasta oraz na skwerze przy ul. Hallera w sąsiedztwie targowiska. Z obserwacji wiemy, że w upalne dni, których tego lata nie było niestety zbyt wiele, cieszyły się one całkiem sporą popularnością. Przypomnijmy, że nieco wcześniej staraniem urzędu w kilku miejscach pojawiły się miski z wodą dla psów.



Wrocław Troška

HISZPANIE W KAMIENIU. W czerwcu na zgrupowanie do Kamienia przyjechała grupa hiszpańskich piłkarzy zawodowych skupionych w AFE, założonym w roku 1978 Stowarzyszeniu Piłkarzy Hiszpańskich, które broni ich praw i ma na swoim koncie organizację kilku futbolowych strajków. W Kamieniu trenowali piłkarze bez kontraktów, szukający nowych pracodawców. Rozegrali też kilka sparingów m.in. z II-ligowym ROW-em Rybnik (1:1). Od pewnego czasu Kamień znów jest jednym z najpopularniejszych ośrodków przygotowań piłkarskich w Polsce.

STREFA BUZIAKÓW. W lipcu, przed rybnickim dworcem PKP wyznaczono nową strefę postojową, pozwalającą na szybkie wyładowanie lub załadowanie bagaży i pożegnanie bądź powitanie pasażerów, którzy przyjechali do Rybnika pociągami. Miejsce nazwano z języka angielskiego „Kiss&ride” – „Pocałuj i jedź”, czyli wysadz pasażera, pożegnaj się z nim i odjedź, robiąc miejsce innym. Strefa pozwala na krótki, ledwie minutowy postój samochodów przed samym dworcem PKP dla kierowców, którzy odbierają lub odwożą bliskich podróżujących koleją. Rozwiązanie takie stosowane jest w Europie, a od niedawna także w kilku polskich miastach – m.in. w Warszawie, Krakowie czy Wrocławiu. W Rybniku, wzdłuż ul. Dworcowej (przed wejściem na dworzec), wydzielono i oznakowano miejsce mogące pomieścić jednocześnie trzy samochody. Bezpośrednio przy wejściu na dworzec pozostały dwa miejsca przeznaczone dla osób niepełnosprawnych, nieco dalej parkują samochody Straży Ochrony Kolei. Przygotowaniem strefy „Kiss&Ride” zajęły się Rybnickie Służby Komunalne, które na wyznaczonym fragmencie jezdni namalowały specjalne oznakowanie.



Włodaw Trocka



Arch. org.

PORA NA PAPERIĘ. Dzieci z Niedobczyc i Niewiadomia rozesłały tysiąc pocztówek do sportowców, polityków oraz celebrytów i doczekały się odpowiedzi m.in. od piłkarzy Realu Madryt. Teraz postanowili napisać listy na specjalnie przygotowanej dzielnicowej papeterii, a jednym z adresatów została królowa angielska Elżbieta II. Wszystko to w ramach projektu „Ludzie listy piszą... czyżby zapomniana sztuka?”, realizowanego przez nieformalną grupę T:RAF ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich – Śląskie Lokalnie. — *Przygotowaliśmy 1000 egzemplarzy papeterii oraz tyle samo znaczków w obrocie krajowym i zagranicznym* — wyjaśnia Mirosław Górka, koordynator projektu. Uczy on umiejętnego redagowania listów prywatnych i oficjalnych, prawidłowego ich adresowania, co w dobie sms-ów i portali społecznościowych okazuje się być wiedzą wyjątkowo przydatną. W projekcie biorą udział przedszkolaki i uczniowie wszystkich typów szkół z Niewiadomia i Niedobczyc, ale też m.in. ministranci z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Niedobczycach, wychowankowie Placówki Wsparcia Dziennego w Niewiadomiu, czy niedobczyckie mažoretki Astra, które swoje listy napisały w plenerze, podczas pikniku 21 czerwca.

NA WODZIE I W WODZIE. — *Jeszcze nie zdarzyło się tak, abyśmy musieli odwołać mszę na wodzie, choć tym razem pogoda faktycznie nas nie oszczędzała. Mimo tego nad zalewem modliły się tłumy wiernych, nie tylko z Rybnika i okolic, ale nawet goście z zagranicy, w tym z Czech i Niemiec* — mówi ks. Grzegorz Jagieł, który tradycyjnie już w ostatnią niedzielę czerwca w samo południe na wodach przystani żeglarskiej Koga-Kotwica odprawił mszę w intencji wodniaków i żeglarzy, również tych będących już „na wiecznej wachcie”. 9. wyjątkowo deszczowe nabożeństwo proboszcz chwałęcickiej parafii, który sam jest żeglarzem, odprawił wspólnie z ks. Romanem Chromym, dyrektorem wydziału duszpasterstwa ogólnego archidiecezji katowickiej. Swoje kazanie ks. Jagieł poświęcił m.in. zacieśnianiu współpracy pomiędzy miastem, elektrownią, klubami żeglarskimi i wędkarzami, z myślą o rozwoju tej rekreacyjnej części miasta. Mszę uświetnili też chórzyci z kilku połączonych rybnickich grup, orkiestra dęta kopalni Jankowice oraz zespół Leak Drummers, który tworzą ministranci z chwałęcickiej parafii. Nazwę – Bębniarze znad jeziora – wymyślił ks. Grzegorz Jagieł, który zachęca nie tylko młodych ludzi do działania, powtarzając, że chce to móc.



Włodaw Trocka



Arch. org.

POZYTYWKA NAM MORZEM. Od 3 do 16 lipca 50 dzieci i młodzieży z Rybnika odpoczywało nad polskim morzem w ramach interdyscyplinarnego obozu profilaktycznego „Pozytywka” zorganizowanego przez Strefę WzW i Młodzieżowy Dom Kultury, a współfinansowanego przez miasto. Uczestnicy wypoczynku w Mikoszewie wzięli udział w warsztatach tanecznych, plastycznych i muzycznych, zobaczyli Gdańsk z perspektywy kajaka, eksperymentowali w parku nauki w Gdyni, odwiedzili park linowy i aquapark w Sopocie oraz poznali historię Daru Pomorza. Nie zabrakło też warsztatów profilaktycznych, które poprowadził Dobromir Makowski – pedagog ulicy, założyciel fundacji Młodzi dla Młodych i twórca programu „Rappedagogika”, realizowanego na terenie całej Polski. Dobromir propagował zdrowy styl życia bez używek i zwrócił uwagę młodym ludziom, że warto akceptować siebie i mieć marzenia.



Sabina Horzela-Piskub

IGNACY NA DWÓCH KÓŁKACH. — Nasza motoryzacja stała się nie tyle modna, co interesująca, choć jeszcze do niedawna była raczej pretekstem do drwin. Nazwę popularnego motocykla WSK tłumaczono jako *Wiejski Sprzęt Kaskaderski*, teraz coraz więcej osób jest dumnych kiedy odrestaurowuje jeden z takich motocykli — mówi Wojciech Zawadzki, wiceprezes rybnickiego Klubu Motocyklowego „Ostatni Mohikanie”, który zrzesza prawie 30 osób. 9 lipca na terenie kopalni Ignacy „Mohikanie” zorganizowali I rajd motocykli zabytkowych, w którym wzięło udział ponad 40 pasjonatów z całej Polski i Czech. Wyruszyli oni na swoich junakach, WSK-ach, czy SHL-ach z Gaszowic, w liczącą ok. 60 km trasę, na której mieli do wykonania proste zadania. Jeden z punktów kontrolnych znajdował się również na terenie kopalni Ignacy, gdzie rozegrano kilka konkurencji, a rybniczanie mieli okazję do rozmów z właścicielami kultowych maszyn. — *Warto skorzystać z takiej możliwości, bo można tutaj zobaczyć m.in. przedwojenny motocykl Sokół 600 z wózkiem bocznym, a takich jest w Polsce tylko kilkanaście* — mówi Wojciech Zawadzki, właściciel radzieckiego motocykla z 1967 r. – Ural 650 z wózkiem bocznym, którym podróżuje po całej Polsce. — *Taki motocykl umożliwia turystykę rodzinną, więc wakacyjna podróż w trzy osoby z dużym bagażem nie stanowi dla mnie problemu* — zapewnia „Mohikanin”.

MIĘDZYNARODOWA WAPIENICA. Od 28 czerwca do 8 lipca w ośrodku harcerskim rybnickiego hufca w Wapienicy wypoczywały dzieci z ukraińskiego Iwano-Frankiwka i Baru. Harcerską przygodę przeżyły dzięki zaproszeniu prezydenta miasta Piotra Kuczery i wsparciu kierującej ośrodkiem drużyny Teresy Knury, która zapewniła im zakwaterowanie, pyszne jedzenie i opiekę polskich wychowawców. Dzieci wzięły udział w zajęciach prowadzonych na terenie harcerskiego obozowiska, ale też podróżowały po regionie. Zobaczyły m.in. Dębowiec, Bielsko, park rozrywki w Inwałdzie, ale też Rybnik, gdzie relaksowały się na kąpielisku Ruda i spotkały się z wiceprezydentem Wojciechem Świerkoszem. Ukraińskie dzieci w pięknych strojach ludowych wręczyły mu chleb upieczony w czasie zajęć w Wapienicy. Goście zaprezentowali się także w czasie obchodów 45-lecia istnienia ośrodka harcerskiego w Wapienicy. Grupą z Baru opiekowali się Olena Czerniak, Roman Sobkowski i Anela Ważenina z Barskiego Rejonowego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia Polaków, a dziećmi z Iwano-Frankiwka – Nadiia Kotcheva, Svitlana Saiko i Ganna Karpenko ze Szkoły nr 3 z polskim językiem nauczania.



Arch. og.



Wacław Trześka

RUDA ZAADOPTOWANA. 5 sierpnia w magistracie samorządowcy reprezentujący władze Kuźni Raciborskiej, Żor i Rybnika oraz Jacek Bożek z Klubu Gaja podpisali porozumienie o współpracy w ramach programu „Zaadoptuj rzekę” realizowanego właśnie przez Klub Gaja. Tym samym Ruda, która przed rokiem w internetowym plebiscyście zdobyła tytuł Rzeki Roku, teraz została pierwszą rzeką w Polsce w całości „przygarniętą” przez lokalne społeczności. — *Adopcja rzeki to przede wszystkim zainteresowanie się nią samą i jej otoczeniem oraz opieka nad tym wszystkim. To również odkrywanie, ale i ochrona jej dziedzictwa przyrodniczego, kulturowego i społecznego. Podpisane porozumienie to dowód, że Ruda nas łączy, a nie dzieli* — mówi prezydent Piotr Kuczera. Porozumienie zakłada m.in. wspólne działania edukacyjne i ochronę przyrody. 3 września na przystani kajakowej stowarzyszenia Aktywni w Rybniku Stodołach odbędzie się organizowane również przez miasto i Klub Gaja Pożegnanie wakacji nad Rudą. Początek o g. 10 (zbiórka uczestników spływu), o g. 19 – koncert (wstęp wolny). Więcej informacji w internecie (aktywni.net.pl).

OBELISK KS. BLACHNICKIEGO. 21 lipca w pierwszym dniu rybnickiej odsłony Świątowych Dni Młodzieży, na placu przed Starym Kościołem odsłonięto obelisk poświęcony ks. Franciszkowi Blachnickiemu, urodzonemu w 1921 roku w Rybniku i ochrzczoneму w tym kościele Matki Boskiej Bolesnej twórcy ruchu oazowego „Światło-Życie”, bez którego prawdopodobnie nie byłoby Świątowych Dni Młodzieży. To właśnie spotkania biskupa, a potem kardynała Karola Wojtyły, przyszłego papieża, z młodzieżą oazową ks. Blachnickiego były dla tego pierwszego wielką inspiracją. Gdy został papieżem, w 1979 roku zaprosił młodych Polaków na oazę do Rzymu, w 1984 roku zaprosił do Rzymu młodzież z całego świata, a rok później ogłosił Świątowe Dni Młodzieży, które były i są ucieleśnieniem idei żywego Kościoła ks. Blachnickiego. To właśnie w czasie spotkań z młodymi Polakami z oazy przyszedł papież uczył się rozumieć młodzież i rozmawiać z nią. Uczył się też jej poczucia humoru.



Wacław Trześka

Wyprawka dla uczniów niepełnosprawnych

Do 9 września można ubiegać się o dofinansowanie zakupu podręczników w ramach rządowego programu „Wyprawka szkolna”. Tegoroczny zakłada wsparcie uczniów niepełnosprawnych.

W tym roku dofinansowanie zakupu podręczników będzie przeznaczony dla uczniów niepełnosprawnych z roczników niekorzystających z podręczników używanych przez szkoły, czyli dla uczniów klasy VI szkoły podstawowej, III klasy gimnazjum i wszystkich klas szkół ponadgimnazjalnych. Programem objęci są uczniowie słabowidzący, niesłyszący, słabosłyszący, z niepełnosprawnością intelektualną

w stopniu lekkim, umiarkowanym lub znacznym, z niepełnosprawnością ruchową (w tym z afazją), z autyzmem (w tym z zespołem Aspergera) oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Warunkiem jest orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, którego kopię należy dołączyć do wniosku o dofinansowanie. Taki wniosek należy złożyć do 9 września u dyrektora szkoły, a może to zrobić rodzic, nauczyciel, pracownik socjalny lub opiekun prawny.

Program zakłada dofinansowanie zakupu podręczników, ale także materiałów edukacyjnych. Dotyczy to uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym

lub znacznym oraz uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność intelektualna w stopniu umiarkowanym lub znacznym. Taka pomoc przysługuje uczniom klas I-III i VI szkoły podstawowej, klasy III gimnazjów i szkoły ponadgimnazjalnej.

Pomoc udzielana jest niezależnie od dochodu rodziny, a wysokość dofinansowania zależy będzie od rodzaju niepełnosprawności oraz poziomu i typu szkoły, w której uczy się niepełnosprawny uczeń. Szczegółowy regulamin dofinansowania dostępny jest na stronie www.edukacja.rybnik.eu. (S)

Studenci z górnej półki

Patrycja spóźniła się na galę laureatów, ale była usprawiedliwiona – w tym czasie zdawała egzamin z obciążeń podatkowych przedsiębiorców. — Poszło mi bardzo dobrze — mówi. Nic dziwnego, Patrycja Szotek może pochwalić się najwyższą średnią (4,79) wśród studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Rybniku. Najlepszą studentką Politechniki Śląskiej jest Lidia Flak – średnia 5,0!

— Taki wynik wymaga sporego samozaparcia, ale ważna jest też pomoc najbliższych. Poza tym trzeba lubić, to co się robi, tak jak w moim przypadku – kierunek budownictwo naprawdę mnie wciągnął. Teraz studiuje w Gliwicach, a w międzyczasie skończyłam również architekturę i urbanistykę i jestem bardzo zadowolona z wyboru obu tych kierunków — mówi Lidia Flak, która jeszcze nie zdecydowała: budownictwo czy architektura. Raciborzanka może pochwalić się imponującą średnią ocen – 5,0, co nie znaczy, że wszystkie przedmioty były łatwe. — Najtrudniejsza była mechanika na trzecim semestrze – od tego momentu było już „z górki”. Zawsze trzeba wierzyć w siebie, bo jeśli tylko się chce, naprawdę można wiele osiągnąć — mówi Lidia, która w wolnym czasie chętnie biega i jeździ na rowerze. Patrycja Szotek, najlepsza studentka UE, dawniej uprawiała triathlon, dziś studia łączy z pracą. — Jestem wtrójkowcem, więc nauka przychodzi mi dość łatwo, choć

muszę godzić pracę ze studiami. Planuję kontynuację nauki na uczelni w Katowicach — mówi studentka wydziału finansów i ubezpieczeń UE w Rybniku. W połowie czerwca na dawnej Małej Scenie listy gratulacyjne odebrało 14 studentów dwóch uczelni tworzących dziś rybnicki kampus. W gronie najlepszych studentów Uniwersytetu Ekonomicznego oprócz Patrycji Szotek znaleźli się również: Aleksandra Drąg (średnia 4,74), Magda Świogoń (4,65), Krzysztof Rzymanek (4,69), Paulina Papierok (4,61) i Klaudia Koch (4,44). Powody do dumy mieli też studenci Politechniki: Tomasz Starczała (4,92), Weronika Szymik (4,61), Magdalena Sikorska (4,81), Dominika Kowalczyk (4,83), Mateusz Polok (4,88), Piotr Kowol (4,54) i Hanna Mandrysz (4,32). — Wiemy ile trzeba się natrudzić żeby osiągnąć takie średnie. Jesteście „wizytówkami” Rybnika i naszych uczelni, ale też swoich rodzin. Życzę wam abyście nigdy nie musieli się zastanawiać „po co mi były

wszystkie te czwórki i piątki” — mówił podczas gali prof. UE Jan Czempas. Jak co roku interdyscyplinarny konkurs indeksów zorganizowały samorzady studenckie rybnickiego Kampusu, które przyznały też swoje nagrody. Statuetkę „Przyjaciel Studenta Uniwersytetu Ekonomicznego” otrzymał dziekan wydziału biznesu, finansów i administracji UE dr inż. Tomasz Zieliński, doceniony m.in. za rozbudowę nowego wydziału i podejmowanie ciekawych studenckich inicjatyw. Przyjacielem studentów Politechniki Śl. – za ośmioletnie wsparcie okazywane rybnickim żakom – został prof. Stanisław Kochowski, prorektor ds. studenckich i kształcenia. — Przyjaciel to brzmi dumnie — powiedział nagrodzony. Spółka Security Dragon i Klub Bahamas, które współpracują z samorządami przy organizacji studenckich juwenaliów otrzymały statuetki organizacji przyjaznych studentom, a Bartosz Gajda został „Studentem kampusu”. Pracę w samorządzie studenckim zaczynał od noszenia barierki przy okazji organizacji juwenaliów. Nagrodę honorową otrzymał prezydent Rybnika Piotr Kuczera, którego doceniono m.in. za umiejętność porozumiewania się ze studentami i wspieranie ich inicjatyw, a odebrał ją Wojciech Świerkosz, wiceprezydent miasta odpowiedzialny za oświatę. (S)



Laureaci Interdyscyplinarnego Konkursu Indeksów i nagród przyznanych przez samorzady studenckie rybnickich uczelni



Wyniki egzaminów

Znów w pierwszej trójce

— *Szkoda, że nie będzie już sprawdzianu szóstoklasistów, bo rybnicki uczniowie radzili sobie w nim bardzo dobrze* — mówiła Katarzyna Fojcik, naczelnik wydziału edukacji urzędu miasta, podczas czerwcowego spotkania z rybnickimi prymusami. Faktycznie, tegoroczne wyniki z języka polskiego i matematyki z egzaminu kończącego szóstą klasę dały Rybnikowi trzecie miejsce w województwie.

W naszym mieście do kwietniowego sprawdzianu po szkole podstawowej przystąpiło 1232 uczniów w 26 podstawówkach. Egzamin końcowy składał się z dwóch części – języka polskiego i matematyki oraz języka angielskiego. Średni wynik z części pierwszej wyniósł w Rybniku 64,05 proc. możliwych do zdobycia punktów. Rybnickich szóstoklasistów tylko nieznacznie wyprzedzili uczniowie z Bielska-Białej (64,99 proc.) i Częstochowy (64,50 proc.), a najslabiej na Śląsku wypadli uczniowie z Bytomia (56,80 proc.). Na tle województwa rybnicki uczniowie bardzo dobrze wypadli z języka polskiego – ze średnim wynikiem 72,30 proc. zajęli drugie miejsce; lepsi byli tylko uczniowie z Częstochowy – 73,95 proc. Równie dobrze rybnicki szóstoklasiści poradzili sobie z matematyką (średnia 55,33 proc.) zajmując trzecie miejsce w województwie, po uczniach z Bielska-Białej i Tychów. Z kolei siódmą lokatę na Śląsku zajęli rybniczanie po podliczeniu drugiej części sprawdzianu, czyli języka angielskiego. Średni wynik wyniósł w Rybniku 73,10 proc., a w województwie wahał się od 65,50 proc. do 77 proc. punktu.

Najlepiej w Rybniku sprawdzian napisali uczniowie Społecznej Szkoły Podstawowej (średni wynik z pierwszej części – 87,3 proc., z drugiej językowej – 98,3 proc.); najslabiej – szóstoklasiści z SP nr 18 w Boguszowicach (odpowiednio: 52,9 proc. i 60,1 proc.). W najlepszej trójce (część

pierwsza) byli też uczniowie SP nr 13 w Chwałowicach (72 proc.) i SP nr 2 na Smolnej (71,7 proc.). Z części drugiej językowej najbardziej zadowoleni byli szóstoklasiści SP nr 5 z Północy (80,8 proc.) i SP nr 2 (80,6 proc.). Zgodnie z zapowiedziami tegoroczni szóstoklasiści byli ostatnim rocznikiem, który napisał sprawdzian po szóstej klasie.

W środku stawki

Kwietniowy egzamin gimnazjalny trzecioklasistów składał się z części humanistycznej (język polski oraz historia i wiedza o społeczeństwie), matematyczno-przyrodniczej (matematyka, biologia, chemia, fizyka i geografia) i językowej (poziom podstawowy i rozszerzony).

Do egzaminu z języka polskiego w Rybniku przystąpiło 1214 uczniów. Ich średni wynik to 68,23 proc. możliwych do zdobycia punktów. W województwie najniższą średnią uzyskali uczniowie z Siemianowic Śl. – 61,39 proc., a najwyższą – 73,85 proc. z powiatu mikołowskiego. Egzamin z historii i wiedzy o społeczeństwie rybnicki uczniowie napisali słabiej niż ich ubiegłoroczni koledzy i uplasowali się w środku wojewódzkiej stawki – ich średnia wyniosła 54,73 proc. (w województwie – od 50,80 proc. do 59,81 proc.). Lepiej niż w 2015 r. rybnicki gimnazjaliści wypadli za to z matematyki. Tegoroczny średni wynik w naszym

mieście – 48,70 proc. – jest wyższy niż ten w województwie (47,78 proc.). Najlepiej z matematycznymi zadaniami poradzili sobie uczniowie z Tychów (52,36 proc.), najslabiej z Siemianowic Śl. (41,41 proc.). Średni wynik z przedmiotów przyrodniczych – 51,06 proc. – zapewnił naszym uczniom miejsce w środku stawki (od 44,55 proc. do 55,60 proc. w województwie). Najwięcej – 1166 rybnickich gimnazjalistów – wybrało na egzaminie język angielski na poziomie podstawowym, a ich wynik – 63,59 proc., był niestety niższy niż ten w województwie (65,33 proc.). Podobnie było z poziomem rozszerzonym. Warto dodać, że 45 rybnickich gimnazjalistów napisało egzamin z języka niemieckiego na poziomie podstawowym, a trzech – na poziomie rozszerzonym.

Bezkonkurencyjni na tegorocznym egzaminie byli uczniowie Gimnazjum Dwujęzycznego nr 18 w Zespole Szkół nr 2 (Frycza Modrzewskiego), którzy najlepiej w całym mieście poradzili sobie w obydwu częściach – ich średnia z języka polskiego to 94,60 proc., z historii i WOS-u – 82,83 proc., z matematyki – 92,30 proc., z przedmiotów przyrodniczych – 79,83 proc., a z języka angielskiego na obydwu poziomach odpowiednio – 98,93 proc. i 95,37 proc. Na kolejnych miejscach w mieście znaleźli się uczniowie Gimnazjum Sióstr Urszulanek i Gimnazjum Dwujęzycznego nr 17 w Zespole Szkół nr 1 „Powstańców”. Ci pierwsi lepiej od drugich poradzili sobie z językiem polskim, historią i WOS oraz naukami przyrodniczymi, z kolei gimnazjaliści z „Powstańców” byli lepsi od „Urszulanek” w matematyce oraz języku angielskim na obydwu poziomach. Najmniej powodów do radości mieli uczniowie Gimnazjum nr 5 w Boguszowicach Osiedlu i Gimnazjum nr 6 na Nowinach w ZS nr 3. (S)

Uniwersytet dla dzieci

W październiku ruszą zajęcia Rybnickiego Uniwersytetu Dziecięcego dla dzieci od sześciu do 12 lat. Przygotowano dla nich wykłady i warsztaty z nauk ścisłych oraz robotyki, geologii, medycyny, architektury, ekonomii, psychologii, sztuki, prawa i wielu innych dziedzin.

Zajęcia poprowadzą wykładowcy uczelni wyższych, pasjonaci z różnych naukowych dziedzin. Rybnicki Uniwersytet Dziecięcy współpracuje z rybnicką Politechniką Śląską i to właśnie tam, w sobotnie przedpołudnia – raz lub dwa razy w miesiącu – odbywać się będą zajęcia dla dzieci. Oprócz wykładów i warsztatów zaplanowano dla nich również wycieczki edukacyjno-rekreacyjne. Dziecięcy

rok akademicki potrwa do czerwca. Małoletni studenci będą mieli indeksy, ale w porównaniu ze swoimi starszymi kolegami, nie będą musieli zdawać egzaminów. Pomyślnymi RUD są Janina Wystub, była dyrektorka I LO, która podobną „uczelnię” kilka lat temu z powodzeniem uruchomiła w Raciborskim Centrum Kultury oraz rad-



na Mirela Szutka, która inicjatywę podchwyciła. Inaugurację dziecięcego roku akademickiego zaplanowano na 15 października na dawnej Małej Scenie Politechniki Śl.

Zainteresowanych studiami na uniwersytecie dziecięcym odsyłamy do strony www.uniwersytetdzieciecy.rybnik.pl, i do kontaktu (biuro@uniwersytetdzieciecy.rybnikpl, tel. 604 297 910, 604 526 671). Promocyjna cena za semestr zimowy 2016/2017 wynosi 100 zł (plus jednorazowa opłata w wysokości 20 zł – indeks i identyfikator).

(S)

Przetłumaczyć i wygrać

„Tłumacz powinien być poetą poety” – te słowa towarzyszyły uczestnikom czwartego międzygimnazjalnego konkursu tłumaczeniowego, zorganizowanego przez Gimnazjum nr 4 w Rybnickiej Kuźni i Szkołę Języków Obcych Britannia z Rybnika. Wzięło w nim udział 29 gimnazjalistów z Rybnika i Żor, którzy przetłumaczyli na język polski fragmenty niemieckiego „Szcurołapa z Hammeln” i angielskiego „Czarnoksiężnika z Krainy Oz”. Pierwsze miejsca zdobyli: Bartłomiej Chlubek z Gimnazjum Sióstr Urszulanek (niemiecki) i Zuzanna Pakura z Gimnazjum nr 4 (angielski).

Na podium

Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 10 na Smolnej zajęli czwarte miejsce w stawce 22 drużyn w Mistrzostwach Polski w szachach klas I-III w Łukęcinie. Zawodnicy tej samej placówki stanęli za to na podium w Pokrzywniej. Reprezentację rybnickiego ZS-P nr 10 w Łukęcinie stworzyli: Wojciech Ryszka, Stanisław Potyra, Piotr i Kamil Lysakowscy oraz Zuzanna Okruta, która wywalczyła



też nagrodę indywidualną za zajęcie trzeciego miejsca. Z kolei z Pokrzywniej, gdzie odbyły się Mistrzostwa Polski Szkół Podstawowych w Szachach, szachiści ze Smolnej przywieźli brązowe medale. Ekipę tworzyli: Jacek Łuc (4,5 punktu z 11 możliwych), Gabriela Króliczek (7 pkt.), Mateusz Grzesista (5,5) i Jessica Cieślak (6,5).

Nakryli do stołu

Przedstawiciele rybnickiego „Ekonomika” wojażowali po Europie w ramach praktyk i projektów. Grupa uczniów i nauczycieli gościła w Portugalii, realizując projekt „Nakrywanie europejskiego stołu” w ramach programu Erasmus+. W połowie kwietnia na praktyki zagraniczne w ramach projektu „Twoje doświadczenie – Twoja przyszłość” realizowanego w ramach programu „Wiedza Edukacja Rozwój” wyjechało 39 uczniów „Ekonomika”. Przyszli ekonomiści, handlowcy, hotelarze i logistycy praktyki odbywali w hiszpańskich hotelach oraz angielskich i niemieckich firmach.

Ich ziemia rodzima

W boguszuwickiej podstawówce nr 18 odbył się XVI Wojewódzki Konkurs Wiedzy o Ziemi Śląskiej „Moja Ty Ziemia Rodzima”. Do rywalizacji przystąpiło 35 uczniów podstawówek z regionu, którzy musieli m.in. rozwiązać testy. W konkursie głównym zwyciężyła Julia Mikucka ze



Szkoły Podstawowej nr 34 na Smolnej, a w części plastycznej dwa równorzędne pierwsze miejsca zdobyły: Agata Kofalska z Radlina i Natalia Sobocik z Jejkowic.

Nie tylko o handlu ludźmi

Gimnazjum nr 1 w Śródmieściu gościło Magdalenę Janus, wolontariuszkę Fundacji You Can Free Us Polska z siedzibą w Warszawie. Poprowadziła ona warsztaty dla trzecioklasistów na temat zagrożenia handlu ludźmi. Pokazała uczniom filmy i slajdy, opowiedziała o współczesnym niewolnictwie i roli Polski w europejskim handlu ludźmi. Magdalena Janus zwróciła też uwagę na mechanizmy werbowania ofiar, również w czasie zagranicznych wyjazdów do pracy oraz opowiedziała o działalności fundacji, której jest wolontariuszką.

Najlepszy w Polsce

Mikołaj Kulosa, uczeń klasy o kierunku architektura krajobrazu w Technikum nr 5 w Niedobczycach, zdobył pierwsze miejsce na olimpiadzie wiedzy i umiejętności rolniczych. Etap centralny odbył się w Trzciance, a w zmaganiach wzięło udział 221 uczniów z całej Polski, którzy rywalizowali w 11 blokach tematycznych (architektura krajobrazu – 28 osób). Finał składał się z dwóch części: teoretycznej (pytania z zakresu historii ogrodów, roślin ozdobnych i pielęgnacji terenów zieleni) i praktycznej (sporządzania kosztorysu wykonania terenów zieleni i nasadzeń). Oprócz nagród rzeczowych Mikołaj uzyskał indeks na studia, oceny celujące ze wszystkich przedmiotów zawodowych i zwolnienie z części teoretycznej egzaminu zawodowego.

Broadway na deptaku...

...to nazwa tanecznego projektu zorganizowanego przez Stowarzyszenie Oświatowe „Rodzice-Dzieciom”, prowadzące w Rybniku dwie społeczne szkoły – podstawówkę i gimnazjum. 9 czerwca na deptaku odbył się finał trzymiesięcznych warsztatów tanecznych, w czasie których dzieci i młodzież z rybnickich szkół, ale również z Placówki Wsparcia Dziennego na Piaskach i Domu Dziecka, poznawały techniki tańca współczesnego, jazzowego, czy hip hopu. Projekt współfinansowało miasto, a w jego realizację zaangażowała się również rybnicka grupa taneczna Dance4Kids.

Rywalizowali turystyczni zapaleńcy

W pierwszy weekend czerwca Rybnik po raz pierwszy gościł niemal 200 uczestników centralnego finału Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego PTTK. Uczestnicy wypełnili test i rywalizowali na terenie Szkoły Podstawowej nr 19 w Kłokocinie, m.in. w marszu na orientację, na ścianie wspinaczkowej i kolarskim torze sprawnościowym. Zwyciężyli uczniowie z Biłgoraja (kategoria szkół podstawowych), Aleksandra (gimnazja) i Bogatyni (szkoły ponadgimnazjalne). W tej ostatniej kategorii drugie miejsce zajęło szkolne koło krajoznawczo-turystyczne „Kamzik”, działające przy rybnickim oddziale PTTK.

Skumulować polichrom

Uczniowie szkolnego klubu wolontariusza w Zespole Szkół nr 2 im. A. Frycza Modrzewskiego wzięli udział w grze Polichrom. Jest ona częścią projektu „Wolontariat? Gram w to!” Regionalnego Centrum Wolontariatu

w Katowicach, który polega na organizowaniu akcji społecznych. Uczniowie „Frycza” przygotowali m.in. kampanię w mediach społecznościowych przeciw mowie nienawiści, czy kiermasz zdrowych przekąsek, z którego dochód przeznaczali na rybnickie schronisko dla zwierząt. Tytułowy polichrom to pierwiastek, który w założeniu pomysłodawców, ma być antidotum na monochrom odpowiedzialny za egocentryzm i nieżyczliwość.

Woda to życie

Grupa uczniów IV Liceum Ogólnokształcącego w Chwałowicach wzięła udział w międzynarodowym projekcie naukowym, który podsumowano w trakcie konferencji „Water is life” w Holandii. Byli jedynymi



reprezentantami naszego kraju. Licealiści pracowali nad projektem „What's up in your tap?” i w Holandii podzielnili się z rówieśnikami z 25 krajów wynikami swoich badań, wiedzą i spostrzeżeniami. Julia Szweda, Julia Nogly, Ewelina Przegenda i Wiktor Gawłowicz przez tydzień uczestniczyli też w wielu wykładach, prelekcjach, dyskusjach i warsztatach związanych z wodą i jej rolą w naszym życiu. W pracach nad projektem pomogły im elektrownia EDF Polska, firma Ecol i rybnickie „Wodociągi”.

Srebrny Zurich

Adam Kucz z II Liceum Ogólnokształcącego zdobył srebrny medal na 47. Międzynarodowej Olimpiadzie Fizycznej, która odbyła się w lipcu w Zurichu. W olimpiadzie wzięło udział 450 uczniów z 90 państw, a Adam Kucz uczestniczył w niej po raz drugi z rzędu. Przed rokiem w Bombaju zajął 26 miejsce i zdobył złoty medal. Tym razem, po wykonaniu zadań teoretycznych i doświadczeń, uczeń „Frycza” zajął 51 miejsce i zdobył medal srebrny. Zadania obejmowały szeroki zakres tematyczny, od mechaniki klasycznej po nowoczesną mechanikę kwantową.

Mobilna „Budowlanka”

Uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych uczestniczyli w projekcie unijnym programu Erasmus + pt. „Mobilność – tego oczekuje Unia Europejska”. Dzięki czemu poznali portugalskie i niemieckie firmy budowlane i zdobyli cenne doświadczenia. W trakcie trwającego cztery tygodnie stażu uczniowie „Budowlanki” pracowali m.in. przy renowacji kamienic w centrum Berlina i remontowali budynek kąpieliska miejskiego w Bradze. Za swoje zaangażowanie byli chwaleni, a pobyt wykorzystali również do zwiedzania. We wrześniu swoje staże w Portugalii odbędą informatycy i geodeci.





Mądre bajki z całego świata...

... były tematem seminarium dla nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej zorganizowanego pod koniec maja przez Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej „WOM” w Rybniku. Nauczyciele otrzymali audiobook z 17 bajkami z dziewięciu krajów m.in. Togo, Ugandy, Kambodży oraz przykładowe scenariusze zajęć z dziećmi. — *Zaprezentowane bajki będą dla dzieci nie tylko wyprawą do egzotycznego świata, ale również okazją do poznania wartości takich jak przyjaźń, zgoda, współpraca, zrozumienie, sprawiedliwość, czy uczciwość* — opowiada Sylwia Bloch, wicedyrektor RODN i IP „WOM” w Rybniku.

W samo południe

24 godziny na Dzikim Zachodzie spędzili chwałowicz gimnazjaliści, uczestnicy 9. Maratonu Języka Angielskiego pn. „The Wild Wild West”. Uczestnicy maratonu dowiedzieli się, jak wyglądało życie na Dzikim Zachodzie,



czym była gorączka złota, jacy byli prawdziwi kowboje, a przy okazji poznali mnóstwo nowych angielskich słów. Gimnazjaliści wcieliłi się w osadników, zakładali własne miasteczka, ustanawiali prawa, plukali złoto i obejrzieli film „Siedmiu wspaniałych”.

Edukują regionalnie z sukcesem

9 czerwca uczennice Gimnazjum Sportowego nr 1 w Śródmieściu zajęły trzecie miejsce w finale konkursu wojewódzkiego „Edukacja regionalna w szkole”. W Koszęcinie miasto reprezentowali też uczniowie rybnickiego „Tygla”. Gimnazjalistki: Anna Merkel, Weronika Kudzielko, Wiktoria Niedziela, Barbara Bugdol, Agnieszka Piontek i Marta Kawik w Koszęcinie zaśpiewały piosenkę o rodzinie Haase i przedstawiły wybrany epizod z jej życia. Awans do finału zapewniło im opracowanie kroniki o żydowskim rodzie Haase i informacji na temat edukacji regionalnej w szkole. W przygotowanie kroniki włączyła się również znawczyni rybnickich Żydów i rodziny Haase Małgorzata Płoszaj. Z kolei uczniowie ZST, którzy swój projekt poświęcili rodzinie Donnersmarcków zajęli czwarte miejsce w swojej kategorii wiekowej.

Humanistki nagrodzone

520 uczniów szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski wzięło udział w 16. ogólnopolskim konkursie na prace z literatury. Finał odbył się 8 czerwca w Pałacu Młodzieży w Katowicach, a najwięcej powodów do radości miały uczennice V Liceum Ogólnokształcącego na Nowinach. Jedyne reprezentantki naszego miasta w finale – Yasmeen Phulpoto zajęła pierwsze, a Nikola Wrzolek – trzecie miejsce. Licealistki napisały swoje prace na temat „Każdy człowiek ma jakieś dobre strony, trzeba tylko przekartkować te złe” – bohaterowie literaccy i filmowi o skomplikowanej i niejednoznacznej naturze.

110-lecie na Paruszowcu

4 czerwca Szkoła Podstawowa nr 3 w Paruszowcu-Piaskach świętowała jubileusz 110-lecia istnienia szkoły. Po mszy św. na boisku szkolnym pokazano przedstawienie i przypomniano historię szkoły-jubilatki, zaprezentowały się szkolne zespoły Fermata, Tonus i Chichoty, serwowano grochówkę i domowej roboty ciasta, a dzieci miały okazję wziąć udział w zabawach terenowych i loterii fantowej, w której nagrodami był rower, tablety i piłki. Szkoła nosi imię św. Stanisława Kostki i w swojej historii była miejscem krzewienia patriotyzmu, rodzimej kultury i tradycji. Pierwszy dzwonek w murach szkoły zabrzmiał w 1906 r. w czasach zaboru pruskiego, w których surowo karano wszelkie przejawy polskości (więcej o historii na stronie www.sp3rybnik.pl).

Ekspresem przez szkoły

1 sierpnia w siedzibie Halo! Rybnik wiceprezydent Wojciech Świerkosz spotkał się z przedstawicielami Młodzieżowej Rady Miasta i wręczył im zaproszenia na festiwal Music&Water * W Gimnazjum nr 1 odbył się wykład Wioletty Buczkowskiej-Pakos „Zanim osądzisz poznaj fakty. Czarnobyl 1986” * 1 czerwca w Szkole Podstawowej nr 13 w Chwałowicach zorganizowano „Dzień sportu”, a 10 czerwca – festyn zdrowia, który podsumował ogólnopolski projekt „Czas na zdrowie” Fundacji BOŚ * Biblioteka szkolna Zespołu Szkół Budowlanych zorganizowała grę terenową „Sienkiewicz pod lupą”, a uczestnicy musieli m.in. zagrać scenkę zerwania zaręczyn Marii Kellerówny z Sienkiewiczem czy napisać mowę dla sekretarza szwedzkiej akademii przyznającej Nagrodę Nobla pisarzowi * 20 uczniów zakwalifikowało się do finału 10. konkursu interdyscyplinarnego MatFizChemek w I Liceum Ogólnokształcącym, a zwycięzcami zostali ex aequo Piotr Magiera (Gimnazjum Sióstr Urszulanek) i Nicolas Wardenga (Zespół Szkolno-Gimnazjalny w Nędzy) * Vanessa Guzy wygrała szkolny konkurs graficzny „Bądź bezpieczny w sieci” zorganizowany przez Gimnazjum nr 1 * W ramach obchodzonego po raz drugi dnia patrona w Zespole Szkół nr 1 im. Powstańców Śląskich odbył się konkurs wiedzy o szkole „Nasze Liceum – historia i współczesność”, który wygrała Julia Piasecka * Za co Szkoci kochają tenisistę Andy Murraya? Gdzie w tym kraju maszerują pingwiny? Na te i inne pytania odpowiadał licealistom „Powstańców” Szkot Tom Finch, lektor w rybnickiej szkole językowej Pascal Connect * Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego nr 2 na Nowinach zorganizowało dla swoich uczniów konkurs wiedzy o Stanach Zjednoczonych, którym zainteresował się nawet Konsulat Generalny Stanów Zjednoczonych w Krakowie * Na początku czerwca w Warszawie odbył się finał siódmej edycji konkursu dla maturzystów „Talent za talent”, którego zwyciężczynią została Klaudia Kozioł, absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Śląskich * 94 dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Wielopolu spędziło noc w szkole w ramach „Baśniowej nocy” * Maria Achtełik z I LO „Powstańców” pokonała 1058 rywali z całej Polski i zajęła drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie wiedzy o Kanadzie „Discover Canada 2016” * Magda Granieczny, Adriana Grędziszewska i Yasmeen Phulpoto z V LO na Nowinach wzięły udział w festiwalu kampanii „Włącz się!” w Narodowym Instytucie Audiowizualnym w Warszawie * 14 czerwca w Teatrze Ziemi Rybnickiej odbyło się spotkanie profilaktyczne dla

gimnazjalistów w ramach projektu „Blokowisko to nie wszystko – edycja IV”, współfinansowanego przez miasto i organizowanego przez Strefę WzW Wolnych z wyboru i Gimnazjum nr 10 * Redakcja gazetki „Szkolny magiel” z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Niewiadomiu znalazła się w gronie laureatów konkursu na najlepszą gazetkę i blog szkolny województwa opolskiego * 19 maja w Gimnazjum nr 1 w Śródmieściu odbył się regionalny finał międzynarodowego konkursu „Matematyka bez granic”, w którym pierwsze miejsca zajęły: klasa I f z I LO w Rybniku oraz gimnazjaliści z G nr 1 w Raciborzu * Cztery uczennice z gimnazjum w Lyskach oraz ośmioro uczniów z Gimnazjum nr 4 w Rybnickiej Kuźni pojechało do baskijskiej szkoły, realizując wspólny unijny projekt programu eTwinning pod nazwą „Kultura krajów europejskich” * 25 maja w Szkole Podstawowej nr 13 w Chwałowicach odbył się XIII Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Języku Polskim pod hasłem „Rok 2016 – rokiem Henryka Sienkiewicza” * 5 maja uczniowie G nr 1 uczestniczyli też w prowadzonych przez Tomasza Gmerka zajęciach w Laboratorium Nowoczesnych Technologii Przemysłowych Politechniki Śląskiej * Zespół Szkół Ekonomiczno-Usługowych otrzymał ogólnopolskie wyróżnienie „Wiarygodna Szkoła” * Natalia Łabiak z „Ekonomika” zajęła trzecie miejsce w 45. Ogólnopolskim Konkursie Statystycznym.



Napisały o Smerfiku

Co zrobić, gdy przeczytało się już wszystkie książki z przedszkolnej biblioteki? Napisać nową! Tak właśnie uczyniły dzieci z Przedszkola nr 2 na Smolnej. — *Dzieci wspierane przez rodziców napisały opowiadania o przygodach naszego grupowego przyjaciela Smerfika i opatrzyły je ilustracjami* — mówi Katarzyna Woźniak-Wasilew. Tak powstało 27 opowieści m.in. o Smerfiusiu na rowerze, u dentysty lub na wycieczce rowerowej. — *Dzięki pomocy życzliwych osób, udało się nam wydać wyjątkową książkę z opowiadaniem i ilustracjami naszych przedszkolaków* — cieszy się nauczycielka.

Kibicują piłkarzom

„Włącz się w kibicowanie jako 12 zawodnik” to tytuł akcji zorganizowanej przez Klub Piłkarski ROW Rybnik 1964, do której zaproszono dzieci z Przedszkola nr 22 w Gotartowicach. W ramach Dnia Sportu dzieci uczestniczyły w zabawach ruchowych i sportowych, zgodnie z hasłem „Sport to piękno, ruch to zdrowie, niech się każdy o tym dowie”. Spotkały się też z piłkarzami rybnickiego ROW-u, którzy opowiedzieli maluchom, jak ważny jest zdrowy tryb życia i zachęcali do gry w piłkę nożną oraz do kibicowania.

Przedszkolna spartakiada

10 czerwca na boisku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 8 odbyła się II Międzyprzedszkolna Spartakiada Sportowa Przedszkolaków Dzielnicy Boguszowice. Ośmioosobowe drużyny maluchów rywalizowały w sześciu konkurencjach, m.in. skoku w workach, torze przeszkód, czy slalomie. Zorganizowano też dwie konkurencje dla 12-osobowych grup kibiców. Ostatecznie pierwsze miejsce w spartakiadzie zajęła drużyna Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 6.

(S), (D)



Kulturalny informator

1 września

CZWARTEK

- **17.00** – Halo! Rybnik: wernisaż wystawy „Festfotografia” Łukasza Kohuta – zdjęcia prezentowane będą na rybnickim deptaku.

2 września

SOBOTA

- **11.00** – Rynek: **Narodowe czytanie** – fragmenty „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza czyta będzie aktor Marcin Troński (w programie również występ grupy teatralnej Nieposkromieni i animacja dla dzieci).
- **18.00** – Naleśnikarnia Cynamonka: koncert akustyczny Marka Hendersona.

3 września

NIEDZIELA

- **15.00** – Halo! Rybnik: **Przewodnik znowu czeka** – spacer z Jackiem Kamińskim szlakiem architektury funkcjonalizmu (rybnickie obiekty typowe dla lat 30. XX w.).
- **17.30** – Fundacja EDF Polska (Klub Energetyka): **Szałas Kobiet** – spotkanie dla pań na terenach zielonych nad zalewem (zajęcia ruchowe, zalecany wygodny strój i własna mata do ćwiczeń).

6 września

WTOREK

- **17.00** – Żółty Młyn: wernisaż wystawy prac Dominiki Stach „Uwaga szkło”.
- **19.00** – Kościół pod wezw. św. Józefa Robotnika (Smolna): **XXXI Dni Muzyki Organowej i Kameralnej** – recital organowy Sylvain Pluyaut (Francja).

8 września

CZWARTEK

- **16.30** – Biblioteka w Paruszwowcu-Piaskach: warsztaty artystyczne inspirowane architekturą i naturą dzielnicy, w ramach projektu „Odczytajmy Paruszwowiec”.
- **17.00** – Halo! Rybnik: wystawa memów Marty Frej.

9 września

PIĄTEK

- **16.00** – Były szpital miejski Juliusz: **Festiwal z Ikrą – „Animalium – tajemniczy świat Juliusza Rogera”** (w programie m.in. warsztaty, widowisko muzyczne Animalium i kino plenerowe).
- **17.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: Koncert zespołu **Tekla Klebetnica**.
- **18.00** – Budynek byłej biblioteki na Paruszwowcu-Piaskach: **Mężczyzna (nie) na żarty** – spotkanie dla panów, którego celem jest rozwijanie własnych pasji.

10 września

SOBOTA

- **od 8.00** – Deptak: Jarmark staroci i rękodzieła.
- **od 10.00** – Rynek: **Festiwal z Ikrą** – Dzień herbu – warsztaty plastyczne i pierwsza rybnicka parada ryb. **Od 14.00** – Kampus – pokaz zabytkowych samochodów i koncerty m.in. grupy Carrantuohill.
- **10.00** – Dom Kultury w Chwałowicach: warsztaty fotografii „Człowiek i natura” poprowadzi Marek Wesołowski.
- **od 12.00** – Tereny zielone Fundacji EDF Polska: **Dzień otwarty Fundacji EDF Polska** (w programie m.in. animacje dla dzieci i dorosłych, **18.00** – koncert Grzegorza Hżygo).
- **16.00** – Park osiedlowy w Boguszowicach Osiedlu: **I Muzyczne panaceum** – wystąpią m.in. DAAB, The October Leaves, Trans Sfer, Kaduceus, Kurczat oraz lokalne zespoły hip-hopowe (koncert charytatywny dla Grzegorza Barona).
- **18.00** – Dom Kultury w Chwałowicach: **Wieczór Sztuk „Sztukobranie”** – Jadwiga Pietrek (malarstwo), Marek Wesołowski (fotografia), Grzegorz Tokarczyk (poezja) i występ Studia Wokalnego Jarosława Hanika.
- **19.00** – Stara Gazownia „Czar Nocki” (dawna „Hala mięsna” przy ul. 3 Maja): Koncert zespołu **Skampararas**.

11 września

NIEDZIELA

- **od 10.00** – Kampus: **Festiwal z Ikrą** – Piknik na kampusie (w programie warsztaty budowy latawców, interak-

tywny performance „Dźwiękowisko”, koncert zespołu Zawiało).

- **od 10.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: **XX Vinyl Swap** (gielda płyt winylowych i kompaktowych, książek i sprzętu muzycznego).
- **16.00** – Ogród farski w Boguszowicach Starych: **festyn dożynkowy** (zespoły Chrząszcze, Przygoda, występy kół gospodyń wiejskich).

12 września

PONIEDZIAŁEK

- **od 16.00** – Dom Kultury w Niedobczycach: **Tydzień otwartych drzwi** (prezentacja zajęć artystycznych odbywających się w placówce).
- **17.00** – Muzeum w Rybniku: wernisaż wystawy „Piękne, użyteczne, zbędne... Obiekty kolejowe w Polsce” i koncert Michała Jurkiewicza z zespołem Śrubki.

13 września

WTOREK

- **18.45** – Kościół pod wezw. Matki Boskiej Bolesnej (Śródmieście): **XXXI Dni Muzyki Organowej i Kameralnej** – (Ewa Sawoszczuk – organy; Przemysław Wawrzyniak – dudy szkockie, flety).

14 września

ŚRODA

- **11.00** – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **wykład dr. Jacka Kurka** pt. „Kuszenie św. Antoniego (surrealizm przed surrealizmem)”.

15 września

CZWARTEK

- **17.00** – Zabytkowa Kopalnia Ignacy: wernisaż wystawy skamieniałości „**Wielkie ssaki epoki lodowcowej**”.
- **19.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: projekcja filmu krótkometrażowego „**Skazaniec**” i spotkanie z Krzysztofem Spadło, autorem książek pod tym samym tytułem.

16 września

PIĄTEK

- **18.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Śląska biesiada „Wodzionka, chlyb i wody szklonka”** (wystąpią: Die Silinger, Sylwester Targosz-Szalonek, Dariusz Niebudek, Lajermany i Larmodzieje).
- **20.00** – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **CKA „Bez prądu”** – Trio z Prostej (Michał Adamek, Paweł Galisz i Tomasz Szczepanek).

17 września

SOBOTA

- **14.00** – Amfiteatr Grzybówka w Golejowie: **I Rybnicki Festiwal Piwa „Oktoberfest 2016”** (w programie m.in. bawarskie piosenki i degustacja tradycyjnych bawarskich specjałów).
- **16.00** – Kampus: **Festiwal Motorockowisko** (wystąpią m.in: Sebastian Riedel & CREE i Folya).
- **17.00** – Halo! Rybnik: spotkanie z architektami poświęcone **Szlakowi detalu architektury ceglanej**.
- **18.00** – Zabytkowa Kopalnia Ignacy: **Europejskie Dni Dziedzictwa** (w programie: koncert utworów H. M. Góreckiego w wykonaniu uczniów rybnickiej Szkoły Muzycznej i spektakl teatralny „R 218” o byłym niemieckim obozie jenieckim przy kopalni Hoym).
- **18.00** – Dom Kultury w Chwałowicach: **Magda Navarrete Trio Flamenco** (koncert z pokazem tańca flamenco).
- **19.00** – Stara Gazownia „Czar Nocki”: koncert **Lucca Jan D**.

18 września

NIEDZIELA

- **10.30** – Dom Kultury w Chwałowicach: warsztaty wokalne z Magdą Navarrete.
- **od 15.00** – Kampus: **Festiwal Motorockowisko** (wystąpią m.in. Bartnicky i Supersonic).
- **od 16.00** – Park im. Czempieła w Niedobczycach: **festyn „Zakończenie lata”** (w programie m.in. występy Whatever, Talking Brothers i Vivace).



19 września

PONIEDZIAŁEK

- od 10.00 – Ul. Rynkowa: Jarmark „Pożegnanie lata” (wyroby rękodzieła artystycznego, występy szczudlarzy i kataryniarza). Jarmark potrwa do 1 października.
- 19.00 – Bazylika św. Antoniego: **Rybnicki wieczór chwały** (cykl spotkań modlitewnych z muzyką na żywo).

20 września

WTOREK

- 19.00 – Kościół pod wezw. św. Józefa Robotnika (Smolna): **XXXI Dni Muzyki Organowej i Kameralnej** – (Magdalena Witzak – sopran i Hanna Dys – organy).

22 września

CZWARTEK

- Światowy Dzień bez samochodu: artystyczne i sportowe wydarzenia organizowane w całym mieście, w ramach międzynarodowej kampanii proekologicznej (szczegóły: www.rybnik.eu).
- 18.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **Podróże w nieznane** – Katarzyna Irzeńska opowie o Sri Lance.

23 września

PIĄTEK

- 18.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: Projekt Teatr Polska – spektakl pt. „Kopidoł”.

24 września

SOBOTA

- 12.00 – Rynek: spektakl „Woda malowane”.
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: Koncert Korteza z zespołem.
- 18.00 – Centrum Chrześcijańskie Winnica: Kameralny koncert Natalii Niemen, promujący kampanię społeczną „Poczuj miętę do zmiany!”.

25 września

NIEDZIELA

- 11.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **Familijna Niedziela** – „A niech to gęś kopnie” (spektakl dla dzieci w wieku od pięciu lat).
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: koncert zespołu **Kozacy Podola**.

26 września

PONIEDZIAŁEK

- 19.00 – Bazylika: **XXXI Dni Muzyki Organowej i Kameralnej** – recital organowy Marii Terleckiej.

27 września

WTOREK

- 10.30 – Kościół pod wezw. Matki Boskiej Bolesnej: **XXXI Dni Muzyki Organowej i Kameralnej** – koncert organowy „Dzieci – dzieciom” w wykonaniu uczniów i absolwentów rybnickiej Szkoły Muzycznej.
- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **koncert akordeonisty Marcina Wyrostka** z zespołem Tango Corazon.

29 września

CZWARTEK

- 17.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „Wyczarowane z plamy barwnej” – wernisaż wystawy prac dzieci uczestniczących w zajęciach plastycznych w TZR.

30 września

PIĄTEK

- 17.00 – Biblioteka w Paruszwowcu-Piaskach: Spacer w poszukiwaniu daw-

nego Paruszwowca, w ramach projektu „Odczytajmy Paruszwowiec”.

- 19.00 – Centrum Chrześcijańskie Winnica: film „The Ultimate Life” w ramach kampanii społecznej „Poczuj miętę do zmiany!”.
- 20.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: Spektakl „Być jak Elizabeth Taylor” (wystąpią: Małgorzata Foremniak, Paweł Deląg, Martyna Kliszewska i Sambor Czarnota).

impresy cotygodniowe

Poniedziałki:

- 13.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Kino Seniora** („Planeta singli” – 5 września; „Wielkie oczy” – 12 września; „Mama” – 19 września; „Syn Szawła” – 26 września).
- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Dyskusyjny Klub Filmowy „Ekran”** („Wojna” – 5 września; „Wszyscy albo nikt” – 12 września; „Śmietanka towarzyska” – 19 września, „Kwiat wiśni i czerwona fasola” – 26 września).

Poniedziałki i czwartki

- 10.30 – Fundacja EDF Polska: „Pomagaj sobie i innym – razem jest nam po drodze” (od 15 września – zajęcia plastyczno-teatralne dla seniorów, zapisy: 604 426 858).
- 19.00 – Don Martinez: Kino letnie.

Środy

- 12.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: „W samo południe – środa z dobrym kinem” (cotygodniowa projekcja filmowa).
- 17.00 – Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **Czas na kino – seanse dla dzieci**.
- 20.00 – Kulturalny Club: **Wieczory z salsą** (cotygodniowa nauka salsy

w stopniu podstawowym i pokazy tańca).

Czwartki

- 18.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **Plejada Dobrych Filmów** – filmy z cyklu „Niesamowity Russell Crowe” (1 września, 15 września i 29 września).
- 20.00 – Celtic Pub: **Jam Session** – noc z muzyką na żywo (spotkania sympatyków muzyki – blues, jazz i rock)

Piątki

- 17.00 – Don Martinez: **Spotkania z muzyką** (2 września, 9 września, 23 września).

wystawy

- Teatr Ziemi Rybnickiej: Galeria Sztuki: wystawa prac „Polska sztuka współczesna” (od 14 września do 8 października) * Galeria Oblicza: wystawa prac dzieci „Wyczarowane z plamy barwnej” (od 29 września do 30 października).
- Muzeum w Rybniku: wystawa „Piękne, użyteczne, zbędne... Obiekty kolejowe w Polsce” (od 12 września do 30 listopada).
- Dom Kultury w Chwałowicach: wystawa fotografii Marka Wesołowskiego „Drzewa” (od 1 do 30 września) i malarstwa Jadwigi Pietrek „Dopelnienie” (od 10 września do 5 października).
- Galeria Smolna, Biblioteka, filia nr 8: wystawa fotografii Łukasza Kohuta „Śląska melancholia” (do 25 września).
- Zabytkowa Kopalnia Ignacy: wystawa skamieniałości „Wielkie ssaki epoki lodowcowej” (od 15 września do 20 października).
- Galeria w autobusach miejskich: na monitorach wyświetlane będą fotografie Roksany Barchańskiej „Rybnicka architektura” oraz prace Mateusza Świsłata z cyklu „Baśnie świata”.

Kulturalne adresy

PLACÓWKI KULTURY:

- Teatr Ziemi Rybnickiej, plac Teatralny 1, tel. 32 42 22 132; (www.rck.rybnik.pl);
- Dom Kultury w Chwałowicach, ul. 1 Maja 91B, tel. 32 4216 222 (www.dkchwalowice.pl);
- Dom Kultury w Boguszowicach, Pl. Pokoju 1, tel. 32 42 52 016; (www.dkboguszowice.pl);
- Dom Kultury w Niedobczycach, ul. Barbary 23, tel. 32 43 31 065; (www.dkniedobczyce.pl);
- Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu, ul. I. Mościckiego 15, tel. 32 42 13 755; (www.ckniewiadom.eu);

- Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”, ul. Mościckiego 3
- Muzeum w Rybniku, Rynek 18, tel. 32 42 21 423; (www.muzeum.rybnik.pl);
- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Szafranka 7, tel. 32 422 35 41 (www.biblioteka.rybnik.pl)
- Biblioteka, filia nr 2, Maroko-Nowiny, ul. Zembrzydowska 30, tel. 32 422 53 17.
- Biblioteka, filia w Paruszwowcu-Piaskach, ul. Za Torem 3 b

- Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Broniewskiego 23, tel. 32 422 40 88.
- Galeria Smolna (biblioteka filia nr 8, ul. Reymonta)
- Klub Energetyka Fundacji EDF Polska, ul. Podmiejska 1, (tel. 739 11 74)
- Biblioteka, filia w Chwałowicach (ul. 1 Maja 59)
- Ośrodek Rekreacyjno-Sportowy „Ruda”, ul. Gliwicka
- Estrada na kampusie, Rudzka 13
- Halo! Rybnik (dawna Cepelia) ul. Sobieskiego 20, tel. 32 439 22 00.
- LOKALE I KLUBY:
- Celtic Pub, Rynek 8, tel. 32 423 77 17
- Kulturalny Club, Rynek 3, tel. 32 42 27 864

- Naleśnikarnia Cynamonka, ul. Sobieskiego 21
- Restauracja Don Martinez, ul. Kominka 46
- „Stara biblioteka”, Paruszwowiec-Piaski, ul. Za Torem
- Szpital Julisz, ul. Klasztorna
- Park osiedlowy, Boguszowice Osiedle, ul. Bogusławskiego
- Stara Gazownia „Czar Nocki”, ul. 3 Maja 14 (dawna „Hala Mięsna”)
- Żółty Młynek, ul. Św. Jana 2
- Amfiteatr Grzybówka, Golejów, ul. Podgórna
- Centrum Chrześcijańskie Winnica, Paruszwowiec-Piaski, ul. Sosnowa 7

Przygotowano na podstawie materiałów Biura Kultury Urzędu Miasta Rybnika

Śladami rodziny Haase...

Stary Jakob stworzył garbarnię, elegancki i obyty w świecie Efraim wyciągnął ją z finansowych tarapatów, pracoholik Ferdynand sprawił, że stała się najnowocześniejszym zakładem w mieście, a Juliusz ufundował m.in. Hasynehajdę.

Byli przedsiębiorcami, filantropami i społecznikami. Członkowie żydowskiego rodu Haase przez ponad 150 lat prowadzili w Rybniku biznes i zasiadali w radzie miasta, które zawdzięcza im m.in. park na Kozich Górach, nieistniejący budynek dawnej szkoły muzycznej, wcześniej ochronkę dla żydowskich dzieci oraz rozbudowę szpitala Juliusza. Losy rodu Haase wciąż fascynują, choć ich potomkowie dawno rozjechali się po świecie. — *Śladów tej rodziny we współczesnym Rybniku nie brakuje: eksponowana w muzealnym patio macewa Charlotty, willa przy ul. Rudzkiej, „Stara Garbarnia” w nazwie centrum handlowego, czy park* — wylicza Małgorzata Płoszaj, specjalistka od historii rybnickich Żydów. 3 lipca przybliżyła dzieje rodziny Haasów niemal stu uczestnikom pierwszego z cyklu spacerów po mieście, reaktywowanych przez pracowników punktu informacji miejskiej „Halo! Rybnik”. W poprzednich latach pod hasłem „Przewodnik czeka” organizowane były przez magistrat, rybnicki oddział PTTK i pasjonatów z forum „Zapomniany Rybnik”. Trasa lipcowej marszruty wiodła ulicami: M. Skłodowskiej-Curie, Raciborską, Zamkową, 3 Maja, Parkową, aż do parku Hasynehajda na Kozich Górach, gdzie znajdują się dwa pomniki upamiętniające jego założyciela Juliusza Haase.

(D)



Domenika Ingram-Monaczyk

Dzieje żydowskiej rodziny Haase wciąż fascynują. Świadczy o tym choćby frekwencja na spacerze poświęconym historii tego rodu

...i świętych Janów

— *Jest patronem Czech, Habsburgów, Pragi, Bawarii, Jastrzębia Zdroju i rybnickiej dzielnicy Chwałęcice, ale też rzek i potoków. Ma chronić przed powodzią, ale i suszą* — mówiła o św. Janie Nepomucenie Małgorzata Płoszaj, podczas kolejnego niedzielnego spaceru z cyklu „Przewodnik znowu czeka...”. 7 sierpnia grupa prawie 50 piechurów szła śladami świętych Janów.

W Rybniku mamy ok. 26 postaci św. Jana Nepomucena – we wspomnianych już Chwałęcicach, ale też w kościółku na Ligocie, gdzie znajduje się drewniana figurka wyrzeźbiona przez Antona Osterreicha, czy kamienna figura na placu przed Starym Kościołem, dłuta Johanna Melchiora Osterreicha. To właśnie tam doszli uczestnicy spaceru, po tym, jak na rynku podziwiali najbardziej chyba znany w mieście pomnik św. Jana Nepomucena. Małgorzata Płoszaj mówiła o losach tej figury, którą za sprawą pewnego nieporozumienia, wielu mieszkańców kojarzyło ze św. Janem Sarkandrem, drugim bohaterem niedzielnego spaceru. — *Jan chciał zostać kapłanem, ale przerwał studia teologiczne, gdyż się zakochał. Zawarł nawet umowę ślubną z Anną Plachecką, która nie była katoliczką tylko hustyką. Jednak wybranka jego serca zmarła i ostatecznie Sarkander został księdzem. Był w Rybniku w 1619 r. i zasłynął z wygłaszanych tutaj kazań* — mówiła Małgorzata Płoszaj w parku „Na Górze”, noszącym nazwę właśnie św. Jana Sarkandra, skąd trasa spaceru wiodła do bazyliki. Tam uczestnicy wycieczki zobaczyli dwa witraże przedstawiające Janów – Nepomucena i Sarkandra, a spacer zakończył się pod pomnikiem św. Jana Pawła II.

(S)



Sylwia Horzela-Piskula

Grupa 50 piechurów szukała rybnickich śladów świętych Janów – Nepomucena, Sarkandra i Jana Pawła II

Kolej na kolejowe obiekty

12 września w rybnickim muzeum otwarta zostanie wystawa „Piękne, użyteczne, zbędne... Obiekty kolejowe w Polsce”. Będzie jej towarzyszyć m.in. koncert, książka i akcja zbierania pamiątek historii komunikacji w Rybniku.

„Jeśli masz zdjęcia przedstawiające dworce kolejowe, przystanki, pociągi, autobusy, samochody i rowery, ale też bilety, dokumenty lub reklamy, rozkłady jazdy i ulotki, zachęcamy do udostępnienia ich naszej placówce” – proponują muzealnicy. Wśród darczyńców rozlosowane zostaną książki „Piękne, użyteczne, zbędne... Obiekty kolejowe w Polsce i na świecie” Mi-

chała Kapiasa i Dawida Kellera. Akcja zostanie podsumowana 22 września w Dniu bez Samochodu. Natomiast 12 września o 17 w muzeum otwarta zostanie wystawa poświęcona architekturze kolejowej. — *Wiele dworców kolejowych w Polsce to prawdziwe perły architektury, mające swoją duszę i niepowtarzalny charakter. Celem wystawy jest prezentacja architektury kolejowej*

jako wartościowego, ale niedocenianego zwykle elementu polskiego krajobrazu, ale też wskazanie zagrożeń, jakie gromadzą się nad tymi obiektami. W wyniku przemian gospodarczych po 1989 r. wiele z nich zostało pozbawionych swojej funkcji, popadło w ruinę lub zostało rozebranych — wyjaśnia Michał Pszczółkowski, autor scenariusza wystawy „Piękne, użyteczne, zbędne... Obiekty kolejowe w Polsce”. W czasie wernisażu z koncertem wystąpi też inny miłośnik kolei, muzyk Michał Jurkiewicz wraz z zespołem Śrubki. Wystawę można będzie oglądać do 30 listopada, a w październiku muzeum zorganizuje jeszcze konferencję o historii kolei. (S)

„Antoniczek” na pożegnanie

Po dziesięciu latach prowadzenia rybnickiego Duszpasterstwa Akademickiego pożegnał się z Rybnikiem ks. dr Rafał Śpiewak. Długo można by wymieniać namacalne efekty jego duszpasterzowania.

Ks. Rafał odnowił i ze smakiem urządził usytuowany przy ul. Gliwickiej Kościółek Akademicki, nazywany też kościółkiem na górcie. To pozostałość po najstarszej rybnickiej murowanej świątyni. W budynku kostnicy dawnego szpitala, który funkcjonował przy ul. Rudzkiej (dziś Kampus) urządził kaplicę akademicką pod wezwaniem św. Teresy Benedykty od Krzyża, czyli Edyty Stein. Uruchomił i rozkręcił działalność Niemedycznego Hospicjum Domowego im. św. Rafała Kalinowskiego. Oczywiście ks. Śpiewak nie działał sam, ale jego zapał, zaangażowanie i charakter kolejnych przedsięwzięć sprawiał, że stosunkowo łatwo znajdował sprzymierzeńców, do których należeli też prezydenci Rybnika, najpierw Adam Fudali, a potem Piotr Kuczera.

Ks. Rafał organizował też znakomite rekolekcje, do prowadzenia których zapraszał duchownych wybitnych, by wspomnieć tylko zmarłego w marcu ks. Jana Kaczkowskiego.

Dla wielu rybniczian, odejście Księdza to wielka niespodzianka...?

Wszyscy w Kościele wiedzą, że ksiądz jest wędrownikiem. Wędrowanie za Chrystusem to moje powołanie, to dla mnie norma, gorzej, gdybym przestał za Nim wędrować.

Sporo Ksiądz dokonał przez tych dziesięć lat.

Wszystkie rzeczy materialne i organizacyjne są drugorzędne i to na tyle, że nie chcę o nich mówić. Najważniejsze, jak to napisał Antoine de Saint-Exupéry w „Małym księciu”, jest niewidoczne dla oczu. I z tym właśnie wiąże się ogrom pracy. Gdybym nie odchodził to pewnie bym się nie dowiedział ile w tym okresie ważnych rzeczy dokonało się w ludziach – ratowały się małżeństwa, ludzie się nawracali... W czasie pożegnalnych spotkań wiele osób opowiedziało mi swoje życiowe historie, opowiadali o tym, co się w ich życiu zmieniło, dlaczego, co ich zainspirowało. Nie zdawałem sobie sprawy, że tych spraw było tak wiele. Nie miałem poczucia, że robię coś nadzwyczajnego, dla mnie to była normalna praca duszpasterska. Ludzie często chcą, żeby ksiądz był kapłanem idealnym. Spójrzmy na siebie, czy jesteśmy idealnymi ojcami, mężami, żonami, idealnymi pracownikami? Jesteśmy tylko ludźmi i nasze możliwości też są ludzkie, czyli ograniczone. Jako kapłan mogę się z moimi wiernymi podzielić tylko tym, co sam posiadam – moją wiarą, moimi trudnościami w wierze, odkryciami i inspiracjami, swoimi upadkami i tym jak udało mi się po nich podnieść. Tylko wtedy jestem autentyczny, czyli wiarygodny. Św. Jan Paweł II mówił, że świat bardziej niż nauczycieli wiary potrzebuje świadków wiary. W przeżywaniu

mojej kapłańskiej wiary pomogli mi ludzie, to dzięki nim jestem takim kapłanem jakim jestem. W Rybniku uświadomiłem sobie, że ksiądz nie tylko jest duszpasterzem, ale jest też „duszpasterzowany” przez swoich wiernych, przez wspólnotę, w której posługuje. W tej naszej wzajemnej komunikacji ważna jest też informacja zwrotna, to, co ludzie chcą mi powiedzieć.

Rybnickie Duszpasterstwo w ciągu tych dziesięciu lat mocno się zmieniło?

Zmieniło się przede wszystkim liczbowo; gdy tu przyszedłem, w Kampusie na trzech uczelniach studiowało blisko 5 tys. studentów. Dziś na dwóch uczelniach studiuje już tylko niespełna tysiąc. Przyczyniły się do tego czynniki obiektywne, głównie demografia. Dopiero teraz ludzie zaczynają rozumieć, jaka jest siła demografii, jak potrafi spustoszyć najnowocześniejsze uczelnie i miasta. Widzimy też nurty i tendencje sekularyzacyjne w społeczeństwie. To postępujące zeświecczenie i rosnący dystans do, nazwijmy to, propozycji Kościoła też ma swoje znaczenie.

W stworzonym przez Księdza hospicjum demografia działa odwrotnie... Podopiecznych przybywa...?

Wszystkie inicjatywy wymagały hartu ducha, cierpliwości i współpracy i pogodzenia się z pewnymi obiektywnymi ograniczeniami. Bardzo się cieszę, że dziewięć lat temu założyłem to hospicjum domowe i, że ono wciąż się rozwija. W jego funkcjonowanie jest zaangażowanych wielu wolontariuszy i w ten sposób dokonuje się wielkie dzieło, choć ono z natury nie jest spektakularne.



Wacław Troszka

Kończący swą duszpasterską posługę w Rybniku ks. dr Rafał Śpiewak spotkał się z prezydentem miasta Piotrem Kuczera, który podarował mu figurkę naszego, wspólnego jak się okazało, patrona „Antoniczka”

Czego będzie Księdzu brakować najbardziej?

Kościółek Akademicki na górcie ze swoją architekturą, atmosferą i otoczeniem to miejsce zupełnie wyjątkowe. Duchowość trwa tam już kilkaset lat i to ma swoje olbrzymie znaczenie. Te tak mocno omodlone mury mają blisko sześć wieków. Dzięki temu, że kościółek ożył, jego misja, którą powinien spełniać nabrała głębi. Na pewno myślami i sercem będę do tego wracał, ale jak się podąża za Chrystusem trzeba patrzeć na niego, a nie spoglądać wstecz i tego się będę trzymał.

Co dalej, komu teraz będzie Ksiądz duszpasterzował?

Od sześciu lat pracuję na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach. To świecka uczelnia, a ja, będąc księdzem, wykładam tam świeckie przedmioty m.in. historię Polski po roku 1918, retorykę, kulturę języka, teorię argumentacji i estetykę. To trudne przedmioty, ale one wracają. Od kilku lat obserwuję ich renesans; pojawiają się na różnych kierunkach. Weźmy taką estetykę, zagadnienia, którymi się zajmuje dotyczą każdego z nas, bo żyjemy albo w pięknie, albo w brzydocie.

Prezydent Piotr Kuczera podarował Księdzu na pożegnanie figurkę św. Antoniego – patrona Rybnika i naszej bazyliki. To dobry patron?

To święty bardzo mi bliski, bo wyszedłem spod jego skrzydeł; pochodzę z parafii św. Antoniego w Siemianowicach. To dobry patron, bo to święty od rzeczy zgubionych, a że człowiek często się gubi, dobrze mieć patrona, który go odnajdzie.

Rozmawiał Wacław Troszka

Rybnik gościł młodych ze świata

W lipcu w Krakowie odbyły się Światowe Dni Młodzieży, które miały również swoją rybnicką odsłonę. O jej podsumowanie poprosiliśmy ks. Marka Bernackiego, proboszcza parafii Matki Bożej Częstochowskiej na Nowinach, który czuwał nad przebiegiem ŚDM na etapie diecezjalnym w naszym mieście.

To był bardzo pracowity czas?

Tak, bo do Rybnika i okolicznych miejscowości przyjechało prawie 1500 osób z blisko 30 państw, a w obsłudze wydarzenia zaangażowany był sztab wolontariuszy, 53 parafie i ponad 790 rodzin, w których pielgrzymi zamieszkali. Wcześniej szacowaliśmy, że odwiedzi nas ponad 1600 młodych, jednak z różnych przyczyn, np. losowych z przjazdu zrezygnowało ponad sto osób. Jako koordynator czuwałem nad wszystkim, od podstawienia autokaru, szybkiej reakcji na e-mail, po organizowanie dodatkowych noclegów czy biletów do muzeum. Sprawy przyziemne, ale rzutujące na powodzenie całego przedsięwzięcia.

Jak podsumowałby Ksiądz te pięć dni w Rybniku?

Dni poprzedzone miesiącami przygotowań, za to bardzo owocne. Pobyt pielgrzymów w Rybniku był prawdziwym świętem wiary, młodości i radości. Msze w nadzwyczajnej oprawie, wyjątkowe modlitwy, przygotowane przez miasto bogaty program kulturalny, ale też nieplanowane spotkania. Choćby w czwartek, 21 lipca, gdy po zakończeniu programowych imprez w kampusie, młodzi przenieśli się na rynek. Tam spontanicznie świętowali, grali w siatkówkę, śpiewali, tańczyli. W parafiach „oddolnie” organizowano ogniska, grille, wyjścia na basen. W niedzielę z kolei świętowało całe miasto. Świetnie sprawdził się pomysł ustawienia dwóch scen: na rynku i pod bazyliką oraz występy wzdłuż ulic Powstańców Śl. i Sobieskiego. W szwach pękał zarówno plac św. Jana Pawła II, jak i rynek, gdzie odbyły się wieczorne koncerty i pokazy ogniowe. Nawiązały się ciepłe relacje pomiędzy rodzinami i młodzieżą, nasza parafia otrzymała np. zaproszenie do Belgii.

Rybniczanie pokazali, że są otwarci na innych?

Zdecydowanie tak, po za tym miasto, także od strony informacyjnej, było dobrze przygotowane, służby czuwały nad bezpieczeństwem. A mogło być różnie, bo mieliśmy w Rybniku ludzi z wielu stron świata, o różnych kolorach skóry. Rybniczanie, również niezwiązani bezpośrednio z ŚDM, pokazali klasę, kulturę i obycie. Pięknie przyjmowali młodzież na rynku, na ulicach, oklaskiwali, przyjaźnie zagadywali, uczestniczyli w wydarzeniach w parafiach. Za to chciałbym bardzo podziękować. Do naszej parafii MB Częstochowskiej przyjechało 120 Belgów i Litwinów, dla których mieliśmy przygotować kolację. Mieszkańcy przynieśli tyle jedzenia, że jeszcze sporo zawieźliśmy bezdomnym do schroniska w Przegędzy. Nakarmiliśmy też ponad dwuosobową grupę Włochów, którzy w drodze z Czech do Krakowa wstąpili do nas na śniadanie. Parafianie przynieśli smakołyki, a piekarz specjalnie w niedzielę upiekł 250 ciepłych bułek. Nie wszyscy Włosi na to śniadanie dotarli, ale ci, których gościliśmy, zabraли posiłek w kartonach dla swoich współtowarzyszy.



Ks. Marek Bernacki koordynował rybnicki diecezjalny etap Światowych Dni Młodzieży. Wraz ze sztabem współpracowników i wolontariusz miał pełne ręce roboty

Czyli tradycyjna polska gościnność i tym razem nie zawiodła?

Młodzi byli nią zachwyceni, ale też wiele nas nauczyli. Wspólnota Tyberiaada z Belgii miała program formacji duchowej: razem się modlili, śpiewali i uczyli nas życia, zwłaszcza w sytuacjach trudnych. Przykładem jest niewidomy chłopak, który gościł w Jejkowicach. Rodzina, najpierw przerażona, później dziękowała. - Pierwszą noc przeplakałam, ale potem doceniłam to, czego nas nauczył. Był bardzo zaradny, rano zawsze pierwszy gotowy do wyjścia – opowiadała mi pani goszcząca tych młodych.

Czy zdarzyły się nieprzewidziane „pożary”, które trzeba było ugasić?

Na kilka spraw musieliśmy szybko zareagować: kupić okulary, załatwić kule dla kogoś, kto zwichnął nogę, wezwać lekarza, by zdusić grypę w zarodku, odebrać z lotniska spóźnionego pielgrzyma. Na takie sytuacje byliśmy przygotowani.

Jak spisali się rodziny, które gościły młodych?

Były otwarte i zaangażowane. W niedzielę przygotowały śląski obiad z roladą, modrą kapustą i kluskami, które okazały się kulinarnym hitem. W niektórych domach częstowano też naszą śląską szpajzą. Nierzadko w obiedzie z pielgrzymami uczestniczyli członkowie rodziny, którzy nie mieszkali w goszczącym domu. Do stołów zasiadało więc kilka pokoleń. Wszyscy dbali o gości, dostosowali śniadania do ich gustów, szycowali prowiant na podróż, dowozili i odbierali ze spotkań, nawet gdy te się przeciągały. Na początku obawiali się bariery językowej. Pomogły m.in. przygotowane przez diecezję słowniki obrazkowe. To wymagało poświęcenia i dyspozycyjności, ale rodziny świetnie ze sobą współpracowały. Mieliśmy też tłumaczy, lekarzy i prawnika, a szpital był w stanie gotowości.

Czym od strony duchowej były dla Księdza ŚDM?



Choć koncentrowałem się na stronie organizacyjnej, nie zapomnę grupy młodych, którzy w bazylice przeżywali liturgię i tego jak pięknie śpiewem i tańcem wyrażali radość, jak byli zintegrowani i bliscy sobie. Byłem pod wrażeniem Wenezuelczyka czy Hindusa, którzy sami dotarli do Rybnika. Chyba nie wybrałbym się w taką podróż sam. Jestem zafascynowany młodymi mającymi pasje i cele, które sobie wyznaczają i konsekwentnie realizują. Tęgo dziś brakuje naszej młodzieży. Często nie mają wizji ani dążeń, żyją z dnia na dzień w towarzystwie smartfona, słuchawek i facebooka. Do Rybnika i Krakowa przyjechali młodzi, którzy

patrzą dalej i, jak mówił papież Franciszek, nie stają się „młodymi emerytami”. Schodzą z kanapy, zakładają buty i idą. To, że tak chcą i potrafią było dla mnie niesamowitym przeżyciem. Wspomnę Feliksa z Francji i Delię z Rumunii, którzy po ŚDM zwiedzili Polskę i oczywiście zatrzymali się u nas w Rybniku. Pomyślałem jak pięknie potrafią żyć: są samodzielni, zaradni, mają marzenia, które spełniają.

Czy Księdza zdaniem dzięki Światowym Dniom Młodzieży młodzi Polacy dostrzegli jaka siła i radość płynie z takiego „niekanapowego” życia?

Mam nadzieję, że tak. Ważne też, by dostrzegli, że wiara to nie tylko modlitwa, ale bycie z drugim człowiekiem, dzielenie się z nim przeżyciami. By zrozumieli, że w grupie jest raźniej, bo tu ktoś zawsze wysłucha i wesprze. By takie wspólnoty tworzyli w parafiach, szkołach, na osiedlach, by chcieli się spotykać, organizować wspólne wakacje, podejmować działania i inicjatywy, pomagać innym. By nie czekali na propozycje, byli aktywni. Marzę o tym, by Światowe Dni Młodzieży nie zakończyły się z chwilą wyjazdu gości, ale by trwały poprzez tworzenie takich grup. Zadaniem duchownych i osób świeckich jest pomóc w tym młodym.

To może stać się jednym z ważniejszych przesłań Światowych Dni Młodzieży?

Tak, bo wiara to również wspólny wyjazd w góry, spotkanie ze śpiewem i tańcem na rynku, realizowanie zainteresowań: granie, śpiewanie, malowanie graffiti. Najważniejsze, by działać, nie siedzieć na kanapie i nie stać się „młodym emerytem”. Dzisiaj młodzi mają dużo, bo ich rodzice dbają o wszystko. Warto, by również oni dali z siebie więcej innym.

Rozmawiała Dominika Ingram-Nowaczyk



Działo się nie tylko w centrum Rybnika. Również w dzielnicowych parafiach pielgrzymom przygotowano serdeczne powitanie, gościnę oraz okazję do duchowego przygotowania się do spotkania najważniejszego – z papieżem Franciszkiem.

Wstali z kanapy!

Z Węgry na Grzybówce

Parafię pod wezw. Chrystusa Króla w Golejowie „opanowali” Węgrzy. Dwoje z nich, Petrę i Gabora, przygarnęła Lucyna Ibrom, która w studenckich czasach z romantycznych pobudek próbowała zgłębić tajniki języka węgierskiego, co teraz się przydało... Już na wstępie młodych Węgrów zaskoczyło uroczyste powitanie z flagami węgierską, polską i ŚDM i to, co będzie powtarzać się w wypowiedziach wszystkich gości przyjmowanych przez rybniczanki: gościnność gospodarzy i pomoc organizacyjna na każdym kroku. W pamięć Petry i Gabora zapadnie inauguracyjne nabożeństwo w bazylice św. Antoniego, bo zgromadzenie w jednym kościele tak wielu młodych ludzi z różnych zakątków świata, przemarsz na kampus, a potem wspólna zabawa, były dla nich pierwszym takim doświadczeniem. Węgrzy zwrócili uwagę, że Polacy bardziej uzewnętrzniają swoją wiarę, np. poprzez znak krzyża św., krucyfiks w domu czy wspólną modlitwę. Silnym przeżyciem była też dla nich piątkowa droga krzyżowa ze światłami szlakiem golejowskiej kalwarii, której większość stacji znajduje się na górze Grzybówce. — *Idąc obok siebie odmawialiśmy różaniec, na zmianę Węgrzy i Polacy, co również dla mnie było bardzo wzruszające. Młodzież podkreślała urok miejsca i to, że zebrało się tak wielu ludzi. I chyba rzeczywiście padł rekord frekwencji, bo w nabożeństwie uczestniczyła reszta ludzi i to nie tylko z naszej parafii. Rozważania przy kolejnych stacjach też były w obu językach. Na czas diecezjalnych ŚDM do golejowskiej parafii zgłosiła się studentka hungarystyki UJ, która była bardzo pomocna w komunikowaniu się. Przed wyruszeniem na Grzybówkę wspólnie z gośćmi na placu obok remizy strażackiej posadziliśmy dąb, który będzie najlepszą pamiątką naszych golejowskich Świąt Dni Młodzieży* — mówi Lucyna Ibrom.

Zbliżyli się do Boga

Wśród ponad 1500 pielgrzymów, którzy ŚDM rozpoczęli w Rybniku byli również duchowni i siostry zakonne. Z grupą młodzieży francuskiej z Burgundii, która przebywała w parafii ojców franciszkanów na Zamysłowie, przyjechał m. in. proboszcz parafii w Etang-sur-Arroux w okręgu Autun, ks. Jean-Noël Guillot. Duchowny gościł w rodzinie Zofii i Czesława Golińskich i choć uczestnicy Dni Diecezjalnych ŚDM mieli bardzo wypełniony czas, pozostało go trochę na podzielenie się z gospodarzami wrażeniami. — *W naszej grupie jest sporo młodych ludzi wywodzących się z rodzin niewierzących. Oni sami też nie zostali ochrzczeni, ale na ŚDM przywiodła ich chęć poszukiwania wartości i moralnej odnowy* — mówił ks. Guillot. — *Dzięki kontaktowi z młodzieżą chrześcijańską, wspólnym przeżyciom i doświadczeniom w drodze do Polski i również tu na miejscu, zbliżyli się do Boga i Kościoła i to jest dla mnie największą radością.* Przyjeżdżając do naszego kraju młodzi Francuzi musieli zweryfikować swoje o nas wyobrażenia. Jak mówiła s. Laura, urszulanka z Rzeszowa, która od kilku lat pracuje w Burgundii i przyjechała w młodzieżą, podopieczni zaskoczeni byli poziomem życia w Polsce, podkreślali też niezwykłą gościnność, jakiej u nas doświadczyli. W kontekście zamachów we Francji wysoko ocenili działania naszej policji i powtarzali jak bezpiecznie się u nas czują. Jak mówią mieszkańcy Zamysłowa, kciuk w górę i słowo *super* to było najprostsze podziękowanie za okazaną gościom serdeczność.

Służyli śpiewem

Buongiorno (dzień dobry), *grazie* (dziękuję), *scusi* (przepraszam), *mi chiamo...*, (nazywam się...) – te i inne jeszcze zwroty wydrukowane w miesięczniku parafii NSPJ w Niedobczycach

„Serce” stanowiły absolutny niezbędny językowy na czas ŚDM w tej dzielnicy. Gościła ona bowiem grupę Włochów, w tym członków diecezjalnego chóru Shekinah wraz z zespołem muzycznym z Mediolanu, pod dyrekcją Filippo Bentivoglio. Mieszkańcy Niedobczyc mieli satysfakcję, że to właśnie u nich zatrzymała się tak uzdolniona muzycznie młodzież, która zaprezentowała się w ich parafii w czasie niedzielnej mszy św. Przewodniczył jej biskup Mediolanu, monsignore Pierantonio Tremolada, nadając nabożeństwu wyjątkowo uroczysty charakter. Chór Shekinah jest ceniony również w swoim kraju, bo to właśnie on nagrał oficjalną włoską wersję hymnu „*Błogosławieni miłosierni...*”, co po włosku brzmi pięknie „*Beato e il cuore che perdona...*” Giulia i Corinna trafiły do domu romanistki I LO Elżbiety Paniczek, więc z porozumiewaniem się było całkiem dobrze – udało się nawet omówić obiadowe menu. Obie dziewczyny podkreślają niezwykle serdeczne przyjęcie i otwartość gospodarzy. — *Niczego nam nie brakuje, nawet pogodę mamy jak w domu* — mówią. — *Cieszymy się ze spotkania z młodzieżą z tak wielu krajów, ale przede wszystkim z papieżem Franciszkiem i z Bogiem, któremu służymy śpiewem. Szczególnie ważny jest dla nas wymiar duchowy tej swoistej pielgrzymki, która jest kolejnym etapem poszukiwania ważnych dla nas wartości.* To nie pierwsze spotkanie Włosek z papieżem – w 2011 r. miały okazję śpiewać w Mediolanie dla Benedykta XVI. Choć cały chór zaproszono do studia Polskiego Radia w Katowicach, gdzie wystąpił z koncertem, chórzyci żalowali, że nie udało im się wystąpić w centrum Rybnika, ale docenili wspaniałą atmosferę, jaka tu panowała w czasie Dni Diecezjalnych. Były one wspaniałym preludium przed spotkaniem z papieżem w Krakowie.

(r)



Wielaw Tronka

Droga krzyżowa na Grzybówce zrobiła na gościach z Węgier duże wrażenie



Wiesława Różniak

Chór Shekinah z diecezji w Mediolanie uświetnił nabożeństwo w kościele NSPJ w Niedobczycach

Kto by tam przejmował się pomyłką

W Chwałęcicach wszystko było już zapięte na ostatni guzik, kiedy na lotnisku, po gorączkowych oczekiwaniach, okazało się, że pielgrzymi z Trynidadu Tobago zamiast o 11.20 rano przylecą po jedenastej, ale wieczorem. Zamieszanie spowodował angielski 12-godzinny system określania czasu przy użyciu dodatku „am” lub „pm”. Jednak dla mieszkańców Chwałęcic opóźnienie nie miało większego znaczenia i nawet w środku nocy zgotowali gościom gorące powitanie.

— Był nawet słonski kolocz, huczne „Sto lat!” i ciepłe przyjęcie nie tylko przez rodziny przyjmujące pielgrzymów, ale również przez innych parafian — wspomina nocne powitanie ks. proboszcz Grzegorz Jagieł. Z leżącego na Morzu Karaibskim wyspiarskiego Trynidadu do Chwałęcic przyjechały 24 osoby – najmłodsza miała 20 lat, najstarsza była po 50. Zamieszkali u 12 chwałęcickich rodzin, a w ramach pięciodniowego pobytu w parafii przygotowano dla nich m.in. wycieczki do Ustronia, Piekar i Częstochowy, ale też wypoczynek nad Zalewem Rybnickim, spotkanie z mieszkańcami podczas dzielnicowego grillowania i z dziećmi z tutejszego przedszkola. Goście wzięli też udział w niedzielnym „słonskim łobiedzie” w rodzinach, uroczystej mszy odprawionej w kilku językach, a nawet w uroczystości święcenia samochodów. — Byli jedną z najbarwniejszych grup, które przyjechały do Rybnika. Niezwykle zintegrowani i radośni. Ich głębokie przeżywanie wiary robiło spore wrażenie — opowiada proboszcz, który chciałby, aby atmosfera towarzysząca wizycie egzotycznych pielgrzymów w Chwałęcicach, jak najdłużej była podtrzymywana. Planuje więc comiesięczne uroczyste msze i spotkania

mieszkańców w podziemiach kościoła. — *Aby z tych niezwykłych spotkań pozostał trwały ślad, by mieszkańcy nadal tak się angażowali, byli tacy radośni i otwarci* — mówi ks. Jagieł.

Kto by tam przejmował się wynikiem

— *Tyłu osób na tym boisku jeszcze nie było* — mówi Krzysztof Benisz. Mowa o obiedzie, na którym na co dzień grają C-klasowi piłkarze Sokoła Chwałęcice. 24 lipca rozegrano tam międzynarodowy mecz, który, jak szacują organizatorzy, obserwowało ok. 500 osób. — *Zaczęło się od hymnów Trynidadu Tobago i Polski. Ich drużynę wspierało kilku naszych piłkarzy. Goście nieźle sobie radzili i było widać, że paru z nich ma pojęcie o piłce* — mówi Krzysztof Benisz, który zagrał w drużynie Trynidadu Tobago. Na pomysł zorganizowania meczu wpadli sami mieszkańcy, a goście nie dali się długo prosić. Mecz był bardzo wyrównany i w regulaminowym czasie był remis 3-3. W karnych lepsza okazała się drużyna gości, a fiesta po zakończeniu zwycięskiego meczu trwała do późnych godzin nocnych. Hitem imprezy okazało się polskie piwo i kiełbaski pieczone nad ogniskiem. Kilka dni wcześniej goście nauczyli się, jak je upiec, bo w ich kraju sposób z kijem w dłoni nie jest znany. Polskie wędliny tak zasmakowały przyjezdnym, że do Krakowa na ŚDM niektórzy pojechali ze sportym zapasem kiełbasek.

Kto by tam martwił się o punktualność

Goście z Trynidadu Tobago jeszcze nigdy nie widzieli śniegu. W Polsce też im się to nie udało, ale za to znaleźli jego namiastkę – sanki, z których zjeżdżali na

torze saneczkowym na Czantorii. — Byli zachwyceni — opowiada Wioleta Czech z Parafialnego Centrum Świątowych Dni Młodzieży, która gościła u siebie dwie mieszkanki z Trynidadu Tobago.

Jedna z nich jest lekarzem anestezjologiem, druga prowadzi przykościelną stołówkę i zajęcia wyrównawcze dla dzieci. W Polsce były pierwszy raz, podobnie, jak pozostali pielgrzymi z Trynidadu Tobago, ale w Europie – po raz kolejny. Mają na koncie udział w co najmniej kilku ŚDM. — *Zgodnie przyznali, że te w Polsce były wyjątkowe ze względu na dni w diecezjach i to, jak zostali tutaj ugoszczeni. Zanim przyjechali do Polski pytali mnie w e-mailu, co mogę im powiedzieć o Polsce. Napisałam tylko o małowidocznych krajinach i gościnnych ludziach. I, jak mówili, okazało się to prawdą* — opowiada Wioleta Czech. Najwięcej obaw miały rodziny, które nie znały języka angielskiego, ale jak się okazało z pomocą przyszła technika – dzięki aplikacji telefonicznej skorzystały z tłumacza, który tłumaczył na angielski całe zdania. — *Rodziny zaskoczyły mnie swoją pomysłowością* — mówi koordynatorka. Problemem nie był więc język, ale... punktualność. — *Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że jeżeli coś ma być zrobione na czas, to będzie. W ich przypadku potwierdziło się powiedzenie, że my Europejczycy mamy zegarki, a oni mają czas. Nigdzie się nie spieszyli i notorycznie spóźniali. Nie można się było z nimi umówić na konkretną godzinę, więc spóźniłiśmy się na dwa autobusy* — wspomina z uśmiechem Wioleta Czech. Kilkundniowy pobyt w Chwałęcicach wystarczył do nawiązania nowych przyjaźni, więc w dniu wyjazdu do Krakowa, na rybnickim dworcu PKP polaty się ły. — *Zapowiedzieli, że przyjadą na mój ślub w wrześniu przyszłego roku. To byłby wyjątkowy prezent* — mówi Wioleta Czech. Goście z Trynidadu Tobago zaprosili też mieszkańców Chwałęcic do rewizyty. (S)

Wizyta pielgrzymów z egzotycznego Trynidadu Tobago w Chwałęcicach na długo pozostanie w pamięci mieszkańców, ale również wyspiarzy





Wrócili z Jasnej Góry

— *Witajcie w domu!* — mówił ks. proboszcz Grzegorz Olszowski na progu bazyliki św. Antoniego, kropiąc święconą wodą pielgrzymów wracających z Częstochowy. Ci, choć bardzo zmęczeni, ostatni odcinek trasy z dworca PKP do bazyliki, pokonali śpiewając, wykonując m.in. hymn Świątowych Dni Młodzieży „Błogosławieni miłosierni”.

Tym samym nawiązali również do hasła tegorocznej 71. rybnickiej pielgrzymki „Miłosierni jak Ojciec”. 3 sierpnia na trasę do Częstochowy wyruszyło ok. 3500 pątników, czyli nieco mniej niż przed rokiem. Ze względu na stan zdrowia po raz pierwszy w grupie pielgrzymów zabrakło najstarszej pątniczki 83-letniej Zyty Gawełczyk; nie zabrakło za to 79-letniej Krystyny Dziuby, rekordzistki, która na Jasną Górę szła po raz 51. Tradycyjnie już pielgrzymi wyruszyli na trasę po rannej mszy, w czasie której ks. biskup Marek

Szkudło, dziękował im za to, że mieli odwagę i zamienili kanapę na parę butów, czym nawiązał do pamiętnych słów papieża Franciszka, wygłoszonych podczas ŚDM. Odniesień do tegorocznego spotkania młodych było zresztą więcej – w grupie pątników szli bowiem m.in. młodzi ludzie z Zambii i RPA, którzy przyjechali do Polski właśnie na ŚDM.

— *Szczęśliwie zakończyliśmy to nasze wspólne pielgrzymowanie. Dałście piękne świadectwo* — mówił pielgrzymom ks. Marek Bernacki, 7 sierpnia w bazylice, w czasie uroczystego zakończenia peregrynacji. — *W czasie pielgrzymki modliliśmy się m.in. za zmarłego w listopadzie ubiegłego roku pana Stanisława Pola, pierwszego pielgrzyma z 1945 r., który jeszcze rok temu spotkał się z nami na mszy w Bytomiu Gór-*

nikach — wspominał ks. Marek Bernacki. Duchowny zachęcał też uczestników do podtrzymywania pielgrzymkowej atmosfery poprzez organizację w parafiach cyklicznych spotkań grup uczestniczących w pielgrzymce czy też dni skupienia dla pielgrzymów oraz mobilizowania księży z parafii do wspólnego pielgrzymowania. Ks. Bernacki przypomniał też o odbywających się w pierwsze soboty miesiąca w parafii Matki Bożej Częstochowskiej (nowy kościół na

Nowinach) wieczornych mszach za pielgrzymów i zaprosił też wszystkich na niedzielę 28 sierpnia, na sumę odpustową (g. 11.00). — *Chcemy żeby tego dnia po raz pierwszy zabiły trzy ufundowane przez indywidualnych darczyńców dzwony, a po południu zapraszam na śląską biesiadę odpustową, którą zakończy o g. 20 modlitwa uwielbienia wraz z Rybnickim Wieczorem Chwały* — zaprosił ks. Bernacki. (S)



Pielgrzymi już w Rybniku. Wrócili zmęczeni, ale zadowoleni, że „zeszli z kanapy” i doszli na Jasną Górę

Zmarł proboszcz orzepowickiej parafii

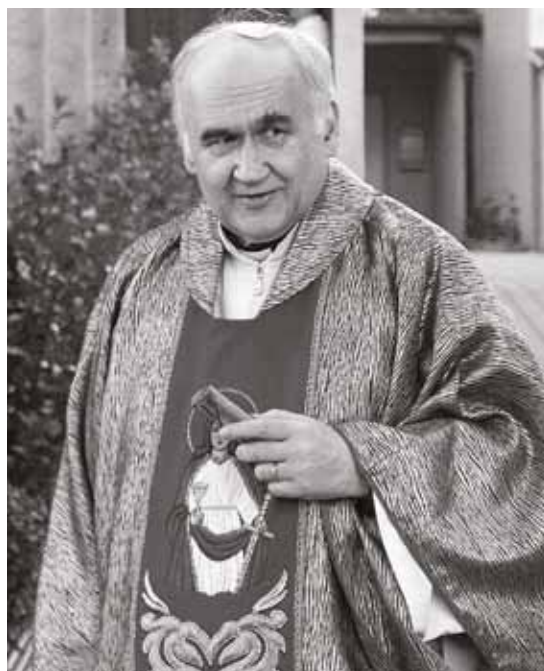
W nocy z 13 na 14 lipca po długiej chorobie, w wieku 62 lat zmarł ks. Adam Łapuszek, który przez 13 ostatnich lat był proboszczem parafii św. Floriana w Orzepowicach; drugim w jej historii.

Jeszcze wieczorem odprawiał ze swymi parafianami comiesięczne nabożeństwo ku czci Matki Boskiej Fatimskiej i zapraszał na kolejne, za miesiąc. — *Do końca, mimo choroby, służył Bogu i nam, swoim parafianom, podejmując kolejne wyzwania, m.in. kolejne inwestycje, które sukcesywnie realizował. Był kapłanem z charyzmą, wiernie oddanym Bogu, dzielnym, wytrwałym i cierpliwym. Miał w sobie pogodę ducha. Przez kilka ostatnich lat kapłańskiego życia niósł krzyż swojego Pana i Boga. Odszedł do Domu Ojca w jubileuszowym Roku Miłosierdzia* — wspomina zmarłego kapłana jedna z parafianek Stefania Leks.

Zmarły w 37. roku kapłaństwa proboszcz założył parafialną gazetkę „Florian” i stworzył stronę internetową parafii, ale też koło Żywego Różańca. Odbudował też, przywracając do łask tzw. studzienkę w Borkach, a w kościele w Orzepowicach

jego staraniem pojawiły się nie tylko relikwie świętych m.in. św. Floriana, patrona parafii i papieża Jana Pawła II, ale też odrestaurowane figury Matki Boskiej Zielnej oraz świętych Antoniego, Floriana i Urbana, przed którymi modlili się jeszcze w kapliczce przy ul. Rudzkiej przodkowie dzisiejszych parafian. Ks. Adam Łapuszek zadbał też o zbudowanie przy kościele parkingu, wyremontował salki pod kościołem, poddasze probostwa zaadaptował na część mieszkalną, a w samym kościele wymienił część okien i witraży.

Mieszkańcy Orzepowic pożegnali swego proboszcza w niedzielę 17 lipca, w czasie uroczystej mszy żałobnej, której w kościele w Orzepowicach przewodniczył biskup katowicki ks. Marek Szkudło. Wzięła w niej udział również delegacja miasta Rybnika z prezydentem Piotrem Kuczerą na czele. Pogrzeb ks. Adama Łapuszka odbył się



dzień później w jego rodzinnej parafii NSPJ w Wyrach, a uroczystościom pogrzebowym przewodniczył metropolita katowicki ks. abp. Wiktor Skworc.

Patryk, rajzujoncy Ślonsok

Niedawno wrócił z Ukrainy, wcześniej był w Alpach i w Szkocji, a na początku września będzie w Bośni i Hercegowinie oraz w Chorwacji. 24-letni rybniczanie Patryk Świtała byłby jednym z wielu typowych podróżników, gdyby nie pewien szczegół. — *Jeźdźca po Europie, a przy okazji opowiadom ludziom o Ślonsku — mówi Patryk, miłośnik tej ziemi, ślonskiej godki i rajzowanie. Swoje przygody opisuje w internecie – po ślonsku i angielsku.*

Najbardziej lubi powroty. — *Strasznie tynsknia. Ślonsk to moji miysce na zymy — mówi 24-latek z Ligockiej Kuźni, który podróżować zaczął z rodzicami, jako bajtel. Pięć lat temu ze znajomymi pojechał rowerem do Rzymu. Dziś Patryk ma za sobą wizyty w 38 krajach Europy i w azjatyckiej części Turcji. W Europie na Rajzujoncego Ślonszoka wciąż czeka Skandynawia oraz Portugalia, Malta i Islandia, czy Rosja. Podróżuje autostopem, pociągami, autobusami i rowerem, unika samolotów, bo boi się wysokości, a poza tym uniemożliwiają one przeżywanie przygód i kontakt z mieszkańcami, a to właśnie chęć poznawania ludzi i tego, jak żyją, pcha Patryka w świat. — *Opowiadom im o Ślonsku, bo wielu nyy wyy kaj tyn Ślonsk jest. W Szkocji w czasie spotkania z ludziami z calego świata, udało mi sie nawet uwarzić dlo nich ślonski tobiod — wspomina Patryk.**

Podróżując zdarzyło mu się już nocować na dworcach i przystankach, w szalasiem skleconym z gałęzi, u księży, woźnego w szkole, u przygodnie spotkanych osób, czy w hostelach. Tylko raz wybrał hotel z prawdziwego zdarzenia. — *Bylech świadkiem krwawego napadu na dworcu we francuskim Metz. To był taki stres, że chciolech sie wyspać w bezpiecznym miyscu. To była nojdroszo noc w moim życiu — mówi. Dwa lata temu, poruszając się o kulach po kontuzji nogi, w czternaście dni przejechał 12 krajów. Był wtedy jeszcze studentem etnologii i antropologii kulturowej i pojechał do Budapesztu na międzynarodową konferencję etnologiczną. Mimo przestróg lekarzy, „przy okazji” zwiedził też m.in. Wiedeń i Bratysławę, a w drodze powrotnej – Serbię. Podczas jednego z wyjazdów odnalazł nawet osobę, która ponad 25 lat temu podwoziła jego rodziców autostopem ze*

Skopje do Sofii. W ubiegłym roku w listopadzie rowerem wybrał się na Ukrainę. Kiedy był tam ponownie, w Odessie grożono mu bronią i pomogła mu dopiero interwencja policji. Równie niebezpiecznie zdarzenie miało miejsce w Chor-

roboty. *Nyy żebych sie asil, ale widziotech już we Szkocji wyincyj, jak niyjedyn Szkot. Do domu wracał 11 dni – przez Irlandię, Wyspę Man, Wyspy Aran, Francję i ukochaną Szwajcarię, którą odwiedził już osiem razy, ale zawsze chętnie tam wraca ze względu na krajobrazy i mieszkańców.*

— *U nos w doma zawsze sie godało. Ni mom tyż problymów z pisanym po ślonsku — mówi Patryk. Tak powstał fan page na Facebooku „Ślonsok Rajzuje”, gdzie opisuje swoje podróże, po ślonsku i angielsku (www.facebook.com/slonsokrajzuje). Ma też profil na Instagramie i Twitterze, a na Youtubie można obejrzeć jego filmiki z podróży. Patryk nauczył się czeskiego*



Patryk Świtała podróżować zaczął jako bajtel. Dotarł już m.in. na Wyspę Man

wacji, gdy podczas podróży stopem zażądano od niego pieniędzy, potem nie chciano mu zwrócić bagażu, by ostatecznie zostawić go na środku autostrady. Oczywiście podróżując poznaje też ludzi, którzy bezinteresownie okazują mu pomoc, dają schronienie, a czasem nawet wspierają finansowo. W czerwcu wrócił do Rybnika po czterech miesiącach spędzonych w Szkocji, gdzie pracował w hostelu i oczywiście zwiedzał. — *Przez piyrszy miesiönc to było sprzontani za darmowe spani, a potym zaproponowali mi tam*

i ukraińskiego, ale *dogodo* się również po niemiecku, francusku i włosku.

— *Szkoci godajom o Ślonsokach, że som, jakby to pedzieć, pozytywnie piżniynici, radośni i mimo, że miyszkajom we Szkocji od wielu lot, sercym cały czos som na Ślonsku, pozostajom na zawsze zakorzynyni we swoim hajmacie. Mie tyż zawsze ciongnie do dom, ale tyn świat je tak piykny, że szkoda go nyy loglondać — podsumowuje Patryk.*

(S)

Konkurs uśmiechów



Zwycięskie uśmiechy, od lewej: Szymona Olesia, Glorii Kuś i Wiktorii Czerwińskiej

Jeszcze w czerwcu z okazji Dnia Dziecka magistrackie biuro kultury ogłosiło konkurs fotograficzny, którego tematem miał być uśmiech dziecka.

Najpiękniejsze uśmiechy wybrało jury, w skład którego oprócz urzędników weszli Wacław Wrańa, redaktor naczelny portalu Rybnik.com.pl i fotograf Katarzyna Królak. W poszczególnych kategoriach wiekowych fotografowanych zwyciężyli: pierwszy rok życia – Marcin Oleś (na zdjęciu syn Szymon); do piątego roku życia – Katarzyna Kuś (na zdjęciu córka Gloria); od 6 do 13 lat – Daria Czerwińska (na zdjęciu siostra Wiktorii).

Nagrodę za filmik pokazujący najbardziej zaraźliwy śmiech dziecka jurorzy przyznali Kamilowi Moskalowi z Wielopola.

(WaT)



Książki o miłości zawsze będą popularne



Czy wojny dorosłych to historie dla dzieci?

W sierpniu w rybnickiej bibliotece gościła Agnieszka Lingas-Łoniewska, autorka takich powieści jak „Bez przebaczenia”, „Zakład o miłość”, czy trylogii „Zakręty losu” – pozycji, które nieustannie cieszą się dużym zainteresowaniem czytelniczek.

Publiczność nie zwiodła i pomimo wakacyjnej pory fanki pisarki licznie przybyły na spotkanie. Autorka opowiadała o m.in. o tym, dlaczego wciąż powstają książki o miłości: ponieważ jest to temat zawsze bliski czytelnikom, miłość nadaje życiu sens i ludzie chcą o niej czytać; ponadto miłość na kartach powieści jest także w pewnym sensie rekompensatą za naszą codzienność i rutynę. Dowiedzieliśmy się także, czym jest tzw. Sekta Agnes – to grupa bliskich czytelniczek, a właściwie przyjaciółek autorki, które jako pierwsze dostają do oceny fragmenty nowych powieści. Agnieszka Lingas-Łoniewska przyznała także, że jest bardzo zdyscyplinowaną twórcą – pisze trzy książki rocznie, pracuje w określonych godzinach, a zamówione tytuły oddaje do wydawnictwa najczęściej przed ustalonym terminem. Być może ta pilność to dobry nawyk z czasów, gdy była dyrektorem korporacji finansowej. (m)

Czytali z Rudą, czyli bookcrossing na kąpielisku

W tym roku rybnicka biblioteka ponownie zachęcała „plażowiczów” na Rudzie do czytania. Na kąpielisku rozdano kilkaset książek, zapraszając w ten sposób do sięgnięcia po wakacyjną lekturę i odwiedzenia księżnicy.

— Przy pięknej pogodzie na Rudzie przebywa wiele osób, więc jest to świetne miejsce, aby trafić do potencjalnego czytelnika. Akcja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Kolejni „plażowicze” chętnie zgłaszali się po książki ciesząc się, że mogą z nimi wrócić do domu bądź później wymienić na inne tytuły. Inicjatywa świetnie wpisuje się w wakacyjny klimat odpoczynku w mieście i połączyła przyjemne z pożytecznym. Miejmy nadzieję, że goście kąpieliska wrócą do biblioteki po więcej czytelniczych wrażeń — mówi Karolina Doliba z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku. Stoisko z książkami do zabrania i wymiany w okresie wakacji gościło na „Rudzie” trzy razy. Po lekturę sięgali wszyscy: dzieci, młodzież i dorośli. Największą popularnością cieszyły się kryminały i książki dla dzieci, pytano także o powieści historyczne i sensacyjne, a panie chętnie zabierały ze sobą romanse. Bibliotekarze cieszą się, że w ten sposób mogą zaprosić do odwiedzenia biblioteki osoby, które dotąd nie miały zwyczaju wypożyczać książek. (m)



Mich. Prow.

Czy o przemocy, brutalności i ludzkim cierpieniu można przystępnie opowiedzieć bardzo młodemu czytelnikowi? Jakim językiem rozmawiać z dziećmi o wojnie? I czy domowe wychowanie patriotyczne jest dzisiaj potrzebne?

— Literatura dziecięca nie boi się trudnych tematów. Zachęcam rodziców, by przybliżali dzieciom dzieje naszego kraju przez opowieści o konkretnych, ludzkich historiach, których bohaterami są ich rówieśnicy. Pamięć o bohaterstwie i doświadczeniach wojennej walki kształtuje poczucie tożsamości i wprowadza w świat wartości oraz idei, za które ludzie oddawali życie — mówi Małgorzata Wojacek, instruktor-metodyk z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Książki, po które warto sięgnąć to nie ułaskana martyrologia, lecz poważna rozmowa o cierpieniu, zniszczeniu i ludzkich wyborach. A co jeśli rodzic obawia się, że ta lektura wzbudzi u dziecka poczucie lęku? Na pewno nie przestraszy pociechy bardziej niż którykolwiek serwis informacyjny, bo, niestety, wojna to niekończąca się opowieść, wciąż boleśnie aktualna w różnych częściach świata. Obecność rodzica ułatwi dziecku zrozumienie trudnego tematu i nie zbanalizuje zła, które kiedyś realnie się dokonało, niosąc krzywdę i śmierć. Może też być opowieścią o losach dziadków i pradiadków, poznawaniem historii rodziny. Dla młodszych czytelników proponujemy serię wydawaną wspólnie przez Wydawnictwo Literatura i Muzeum Powstania Warszawskiego, w której ukazała się m.in. książka Michała Rusinka „Zakłęcie na „w””. Autor opowiada historię Włodka, któremu kończą się wakacje, a zamiast szkoły zaczyna... wojna. Dziecko wyobraża sobie, że słowo „wojna”, które dorośli wypowiadają po cichu i ze strachem, jest jakimś magicznym zaklęciem sprawiającym, że ze świata znikają kolory i staje się on czarno-biały. Kolejną propozycją jest książka Pawła Beręsewicza „Czy wojna jest dla dziewczyn?” – historia przerwane dzieciństwa, zetknięcia ze śmiercią znajomych osób, ukrywania się i łapanek. Warto też sięgnąć po „Anusień” Joanny Papuzińskiej, inspirowaną autobiografią pisarki lub „Fajną ferajnę” Moniki Kowaleczko-Szumowskiej poświęconą młodym bohaterom Powstania Warszawskiego.

Wyjątkowo emocjonalna i poruszająca jest „Kotka Brygidy” Joanny Rudniańskiej, dotykająca problemu holocaustu i antysemityzmu. Nietypowa dla ujęcia tematu jest prowadzenie narracji z perspektywy polskiego dziecka – świądka okrutnych wydarzeń, które relacjonuje je ze spokojem, ukazując heroizm i bohaterstwo jako czyny, do których człowiek jest zdolny. Kolejny, bardzo ceniony tytuł to „Wyspa na ulicy Ptasiej” Uri Orlewa, izraelskiego pisarza urodzonego w Warszawie, laureata Międzynarodowej Nagrody im. Janusza Korczaka i Międzynarodowej Nagrody im. H. Ch. Andersena (tzw. Małego Nobla). Powieść traktuje o losach jedenastoletniego Alka, który jest zmuszony przeczekać wojenne niebezpieczeństwo w starym, zrujnowanym domu. Chłopiec musi się wykazać zaradnością, odwagą i sprytem, a siły do działania czerpie z nadziei na powrót ojca. Uri Orlew jest również autorem książki „Biegnij, chłopcze, biegnij” (na podstawie której nakręcono także wielokrotnie nagradzany film).

Wojna przynosi również inne doświadczenia. O rzeczywistości oddalonej od frontu opowiada „Rauska” Teresy Oleś-Owczarkowej. Polska rodzina trafia na przymusowe roboty do niemieckiego gospodarstwa. Dla jedenastoletniej bohaterki nie jest to straszny świat – z otwartością dziecka poznaje i akceptuje nowe otoczenie, nawiązuje też bliską relację z niemiecką gospodynią. Koniec wojny i powrót do Polski oznaczają dla dziewczynki opuszczenie miejsca, które bardzo polubiła.

Wszystkie wspomniane tytuły odwołują się do prawdziwych historii dzieci z okresu II wojny światowej. Dopowiedzenie do nich losów naszej własnej rodziny pomoże dziecku zbudować poczucie przynależności i uczestniczenia we wspólnocie: rodzinie, grupie, społeczeństwie. A człowiek z korzeniami jest silniejszy, bardziej świadomy i odpowiedzialny. Po prostu – patriota na współczesne czasy. (m)

Tekst powstał we współpracy z Małgorzatą Wojacek z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku.

Lipcowe lilie, sierpniowe dalie

Biała podpora do pńczy jeszcze rano stała w ogrodzie Marioli Mamak w Niedobczycach. — Szukałam czegoś oryginalnego do wykorzystania w jednej z moich kompozycji — mówi rybniczanka, z zamiłowania florystka, która nie po raz pierwszy wzięła udział w lipcowej międzynarodowej wystawie lilii i kompozycji kwiatowych. I nie po raz pierwszy – z sukcesem.

Jej kompozycja „Urok chwili” z białymi liliami, kalamami, mieczykami i ozdobną kolumnową podporą została uznana przez zwiedzających za najpiękniejszą z grona 19 kwiatowych „wiązanek” ułożonych przez pięciu florystów. Tym samym otrzymała nagrodę prezydenta miasta Rybnika. Publiczność wybrała też najładniejszą ich zdaniem

lilię – Exotic Sun – wyhodowaną przez Józefa Kapiasa z Radostowic. Wybór nie był łatwy, bo 9 i 10 lipca w Teatrze Ziemi Rybnickiej 17 wystawców z Polski, Czech, i Słowacji zaprezentowało 131 pachnących lilii; od miniaturowych, ledwie 30 cm do ponad 1,5 metrowych. Po podliczeniu punktów przyznanych przez międzynarodowe grono sędziów, w klasyfikacji ogólnej zwyciężył Henryk Klyszcz ze Skrzeńska, a Słowak Anton Mego otrzymał nagrodę im. Bronisława Kondrota za najwyżej ocenioną siewkę. — *Wystawę odwiedziło około 3000 osób* — podsumowuje Piotr Wistuba, prezes Rybnickiego Klubu Miłośników Kwiatów działającego przy TZR, które tradycyjnie już zorganizowało nie tylko wystawę lilii, ale też sierpniową ekspozycję, na której zwiedzający podziwiali ponad 300 mieczyków przywiezionych

przez siedmiu hodowców i ok. 350 dalii zaprezentowanych przez pięciu wystawców. Wśród mieczyków swoją klasę potwierdzili Czesi, którzy stanowią absolutną światową czołówkę w hodowli tych kwiatów. W Rybniku bezkonkurencyjny był Petr Šmida, który zwyciężył w klasyfikacji ogólnej, a jego mieczyk Remus otrzymał Grand Prix wystawy. Publiczności najbardziej spodobał się inny przywieziony przez niego mieczyk – Santa Maria. Jeżeli idzie o dalie, to rywalizacja toczyła się między kolejnymi utytułowanymi hodowcami: Grzegorzem Szymalą z Pawłowic, który otrzymał Grand Prix za georginię Ac Dark Horse, a Andrzejem Surmą z Żywca, zwycięzcą w punktacji ogólnej oraz w głosowaniu publiczności, która nagrodziła jego Spartakusa, a z 24 kompozycji z daliami i mieczykami za najpiękniejszą uznała „Mroczną”, przygotowaną przez Katarzynę Ochenkowską z Leszczyn.

(S)



W lipcu w TZR zachwycały pachnące lilie, a w sierpniu – smukłe mieczyki i różnorodne dalie



Zdjęcia: Sabina Horzela-Piskula

Kulturalnym skrótem

- 30 czerwca rybniczanka Klaudia Potysz, autorka książki „Żądza dusz” była gościem Śląskiego Kącika Literackiego. W rybnickim pubie Geszynk opowiedziała o swojej pierwszej powieści fantastyki zainspirowanej m.in. „Władcą Pierścieni”, o grach komputerowych i kolejnej książce, która już czeka na wydanie. — *We „Władcy Pierścieni” imponuje mi wykreowany świat, nie mówiąc już o językach, którymi posługują się bohaterowie. To sprawiło, że odniosłam wrażenie jakby ten fantastyczny świat był realistyczny. Chciałabym, aby podobne wrażenie zrobiła „Żądza dusz”* — mówi 21-letnia autorka, która pisaniem zajmuje się w przerwach między studiami na kosmetologii na Śląskim Uniwersytecie Medycznym. Jej debiutancka powieść opowiada o walce złych i dobrych władców w Praświecie. Klaudia marzy o wydaniu trylogii.
- Do 25 września w Galerii Smolna, czyli w filii nr 8 PiMBP, można oglądać fotografie Łukasza Kohuta pt. „Śląska melancholia”. — *Mieszkałem ponad pięć lat poza granicami kraju i zawsze jednakowo tęskniłem do tego naszego śląskiego hajmatu. Bo Śląsk to właśnie hajmat: nie kraj, nie region, coś pomiędzy Nibylandią a krainą przemysłu. Mam nadzieję, że dzięki moim zdjęciom poczujecie co mam na myśli, mówiąc o śląskiej*

melancholii — mówi Łukasz Kohut, Ślązak, politolog i fotograf. Wernisaż wystawy jego prac odbył się 8 lipca.

- Pochodząca z Niedobczyc artystka Laura Paweła otrzymała dofinansowanie z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej na projekt pn. „Różowy horyzont”, który ma być twórczą przeróbką niezrealizowanego scenariusza filmowego Kazimierza Kutza. Reżyser chciał zrobić film oparty na prawdziwej historii z połowy XIX w., kiedy za namową księdza jezuita niemal cała śląska wieś wyemigrowała do Teksasu, gdzie założyła pierwszą polską osadę w USA. Film, którego realizację Laura Paweła rozpoczęła przed rokiem, opowiada o poszukiwaniu lepiej zorganizowanego świata, buncie i utracie wiary. Produkcja powstanie na bazie materiałów archiwalnych i współczesnych wypowiedzi twórców pracujących z Kutzem nad jego niezrealizowanym filmem „Różowy horyzont”. Uzupełnią go spreparowane przez artystkę materiały będące rzekomą dokumentacją filmową przygotowaną przez Kutza. Film będzie też efektem prac badawczych prowadzonych przez Pawełę w Polsce i USA, skoncentrowanych wokół utopijnego osadnictwa w Stanach Zjednoczonych i towarzyszących mu koncepcji socjologicznych i filozoficznych. Laura Paweła (ur. 1977 r.) ukończyła rzeźbę na wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych. Artystka zajmuje się głównie instalacją i video-artem, ale tworzy też obiekty, czy rzeźby.

- Do 18 września Dom Kultury w Boguszowicach czeka na fotografie nadesłane na drugą edycję konkursu pt. „Koncert”. Ma on popularyzować muzykę graną na żywo i zachęcić do ukazywania emocji towarzyszących koncertom. Mogą wziąć w nim udział profesjonalści i amatorzy, którzy na adres DK nadesłali do czterech prac wykonanych dowolną techniką (szczegóły i karta zgłoszenia na www.dkboguszowice.pl). Na laureatów czekają nagrody pieniężne (od 500 do 1500 zł), a poznamy ich 14 października podczas wernisażu pokonkursowej wystawy.

- Od 2 sierpnia do 24 września w galerii biblioteki głównej (przy ul. Szafranka 7) można oglądać obrazy Marii Postulskiej pt. „Bielsko-Biała. Mały Wiedeń. Dialog z przeszłością”. Wystawę zrealizowano w ramach stypendium w dziedzinie kultury i sztuki miasta Bielska-Biała. Prezentowane w Rybniku prace bielskiej artystki opowiadają o korzeniach i rozwoju tego miasta.

- Instytut Społeczny Silesia wspólnie z Industrialnym Centrum Kultury w Niewiadomiu zachęcają do obejrzenia wystawy malarstwa olejnego i emalii na blasze autorstwa prof. Elżbiety Kuraj z UŚ. Wystawa pt. „Natura koloru” potrwa na Ignacym do 6 września br. (S)

Swingowa parada

W 2008 roku – konny zaprzęg, dwa lata później – angielski piętrowy autobus, a teraz – nowoorleańska parada, zainaugurowała kolejną edycję Międzynarodowego Festiwalu Jazzu Tradycyjnego w Rybniku.

— Mam nadzieję, że parada na stałe wejdzie do tradycji tego festiwalu i co roku właśnie w ten sposób będziemy otwierać naszą międzynarodową imprezę — mówił Michał Wojaczek, dyrektor Teatru Ziemi Rybnickiej, który zorganizował 9. edycję cieszącą się sporą popularnością jazzowej imprezy. Pierwsza parada z udziałem m.in. roztańczonych szrudlarzy, muzyków South Silesian Brass Bandu – pomysłodawców festiwalu, prezydentów Piotra Kuczery i

Piotra Masłowskiego oraz wielu mieszkańców miasta, wyruszyła 20 sierpnia spod bazyliki św. Antoniego, deptakiem do punktu informacji Halo! Rybnik. Tam, aktorzy rybnickiego teatru Rondo przedstawili kolejny odcinek gangsterskiej sagi „Ojciec chrzestny”. Po nim, korowód swingowym krokiem dotarł na rynek, gdzie tancerze studia tańca Vivero, zatańczyli do popularnego standardu „When you’re smiling”. Następnie parada przeszła na kampus, gdzie dwudniową koncertową zabawę rozpoczęło, przy pięknej

Zdjęcia: Sabina Horzela-Piskula



Międzynarodowy Festiwal Jazzu Tradycyjnego na kampusie rozpoczął się od koncertu uroczego zespołu Singin' Birds



Po raz pierwszy, ale pewnie nie ostatni, jazzowy festiwal zainaugurowała parada nowoorleańska...



... i gangsterskie porachunki przed Halo! Rybnik

Akademia baletowa na Kościuszki

Na początku sierpnia Akademia Baletowa „Classique” przeniosła się do budynku Centrum Kształcenia Inżynierów Politechniki Śl. przy ul. Kościuszki, gdzie od września rozpoczną się regularne zajęcia. Poza lekcjami baletu klasycznego dla dzieci, młodzieży i dorosłych, Akademia proponuje też zajęcia poprawiające kondycję kręgosłupa, pilates oraz zajęcia aktorsko-taneczne dla młodzieży i dorosłych. Z dużym zainteresowaniem i uznaniem i przyjęte zostały pierwsze warsztaty aktorsko-taneczne, jakie odbyły się na początku lipca. Gabriela Ciolek Sitter i Steve Sitter mają nadzieję, że nadchodzący rok przyniesie dalszy rozwój stworzonej przez nich akademii baletowej i zapraszają do udziału w zajęciach.

Szczegółowe informacje: tel. 506 237 404 oraz strona www.akademia-baletowa.pl.

Narodowe Czytanie

„Quo vadis” Henryka Sienkiewicza

W pierwszą sobotę września w naszym mieście znów odbędzie się Narodowe Czytanie. W tym roku lekturą ogólnopolskiej akcji będzie powieść historyczna „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza.

Właśnie ten tytuł wygrał internetowe głosowanie, w którym konkurował z „Chłopami” Reymonta, „Weselem” Wyspiańskiego, „Popiołami” Żeromskiego oraz powieścią Marii Dąbrowskiej „Noce i dni”. — *To piękna, cudowna opowieść o miłości, o upadającym imperium, ale przede wszystkim o sile wiary, która potrafi czasem góry przenosić* — mówił prezydent RP Andrzej Duda ogłaszając tegoroczną lekturę.

Przypomnijmy, że Narodowe Czytanie organizowane jest przez prezydenta RP od 2012 roku, a Rybnik bierze w niej udział po raz czwarty.

3 września na rynku między g. 11 a 13 usłyszemy fragmenty „Quo vadis” w interpretacji aktora Marcina Trońskiego, ale do czytania włączą się również znani rybniczanie. Nie zabraknie atrakcji i zabaw dla dzieci przy Galerii Focus Park (od strony ul. Zamkowej). Imprezę poprowadzi radiowiec Arkadiusz Żabka (Radio 90). Organizatorem Narodowego Czytania w Rybniku jest Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna. Serdecznie zapraszamy!

(m)

Tekla Klebetnica

Występ zespołu łączącego muzykę folkową: góralską, węgierską i cygańską z elementami klasyki. Występ grupy Tekla Klebetnica, w której na gitarze gra rybniczaniec Wojciech Świerczyński, zakończy obchody jubileuszowego spotkania z okazji 65. rocznicy Wojskowej Komendy Uzupelnień w Rybniku. W jego trakcie zaprezentowana zostanie publikacja poświęcona historii wojskowości na terenie subregionu zachodniego. Więcej na temat jubileuszu WKU na str. 15.

piątek, 9 września – g. 17

Festiwal z Ikrą

We wrześniu Instytut Społeczny „Silesia” zaprasza na Festiwal z Ikrą. W piątek, 9 września o 16 na terenie szpitala Juliusza imprezę zainauguruje „Animalium – tajemniczy świat Juliusza Rogera” czyli widowisko muzyczne, warsztaty, zabawy i kino plenerowe. W sobotę, 10 września na rynku odbędzie się m.in. przedstawienie dla dzieci „Radosny dzionek” oraz warsztaty artystyczne. Od 10 do 13 w specjalnym krwiobusie będzie można oddać krew, a o 13 z rynku wyruszą zabytkowe samochody, które po godzinie dotrą na Kampus. Tu do 20 na rybniczanie będą czekały kolejne atrakcje, m.in. koncert zespołu Carrantuohill. W niedzielę 11 września (od 10 do 13) na Kampusie kolejne niespodzianki: przystanek śniadanie, warsztaty artystyczne i joga na trawie.

9 września (piątek) od g. 16

10-11 września (sobota-niedziela) od g. 10

XXXI Dni Muzyki Organowej i Kameralnej

31. edycja Dni Muzyki Organowej i Kameralnej, czyli sześć wyjątkowych koncertów w rybnickich świątyniach oraz w Teatrze Ziemi Rybnickiej. 6, 13, 20, 26 oraz dwukrotnie 27 września miłośnicy organowych brzmień wystuchają cenionych organistów i kameralistów. Będą też flety, dudy szkockie i latynoamerykańskie brzmienia. Szczegóły na str. 41.

Skazaniec

Projekcja filmu krótkometrażowego „Skazaniec”, promującego czwarty tom powieści autorstwa Krzysztofa Spadły. W lutym tego roku zdjęcia do filmu kręcone były m.in. na terenie szpitala Juliusza. Po projekcji spotkanie z autorem więziennej epopei.

15 września, czwartek – g. 19

Śląska biesiada

„Wodzionka, chlyb i wody szklonka” czyli muzyczne spotkanie w lubianej przez wielu konwencji śląskiej biesiady. Impreza z udziałem artystów niemieckiej i śląskiej sceny muzycznej. Gospodarzem wieczoru będzie zespół Die Silinger, duet grający śląską muzykę biesiadną.

16 września, piątek – g. 18

Motorockowisko

Dwudniowy festiwal łączący rockowe granie i pasję do motocykli. 17 i 18 września Motorockowisko przenosi się z Bogunic na estradę w Kampusie przy ul. Rudzkiej. Na sobotę zaplanowano przegląd zgłoszonych do festiwalu zespołów oraz występ grupy Folya, laureata ubiegłorocznego Motorockowiska. Gwiazdą wieczoru będzie Sebastian Riedel & Cree. W niedzielę zagrają m.in. grupy Supersonic oraz Bartnicki. Nie zabraknie atrakcji dla dzieci, ciepłych przekąsek, zimnych napojów oraz prezentacji warczącej jednośladow.

17-18 września, od g. 16 (sobota) i g. 15 (niedziela)

Marcin Wyrostek

Występ Marcina Wyrostka, utalentowanego akordeonisty, wykładowcy akademii muzycznej w Katowicach i zwycięzcy drugiej edycji programu „Mam talent!”. Muzykowi towarzyszyć będzie zespół Tango Corazon, który tworzy tanga w jazzowych, klasycznych, a nawet musicalowych i klubowych aranżacjach. Wieczór wypełnią tanga Astora Piazzolli i Richarda Galliano oraz autorskie kompozycje Marcina Wyrostka. Koncert w ramach XXXI Dni Muzyki Organowej i Kameralnej.

27 września, wtorek – g. 19

KOZACY PODOLA
ZESPÓŁ REPREZENTACYJNY
PIESNI I TANCA UKRAINY

25 WRZEŚNIA 2016, GODZ. 18.00
TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ
BILETY: 70 zł (do 14.09), 80 zł (od 15.09)

TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ
www.teatrziemirybnickiej.pl

GAZETA RYBNICKA
RADIO 90

TVP Nowiny

www.teatrziemirybnickiej.pl

JOYCE MORENO
Z ZESPOŁEM

1.10.2016
GODZ. 19.00
TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ

BILETY: 40 ZŁ

TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ
www.teatrziemirybnickiej.pl

GAZETA RYBNICKA
RADIO 90

TVP Nowiny

www.teatrziemirybnickiej.pl

Nie mierzę się z ikoną...

Rozmowa z Małgorzatą Foremniak, odtwórczynią roli tytułowej w spektaklu „Być jak Elizabeth Taylor”, autorstwa i w reżyserii Jakuba Przebindowskiego.

Czy zmierzenie się z postacią legendy kina, jaką jest Elizabeth Taylor, było dla Pani dużym wyzwaniem? Przecież większość z kinomanów nosi w głowie swój obraz tej aktorki.

W jednym z wywiadów Elizabeth Taylor powiedziała: „Moje życie było tak bogate i tak obfite w wydarzenia, że mogłabym nim obdzielić wiele kobiet. Jeśli kiedykolwiek ktoś miałby zagrać Elizabeth Taylor, to mogę to zrobić tylko ja”. W koncepcji naszego spektaklu skupiamy się na intensywności jej życia i skrajności przeżyć. Nie mierzę się z ikoną, wielką gwiazdą kina. Moja bohaterka to kobieta niesamowicie wrażliwa, pełna emocji i bardzo odważna.

Liz Taylor znana była z charyzmy na ekranie i burzliwego życia osobistego, czego dotyka zresztą sztuka. Co było dla Pani większą inspiracją w budowaniu roli – elektryzujące role czy dramat kobiety zaangażowanej w związek z równie charyzmatycznym partnerem Richardem Burtonem?

Złożoność tej postaci i jej wyjątkowość oddaje charakter zdarzeń i sytuacji zapisanych w sztuce. Chcieliśmy opowiedzieć nie o roz-

kapryśnej Elizabeth Taylor, którą owszem bywała, ale o delikatnej, pragnącej miłości i nieszczęśliwej kobiecie. Proszę pamiętać, że Taylor rozpoczęła pracę filmową jako dziecko. Całe życie pracowała przed kamerą. I choć umiała być wielką gwiazdą, spełniając tym samym oczekiwania widzów i producentów, to jej osobiste dramaty przysłaśniały ten obraz. Zanim poznała Burtona straciła męża, który zginął tragicznie w katastrofie samolotowej, chorowała, przeszła wiele operacji, a mimo to potrafiła odnajdywać siłę do nowych wyzwań, nowego życia. W naszej sztuce spotykamy bohaterkę w trudnym dla niej, ale i dla Richarda Burtona, momencie. Walka o związek, próba jego ratowania stają się pretekstem do pokazania szczególnych relacji i uczuć łączących tę parę.

Czy przygotowując się do roli obejrzała Pani (zapewne po raz kolejny!) filmy z udziałem Liz Taylor? Która z kreacji aktorki jest Pani najbliższa?

Oczywiście obejrzałam wiele filmów z jej udziałem. Oglądałam wywiady telewizyjne, zwłaszcza te, w których występuje razem z Richardem Burtonem, a także te późniejsze. Przeczytałam jej biografię, oglądaliśmy mnóstwo zdjęć. Niewątpliwie najbliższa jest mi jej oskarowa rola w filmie „Kto sie boi Wirgini Woolf”. To niesamowite, jak zagrała tę postać zwłaszcza, że miała wtedy 35 lat!

Elizabeth Taylor ucho-



Małgorzata Foremniak w roli Elizabeth Taylor i Paweł Deląg jako Richard Burton w spektaklu „Być jak Elizabeth Taylor”

dziła za olśniewającą piękność, (na marginesie – została ponoć obdarzona przez naturę podwójną linią rzęs, o alabastrowej cerze i fiołkowych oczach nie wspominając). By bohaterka była wiarygodna, w jakich proporcjach należało oddać ważną w jej przypadku fizyczność i intrygującą osobowość?

W mojej charakteryzacji staraliśmy się uchwycić ikoniczne cechy jej urody. Przede wszystkim czarne włosy, uczesane à la Taylor i intensywny makijaż oczu. Akcja sztuki rozgrywa się w latach 60. i 70., między innymi w Nowym Jorku i Londynie. Pojawia się więc stylizacje z tamtego czasu. Elizabeth Taylor miała swój określony styl. Kochała biżuterię i piękne kreacje. Wspaniałe kostiumy do tego spektaklu przygotował Tomasz Ossoliński, które, mam nadzieję, oddadzą charakter tej postaci i tamtego czasu.

Rozmawiała Wiesława Różańska



XXXI Dni Muzyki Organowej i Kameralnej

PROGRAM:

- wtorek 6 września, g. 19 – kościół św. Józefa Robotnika (Smolna): recital organowy: Sylvain Pluyaut (Francja)
- wtorek 13 września, g. 18.45 – kościół Matki Boskiej Bolesnej (Śródmieście): koncert organowo-kameralny: Przemysław Wawrzyniak (dudy szkockie, flety) i Ewa Sawoszczuk (organy)
- wtorek 20 września, g. 19 - kościół św. Józefa Robotnika (Smolna): koncert organowo-kameralny: Magdalena Witczak (sopran) i Hanna Dys (organy)
- poniedziałek 26 września, g. 19 – bazylika św. Antoniego (Śródmieście): recital organowy: Maria Terlecka
- wtorek 27 września, g. 10.30 – kościół Matki Boskiej Bolesnej (Śródmieście): koncert organowy: Dzieci – dzieciom, czyli występ uczniów i absolwentów klasy organów Elżbiety Włosek-Zurawieckiej i Stanisława Pielczyka ze szkoły muzycznej im. Braci Szafranków
- wtorek 27 września, g. 19 – Teatr Ziemi Rybnickiej: koncert Marcina Wyrostka z zespołem Tango Corazon



Kalejdoskop kulturalny

ODCZYTAJMY PARUSZOWIEC. — *Fajne w tych warsztatach były nie tylko gliniane budowle, ale również współpraca i dwie godziny wspólnej zabawy* — podsumowuje Stanisław Bulandra, uczestnik międzypokoleniowych warsztatów artystycznych „Lampiony z gliny inspirowane architekturą”, zrealizowanych w ramach projektu „Odczytajmy Paruszowiec”. Bezpłatne warsztaty odbyły się 30 czerwca w siedzibie organizatora projektu – filii nr 4 Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej na Paruszowcu-Piaskach. Wzięło w nich udział blisko 60 osób w różnym wieku, a inspiracją do stworzenia glinianych lampionów była architektura dzielnicy. Kolejne warsztaty lepienia w glinie odbyły się pod koniec lipca, w sierpniu Agnieszka Fałat poprowadziła dla dzieci zajęcia fotograficzne, a 8 września o 16.30 w bibliotece na Paruszowcu mają się odbyć warsztaty artystyczne inspirowane architekturą. Projekt „Odczytajmy Paruszowiec” dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm jutra”. Realizuje go biblioteka w Paruszowcu-Piaskach przy współpracy z tamtejszą radą dzielnicy i razem z Placówką Wsparcia Dziennego, Miejskim Domem Pomocy Społecznej i Kolem Emerytów i Rencistów „Silesia”. Projekt ma przypomnieć historię dzielnicy, jej znaczenie dla miasta i wzbudzić w mieszkańcach dumę ze swojej „małej ojczyzny”. W jego ramach zaplanowano m.in. międzypokoleniowe warsztaty artystyczne i fotograficzne, spotkania autorskie i wykłady historyczne.

MAJORETKI DLA FRANCUZÓW. Dzień po zakończeniu lipcowego szczytu NATO w Parku Skaryszewskim w Warszawie odbyło się Święto Francji, w którym wystąpiły majoretki Astra z Niedobczyc. 10 lipca w parku powstało francuskie miasteczko ze stoiskami francuskich firm i organizacji obecnych w Polsce. Serwowano specjały kuchni znaną z Loary, odbył się finał konkursu piosenki francuskiej, grano w bule, zorganizowano paradę buldogów francuskich, grę miejską „W poszukiwaniu Asterixa i Obelixa”, a w „strefie Cannes” rozłożono czerwony dywan, gdzie uczestnicy mieli okazję zapoznać się z zdjęciami na tle schodów Pałacu Festiwalowego. Z kolei w przejściu podziemnym pod rondem Waszyngtona namalowany został kolejny fragment parysko-warszawskiego muralu. W czasie narodowego święta Francji w stolicy odbyła się też parada majoretek i kilkakrotnie przed licznymi zebranymi warszawiakami i turystami paradowały m.in. majoretki Astra z Domu Kultury w Niedobczycach (szczegóły na www.trafrybnik.pl).



CIAŁO NICZYM PŁÓTNO. Do końca sierpnia w Domu Kultury w Chwałowicach można oglądać 40 fotografii z cyklu „Fantasmagoria”. Wystawa jest pokłosiem projektu malarsko-fotograficznego pod tym samym tytułem zrealizowanego w ubiegłym roku w Radlinie, który przybliżył sztukę tzw. bodypaintingu, czyli malowania ciała. — *Pomysły na wzory malarskie umieszczane na ciele modelek rodziły się w trakcie pracy i często były zmieniane i poprawiane. Podobnie było z poszukiwaniem odpowiedniego miejsca, w którym modelka prezentowała wymalowane na niej dzieło malarskie, dodając do niego odpowiednią pozę. To wszystko uwieczniono na fotografiach, tak by artystycznie wydobyć szczegóły* — opowiada Marieta Kuczera-Rok, komisarz wystawy i projektu. W sumie wzięło w nim udział prawie 40 osób, w tym 15 modelek, 11 malarek ciała, m.in. Małgorzata Magnowska, Wiesława Sobczak-Skaba, czy Jadwiga Pietrek oraz 13 fotografików, a wśród nich m.in. Paweł Tatarczyk, Sebastian Lorenc-Rok, Sabina Zeug, czy Karol Praszelik.

CHÓRALNA NIEDZIELA. 19 czerwca w zabytkowym kościele Św. Wawrzyńca w Ligockiej Kuźni wystąpił rybnicki Chór Kameralny Autograph pod dyrekcją Joanny Glenc. Koncert pieśni religijnych nawiązał do obchodów 1050-lecia chrztu Polski, a publiczność miała okazję docenić chór tuż po jego kolejnym sukcesie. Podczas Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Religijnej „Cantate Deo” w Rzeszowie chórzyści z Rybnika wyśpiewali sobie drugie miejsce. W tym roku chór zdobył już podobne laury na Vratislavia Sacra, Srebrny Dyplom „Legnica Kantat 47”, „Złotą strunę” w Niepołomicach, a w minionym roku udanie reprezentował Rybnik na Litwie, w Tychach, Bydgoszczy, czy Bielsku Białej.





Uniwersytet III Wieku

zaprasza na zajęcia do swojej siedziby
przy ul. Sobieskiego 15, tel. 32 755 79 90

Program działalności na wrzesień

- **5.09., poniedziałek, godz. 10.00** – dyżur prawniczy mec. Szczepan Balicki;
- **6-10.09** – wycieczka do Gdańska, szczegóły na tablicy ogłoszeń;
- **15.09., czwartek, godz. 12.00** – Piknik w Suminie;
- **19.09., poniedziałek, godz. 10.00** – dyżur prawniczy mec. Gerard Kuźnik;
- **22.09., czwartek, godz. 11.00** – Wykład: „*Nowoczesne i bezpieczne finanse seniora*” – mec. Nalepa. Po wykładzie warsztaty dotyczące bankowości – gr. 1 (obowiązują zapisy – 15 osób);
- **23.09., piątek, godz. 10.00** – Warsztaty na temat finansów – gr. 2 (zapisy u dyżurnych – 15 osób);
- **27.09., wtorek, godz. 11.00** – Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2016/2017:
 - przedstawienie programu działalności w nowym roku akademickim
 - wykład „Bogactwo śląskiej kultury ludowej” prof. zw. dr hab. Dorota Simonides
 - występ zespołu wokalnego „Moderato” UTW Rybnik
- **29.09., czwartek, godz. 11.00** – Spotkanie informacyjne dla nowych członków.

Seniorzy do piór

Rybnicka Rada Seniorów organizuje konkurs poetycki dla mieszkańców powyżej 60. roku życia.

Tematyką konkursowych wierszy ma być życie rybnickich seniorów (podróże, rodzina, zdarzenia lub przeżycia), a mile widziane będą utwory, w których pojawi się wątek miasta. Do konkursu można zgłosić dowolną liczbę wierszy (nie mogą być wcześniej publikowane, drukowane ani nagradzane w innych konkursach). Należy je złożyć wraz z formularzem konkursowym w Biurze Kultury Urzędu Miasta Rybnika (II piętro, pokój 261) do 30 listopada lub wysłać pocztą na adres biura kultury UM Rybnika z dopiskiem: „Konkurs poetycki dla seniorów” (szczegóły: www.kultura.rybnik.eu). Ogłoszenie wyników i wręczenie laureatom nagród rzeczowych odbędzie się prawdopodobnie w grudniu w trakcie spotkania poetyckiego w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Konkurs objęli patronatem prezydent miasta Rybnika i redaktor naczelny „Głosu Seniora”. (S)

DKK we wrześniu

Miłośników dobrych lektur i rozmów o literaturze zapraszamy na kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. We wrześniu proponujemy powieść popularnego katalońskiego pisarza Jaume Cabré oraz reportaż Marty Abramowicz.

21 września o g. 17 w bibliotece głównej (ul. Szafranka 7) porozmawiamy o powieści „Wyznaję” autorstwa Jaume Cabré. Opowiada ona historię chłopca dorastającego



samotnie wśród książek, któremu przyjdzie się zmierzyć z bolesnymi rodzinnymi tajemnicami. Fabuła sięga od dziejów hiszpańskiej inkwizycji do piekła dwudziestowiecznej Europy. Drugie spotkanie, które odbędzie się **29 września o g. 16** w filii nr 2 (ul. Zebrzydowska 30), będzie poświęcone książce Marty Abramowicz „Zakonnice odchodzą po cichu”. Bohaterkami reportażu są kobiety, które zdecydowały się opuścić klasztor oraz miały odwagę o swoim życiu i decyzji opowiedzieć autorce. Zapraszamy do dyskusji!



Kino Seniora TZR

Poniedziałkowe seanse dla starszych i młodszych wielbicieli dobrego kina. Projekcje rozpoczynają się o g. 13, bilety w cenie 8 zł.

5 września – Planeta singli (reż. Mitja Okorn)

12 września – Wielkie oczy (reż. Tim Burton)

19 września – Mama (reż. Julio Médem)

26 września – Syn Szawła (reż. László Nemes). (D)

5 września, g. 19

WOJNA

prod. Dania 2015, dramat, 115 min., reż.: Tobias Lindholm, obsada: Pilou Asbak, Tuva Novotny.

Sierżant Claus Pedersen stacjonuje wraz ze swoją kompanią na afgańskiej prowincji. W tym czasie żona dowódcy – Maria, musi sobie radzić z trudami codziennego życia bez męża i samotnego wychowywania trojga dzieci. Podczas rutynowej misji żołnierze dostają się w krzyżowy ogień talibów. Aby ratować swoich ludzi, Claus podejmuje dramatyczną decyzję, w wyniku której zostaje oskarżony o popełnienie zbrodni wojennej.



12 września, g. 19

WSZYSCY ALBO NIKT

prod. Francja 2015, dramat/komedia, 102 min., reż.: Kheiron, obsada: Kheiron, Leila Bekhti, Gérard Darmon, Zabou Breitman.

Hibat, pełen zapału i młodzińskich ideałów, bierze udział w rewolucji, która obala szacha Iranu. Po wyjściu z więzienia spotyka Fereszte, miłość swojego życia. Jednakże, zamiast oczekiwanej demokracji, w Iranie nastaje islamska dyktatura i zakochani muszą zmagać się z dużo większymi problemami. Wydaje się, że jedynym wyjściem jest ucieczka z kraju.



19 września, g. 19

ŚMIETANKA TOWARZYSKA

prod. USA 2016, komedia, 120 min., reż.: Woody Allen, obsada: Steve Carell, Jesse Eisenberg, Blake Lively, Parker Posey.

Bobby jest wrażliwym romantykiem z Bronxu. Licząc na spełnienie marzeń o wielkiej karierze, wyrusza w podróż do Los Angeles, gdzie zaczyna pracę u swojego wujka Phila – agenta topowych gwiazd Hollywood. Na miejscu poznaje piękną sekretarkę Vonnie. Chłopak bez pamięci zakochuje się w dziewczynie, nie wiedząc jeszcze, że ta znajomość wywróci jego życie do góry nogami.



26 września, g. 19

KWIAT WIŚNI I CZERWONA FASOLA

prod. Francja/Japonia/Niemcy 2015, dramat, 113 min., reż.: Naomi Kawase, obsada: Kirin Kiki, Masatoshi Nagase, Kyara Uchida, Miki Mizuno.

Sentaro, mężczyzna w średnim wieku, jest właścicielem niewielkiej naleśnikarni, w której serwuje dorayaki, japoński deser składający się z naleśników przekładanych słodką pastą z czerwonej fasoli. Kiedy Sentaro rozpoczyna poszukiwanie pomocy kuchennej, zgłasza się siedemdziesięcioletnia Tokue.



dkf Ekran

Seanse odbywają się w poniedziałki w Teatrze Ziemi Rybnickiej, pl. Teatralny 1.
Miesięczne karnety oraz jednorazowe bilety na pojedyncze seanse do nabycia w kasie TZR przed projekcją.
Cennik wejściówek: karnet – 39 zł; bilet – 13 zł; bilet ulgowy (za okazaniem ważnej legitymacji szkolnej lub studenckiej) – 8 zł.
Szczegóły: www.dkf.rybnik.pl

Francik z Rybnika i ksiączę z Pszczyny

Złośliwi mówią, że jakby ktoś zapomniał jakie jest najpotężniejsze państwo na świecie, to powinien skorzystać ze ściąg, którą ma w szuflę jako metkę na prawie każdym ze swoich ubrań. A tam można przeczytać – Made in China.

Czytamy to i już wiemy, że chodzi o Chiny, które przez swą chińszczyznę wprost nas osaczają. Dawniej jednak chińskie produkty były rzadkością. Ale spójrzmy na to ze śląskiego punktu widzenia. A zacznę od tego, że kilka lat temu we Francji, w miejscowości Nancy, w prywatnych zbiorach kartograficznych znalazłem unikatową starą mapę chińską z około 1830 roku, gdzie jest wyraźnie zaznaczony Śląsk i chińskie wyrazy: A-de-he – czyli rzeka Odra oraz Si-le-si-ja – bo tak wymawia się po chińsku słowo Śląsk.

A co z podróżowaniem ze Śląska do Chin? W przeszłości niewiele wybierało się na ten chiński koniec świata, a prawdopodobnie pierwszym Ślązakiem, który w Chinach był i potwierdzają to fotografie – był Franciszek Konsek z Rybnika, żyjący w latach 1884-1965. Jego rodzina do dzisiaj mieszka w naszym mieście przy ulicy Rudzkiej, niedaleko skrzyżowania z ulicą Kotuczka. Otóż wspomniany już

Franciszek Konsek w latach 1909/1910 jako marynarz na niemieckim statku opłynął świat i wiele dni przebywał nad Morzem Żółtym i Wschodniochińskim. Płynął rzeką Jangcy i odwiedził Szanghaj, Kaumi, Nankin... I tu ciekawostka, bo ten Francik, syn górnika, w Chinach był, a żyjący też na przełomie XIX i XX wieku ksiączę pszczyński Jan Henryk XI – w Chinach nie był. Tymczasem obu łączyła fascynacja Chinami. Francik do końca życia opowiadał o chińskim murze i pokazywał przywiezione jedwabne chustki i porcelanę. Ksiączę zaś w ogrodzeniu swej pszczyńskiej rezydencji kazał bramę wschodnią – bo Chiny są na wschodzie – wykonać w chińskim stylu. I oto przynajmniej raz powstało coś chińskiego made in Śląsk. Ta chińska brama przetrwała w Pszczynie do dnia dzisiejszego. Umieszczona na niej data – 1902 – wskazuje na rok powstania. Została wykonana w formie paj-lu, a takie budowle tradycja

chińska wznosiła dla upamiętnienia jakiegoś ważnego wydarzenia albo znacznej osoby. Nie wiemy co konkretnie ksiączę chciał poprzez tę budowlę uwiecznić. A może tylko chodziło o modne w tym czasie historyczne style? Bo jedni budowali w stylu neogotyckim czy neoromańskim, a ksiączę kazał bramie nadać kształt chiński.

Tę budowlę można w Pszczynie znaleźć bez trudu. Jest na skraju parku i ulicy Katowickiej. A zresztą na terenie parku i obok pałacu są drogowaskazy, takie strzałeczki dla spacerujących, które kierują na bramę chińską. Jest więc okazja podczas letniociennych weekendów znaleźć trochę czasu i wybrać się na chińską wycieczkę do Pszczyny. Wyjdzie taniej i szybciej niż podróż do Chin, gdzie bilet lotniczy kosztuje około 4 tys. złotych.

Tekst i zdjęcia: Marek Szoltysek



Chińska mapa sprzed dwustu lat, na której zapisano po chińsku słowa „Śląsk” i „Odra”



Chińska brama w Pszczynie znajduje się we wschodniej części tamtejszego ksiączęgo parku



Franciszek Konsek z Rybnika (zaznaczony strzałką) podczas wizyty u mandarynowa cesarza Chin w 1910 roku



Wielki album Rybnika

(cz. 143)

Kontynuujemy nasz cykl prezentujący stare zdjęcia przedstawiające dzieje Rybnika i losy rybniczian na przestrzeni ostatnich 150 lat. Każda publikowana fotografia otrzyma swój numer. Ułatwi to dyskusję z Czytelnikami na temat przedstawionych na zdjęciu wydarzeń, osób i rzeczy. Zachęcamy więc Czytelników do wycinania tych stron i zbierania ich w segregatorze. Ponadto proponujemy Czytelnikom współredagowanie cyklu – zachęcamy do przynoszenia do redakcji starych zdjęć będących świadkami minionych czasów. Najbardziej interesujące zamieścimy w „GR”. Za każde zdjęcie wybrane do druku, zapłacimy 10,00 zł. Sponsorem akcji jest Wydawnictwo „Śląskie ABC” z Rybnika. Za powierzone nam zdjęcia – dziękujemy!

Bardzo ciekawe zdjęcia przysłał do naszej redakcji Maciej Kozakiewicz, który kilka lat temu prowadził badania na temat historii Szkoły Podstawowej nr 2 przy ulicy Wodziszawskiej, w dzielnicy Smolna. Dzisiaj oficjalnie nazywa się ona Zespołem Szkolno-Przedszkolnym nr 10. Pan Maciej zebrał wtedy pokaźny zbiór zdjęć i dokumentów sięgających początków XX wieku. Udostępnił nam trzy najstarsze fotografie wykonane we wspomnianej szkole w 1919 roku. Warto też wiedzieć, że Maciej Kozakiewicz opublikował książkę o historii tej szkoły pt. „Mój dom”.

ZDJĘCIE 143/1:

Zdjęcie z 1919 roku pokazujące prawdopodobnie świetlicę szkolną na Smolnej. Z prawej, stojący mężczyzna to pierwszy woźny nazwiskiem Kramny, pochodzący z opolszczyzny, uczestnik powstań śląskich, którego uczniowie żartobliwie nazywali „Amerykonym”. A właśnie, może ktoś z Czytelników wyjaśni, jakie były przyczyny nadania mu takiego właśnie przydomka?

ZDJĘCIE 143/2:

Zdjęcie klasowe przed wejściem do szkoły na Smolnej z 1919 roku. Nauczycielka na zdjęciu prawdopodobnie nazywała się Maria Sekatsek.

ZDJĘCIE 143/3:

Zdjęcie klasowe zrobione w 1919 roku przed wejściem do szkoły na Smolnej. Wychowawczyni prawdopodobnie nazywała się Klara Blaschta.

UWAGA! Informacje, uwagi i inne materiały można dostarczać do redakcji „GR”, ale też przysłać na adres mailowy: szoltysek@szoltysek.com.pl



Znaleźli receptę

— Są państwo pięknym przykładem dla kolejnych pokoleń młodych rybniczian, że warto, i że można wspólnie przeżyć 50 lat, co niestety nie wszystkim się udaje — mówił prezydent Piotr Kuczera, który 28 czerwca spotkał się z małżonkami świętującymi jubileusz Złotych Godów. Tydzień później w magistracie medale za długoletnie pożycie z rąk prezydenta odebrali kolejni złoci jubilaci.

Pochodząca z Czerwionki pani Małgorzata poznała swojego przyszłego męża Huberta Kremzera z Niedobczyc na wycieczce w Ustroniu. Wspomina, że w domu, a nie jak dziś w lokalu, na ich weselu bawiło się ponad 40 osób. — *Wtedy modne były krótkie sukienki, do tego miałam obowiązkowy welon i bukiet kwiatów* — wspomina pani Małgorzata. — *Szykowno była* — dodaje z uśmiechem pan Hubert. — *Ślub cywilny braliśmy w sobotę 23 kwietnia, a kościelny 24 kwietnia. 50 lat później te daty znów wypadły*

tak samo — mówi Hubert Kremzer, który 40 lat przepracował w górnictwie. Wspólnie z żoną, która pracowała w zakładzie cieplnym w Rybniku, doczekali się dwóch synów oraz czworga wnucząt. — *Najważniejsza jest zgoda* — mówią, zgodnie oczywiście, o recepcie na wspólne lata we dwoje, a pan Hubert dodaje, że w małżeństwie bywa tak jak w pogodzie: raz świeci słońce, ale czasem pada deszcz.

Złote Gody świętowali w magistracie państwo: **Bronisława i Ewald Bichlerowie,**

Edeltrauda i Henryk Brachmańscy, Irma i Janusz Butwiłowscy, Maria i Andrzej Gawliczkowie, Stanisława i Stefan Gendarzowie, Irena i Władysław Głucowie, Janina i Jerzy Gruszkowie, Janina i Zenon Hyżkowie, Bożena i Walter Klimzowie, Alina i Walter Klugerowie, Elżbieta i Henryk Kołodziejowie, Małgorzata i Hubert Kremzerowie, Ernestyna i Helmut Kubicowie, Maria i Ewald Lisowie, Stefania i Andrzej Lorenzowie.



— *To niemożliwe, to się chyba nie zdarza – mówią młodzi, gdy zdradzamy jak długo jesteśmy po ślubie. Życie to nie bajka, ale pasmo kompromisów, jednak warto być razem, a gdy pojawia się problem, spokojnie wszystko przemyśleć. My do wszystkiego dochodziliśmy stopniowo i chyba dlatego potrafimy docenić to, co mamy* — przyznają państwo Irena i Andrzej Oświecimscy, którzy 5 lipca wraz z 16 innymi parami świętowali w urzędzie miasta małżeńskie złote годы. Pani Irena jest rodowitą rybniczką, za to pan Andrzej, wieloletni pracownik Huty Silesia i Zakładów Mięsnych, a od trzech kadencji rybnicki radny pochodzi z Kresów. Urodził się w Wilnie. Po wojnie jego rodzina osiadła w Chodzieży w Wielkopolsce. Do Rybnika przyjechał „za pracą” i tu, w tech-

nikum ekonomicznym dla pracujących poznał przyszłą żonę. — *Razem odrabialiśmy lekcje* — śmieje się. Państwo Oświecimscy doczekali się trzech synów, trzech wnuków i jednego prawnuka. Przez lata wychowanie dzieci łączyli z pracą zawodową, a pan Andrzej również z pasją społecznika: — *Te pięćdziesiąt lat przeżyliśmy w ciekawych czasach. Zmieniał się świat wokół nas, sytuacja polityczna i ekonomiczna, poziom życia. Jak tylko przyjechałem na Śląsk, zacząłem angażować się w działalność na rzecz społeczności lokalnej*. Przez lata zabiegał m.in. o przeprowadzenie gruntownego remontu zabytkowej stacji PKP na Paruszowcu. W tym roku modernizacja doszła do skutku, a za swe starania pan Andrzej otrzymał prezydencką nagrodę w dziedzinie kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego.

Oprócz państwa Oświecimskich do magistratu zaproszeni zostali: **Krystyna i Edward Brzozowie, Lidia i Leonard Koreptowie, Daniela i Jerzy Kozubowie, Jadwiga i Bogdan Matyjowie, Lidia i Zygmunt Michalikowie, Krystyna i Norbert Parzychowie, Urszula i Edward Paszendowie, Barbara i Roman Połcikowie, Marta i Hubert Siebelowie, Emilia i Walter Sklorzowie, Wanda i Jerzy Sobikowie, Weronika i Ludwik Spyrowie, Jadwiga i Ginter Stephanowie, Ewa i Stanisław Strzelcowie, Maria i Zygfryd Szymiczowie, Stanisława i Władysław Tobolscy.**

(S), (D)

Zdjęcia: Wacław Troszka



empik

CH Focus, ul. Chrobrego 1, tel. 22 451 02 97

poleca

Hanya Yanagihara, MAŁE ŻYCIE; tłumaczenie Jolanta Kozak, Wydawnictwo W.A.B. 2016

Jedną z najpopularniejszych i najbardziej dyskutowanych amerykańskich powieści minionego roku. Hanya Yanagihara opowiada o kilkudziesięciu latach życia czwórki przyjaciół: Willema – rozwijającego karierę aktora, Malcolma – wziętego architekta, JB – zdobywającego uznanie artysty oraz najbardziej tajemniczego Jude'a, którego przeszłość zaczyna odlatywać coraz mroczniejszą i brutalną prawdę...



Xanaxx, FWRD, Warner Music Poland 2016

Elektryczny pop, chillout i r&b to tylko niektóre stylistyczno-gatunkowe tropy na drugim krążku grupy. Niezwykle relaksująca i przyjemna muzyka warszawskiego duetu zdobywa coraz większe uznanie fanów. Dobrą wiadomością dla rybniczian jest też fakt, że Xanaxx świetnie sprawdza się podczas koncertów, o czym można będzie się przekonać na nadchodzącym Music & Water Festiwalu.

Honorujemy karty

Multikino

Rybnik, ul. Chrobrego 1, tel. 32 661 87 00

zaprasza

13 września, g. 19 – Kino na obcasach z pokazem przedpremierowym „BRIDGET JONES 3”

Od premiery pierwszej filmowej części minęło 14 lat. Bridget to dziś zupełnie inna kobieta. Dobiega pięćdziesiątka, nastąpiło wiele zmian w jej życiu. Komedia o miłosnych i zawodowych przygodach Bridget Jones.



8 września, g. 19 – „ONE MORE TIME WITH FEELING”

Muzyczny dokument składa się z wykonanych na żywo piosenek z nowego, szesnastego już studyjnego albumu kapeli Nick Cave & the Bad Seeds „Skeleton Tree”, wywiadów z członkami zespołu oraz poetyckich ujęć z narracją Cave'a. Czarno-biały obraz w technologii 3D to kruchy, surowy i prawdziwy zapis podróży artysty przez najtrudniejsze chwile w życiu.

Szczegóły na www.multikino.pl



Rybnik ma również swoje rolnicze tereny. Na zdjęciu tegoroczne żniwa w dzielnicy Meksyk

Czas na dożynki

W niedzielę, 4 września ulicami Radziejowa i Popielowa przejedzie korowód dożynekowy.

O 14 ponad dwadzieścia udekorowanych pojazdów wyruszy z ul. Spółdzielczej w Radziejowie, by około 15.30 dotrzeć na parking przy kościele Trójcy Przenajświętszej w Popielowie. Tu starostowie dożynek uroczystie prześlą prezydentowi Piotrowi Kuczerze chleb upieczony z tegorocznych zbóż, a o 16 rozpocznie się festyn. Tradycyjna dożynekowa suma odbędzie się w kościele w Popielowie rano o 9. Imprezę, jak co roku organizuje popielowskie kółko rolnicze. (D)

FOTO-ZAGADKA



Wacław Trozka

Lubisz i znasz swoje miasto? Jesteś spostrzegawczy, interesujesz się zachodzącymi w Rybniku zmianami? Jeśli tak, weź udział w konkursie.

Wystarczy uważnie przyrzeć się opublikowanemu zdjęciu i podać co przedstawia i gdzie się znajduje sfotografowany obiekt. Na odpowiedzi czekamy do **16 września**.

Wśród osób, które rozwiązanie przyniosą do redakcji, przyślą pocztą (Rynek 12a) lub e-mailem na adres gazeta@um.rybnik.pl (prosimy o podawanie w wiadomości imienia, nazwiska, adresu pocztowego i telefonu), rozlosujemy nagrody:

2 pozycje książkowe

empik

CH Focus, ul. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 980



19-litrowa butla wody z pompką



Zadzwoń i zamów!
32 42 25 127, 501 345 006

Rozwiązanie zagadki 6-7/2016: Zdjęcie opublikowane w czerwcowo-lipcowym numerze Gazety Rybnickiej przedstawiało fragment zdobienia budynku dyrekcji Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych przy ul. Gliwickiej. Nagrody otrzymują: Adam Kołodziejczyk i Ewa Redlich (po jednej książce z Empiku) oraz Tomasz Wengrzyk (woda).

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji od poniedziałku 29 sierpnia (w ciągu miesiąca)



Stulatka na Smolnej

Była ostatnią z dwanaściora rodzeństwa. W dzieciństwie chorowita, zaczęła chodzić dopiero w wieku trzech lat. — *Byłam na stracenie, ale tam u góry mnie nie chcieli* — mówi pani Bronisława Pośpiech ze Smolnej, która 29 lipca świętowała setne urodziny.

— *Była najmłodsza, często chorowała, a dożyła tak sędziwego wieku* — mówi pan Edward, syn jubilatki. Pani Bronisława urodziła się w Szczerbicach, ale dzieciństwo spędziła w Dzimierzu, gdzie jej rodzina miała spore gospodarstwo, a ojciec był wójtem. Ukończyła niemiecką szkołę podstawową w Pstrążnej. W 1942 roku poślubiła Smolniona, o amerykańsko brzmiącym imieniu William. — *Tato urodził się w Stanach Zjednoczonych, gdzie na początku dwudziestego wieku wyemigrowali jego rodzice. Do Polski wrócili w 1918 roku, gdy mały William miał dwa lata* — opowiada pan Edward. Gdy w czasie wojny wcielony do Wehrmachtu Wiliam Pośpiech walczył na froncie wschodnim, gdzie stracił prawą rękę, pani Bronisława sama wychowywała córkę. Mąż powrócił z wojny dopiero w 1947 roku, a ponad dziesięć lat później już czteroosobowa rodzina Pośpiechów przeprowadziła się do domu, który kupiła na Smolnej. — *Ojciec, mimo braku jednej ręki, był chyba najlepszym w mieście mechanikiem samochodowym, za to mama była bardzo żywiołowa i dynamiczna. Zawsze się gdzieś spieszyła, była energiczna, więc mało kto się jej sprzeciwiał* — dodaje syn.

Jeszcze dwa lata temu sama chodziła, a raczej biegła do kościoła św. Józefa Robotnika na Smolnej, gdzie od ponad pięćdziesięciu lat jest członkinią Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Przez lata

uwielbiała rozwiązywać krzyżówki i piec ciasta, którymi chętnie dzieliła się z bliskimi. — *Upiekła blachę kolocza, wsiadła do autobusu do Dzimierza*



Setne urodziny pani Bronisława świętowała w gronie rodziny

Arch. ppyw.

Półmaraton zmienił adres

W nocy z 25 na 26 czerwca odbył się 7. Rybnicki Półmaraton Księżycowy. Tym razem pobiegło w nim blisko 1500 biegaczy z całej Polski, głównie jednak z naszego regionu. Do mety dobiegło 1115.

Po sześciu latach zmieniono lokalizację startu, a zarazem mety oraz całej bazy dla biegaczy – z ul. Powstańców Śl. półmaraton „przeniósł się” na parking w sąsiedztwie kąpieliska Ruda.

— *Zmiana miejsca okazała się strzałem w dziesiątkę, zresztą podobnego zdania byli biegacze, z którymi rozmawialiśmy. Biegacze mieli dla siebie znacznie więcej miejsca, a przede wszystkim było bardziej bezpiecznie. Organizacja biegu nie była też tak uciążliwa dla mieszkańców i kierowców, bo nie musieliśmy wcześniej wstrzymywać ruchu na drogach, a do tej pory na dwie godziny przed startem zamykaliśmy dla ruchu część ul. Powstańców Śl. w samym centrum miasta. Dodatkowo plusem była lokalizacja centrali półmaratonu w sąsiedztwie kąpieliska Ruda; każdy uczestnik biegu, który wniósł opłatę startową mógł wejść za darmo na kąpielisko i wiele osób z tej możliwości skorzystało* — mówi Rafał Tymusz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rybniku. Jak co roku za naszym pośrednictwem chce podziękować tym wszystkim, którzy pomogli w jego organizacji, m.in. zabezpieczając trasę biegu. To grupa ponad 200 osób, wśród których byli m.in.: policjanci, strażnicy miejscy, strażacy OSP, pracownicy MOSiR-u i Rybnickich Służb Komunalnych. — *Możemy im tylko podziękować* — dodaje dyrektor Tymusz.

Trasa z trzema podbiegami była trudniejsza niż przed rokiem, więc ci, którzy z półmaratonem zmierzli się pierwszy raz w życiu, mogą być usatysfakcjonowani, podobnie jak jego zwycięzca Ukrainiec Oleksandr Sitkowski, któremu pokonanie trasy o długości 21,097 km zajęło 1 godzinę, 6 minut i 16 sekund. Nieco ponad 12 minut później do mety dobiegła najszybsza z kobiet, jego rodaczka Alena Serdiuk. Warto pamiętać, że biegacze z Ukrainy wygrali pierwsze trzy edycje rybnickiego półmaratonu. Pierwszą na mecie rybniczanką była doświadczona Ewa Fliegert (czas: 1.34.34), a rybniczanie – Kamil Czapla (1.12.50). Jak co roku, w ramach półmaratonu rozegrano też sztafety i maraton dwóch serc, a po raz pierwszy stowarzyszenie Inżynieria Biegania zorganizowała strefę małego biegacza (5 biegów na dystansach od 200 m do 1 km). Tylko w sobotę 25 czerwca uliczne biegi odbyły się też m.in. w Gliwicach, Katowicach i w Bielsku-Białej. — *Najbardziej zależy nam na tym, by biegacze startujący w naszym półmaratonie byli zadowoleni z jego organizacji i poziomu obsługi, a jeśli przy okazji będzie rosła frekwencja, to sukces będzie tym większy* — mówi Rafał Tymusz.

i już jej nie było. Do dzisiaj nie lubi mieć zbyt dużo i chętnie wszystko rozdaje — dodaje synowa. Pani Bronisława Pośpiech, której urodzinowe życzenia złożył m.in. prezydent Piotr Kuczera ma dwoje dzieci, pięcioro wnuków, dziewięcioro prawnuków i jedną praprawnuczkę. Często towarzyszy bliskim w wieczornych spotkaniach. — *Nie skąpi nam wtedy dobrych wiców i żartów* — dodaje syn.

(D)



Nowa lokalizacja startu, mety i całej bazy półmaratonu jest znacznie wygodniejsza dla samych biegaczy

Wielu rybniczanie mimo późnej pory dopingowało półmaratończyków



Plażówka na Rudzie

Trzeci rok z rzędu na kąpielisku Ruda rozegrano turniej siatkówki plażowej z cyklu „Plaża Open”. W drugi weekend lipca w turnieju głównym rywalizowało 16 par męskich i tyleż samo duetów kobiecych.

Tegoroczny cykl składał się z pięciu turniejów; przed Rybnikiem plażowicze rywalizowali w Gdańsku, a później jeszcze w Łodzi, Zamościu i Białymstoku. W pięciu turniejach głównych zagrało w sumie 73 siatkarzy i 57 siatkarek.

W rybnickim finale kobiet pewnie 2:0 zwyciężyła para Katarzyna Kociołek – Magdalena Sad. Siatkarki te zagrały razem tylko w Rybniku, w trzech innych turniejach lodzianka Katarzyna Kociołek, mająca w swoim dorobku mistrzostwo Europy do lat 18, wystąpiła z Martyną Wardak; wygrały wszystkie mecze finałowe, a tym samym zajęły pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej całego cyklu. W finałowym pojedynku turnieju mężczyzn zwyciężyła na Rudzie najlepsza para tegorocznej Plaży Open Bartłomiej Dzikowicz i Adam Porcej, która po



Wacław Trześnia

zaciętym boju 2:1 pokonała drugą parę cyklu – Bartka Malca i Bartłomiej Kiernoza.

Już tradycyjnie zmaganiom siatkarki plażowych towarzyszyły konkursy i zabawy dla kąpieliskowej publiczności. Oba mecze finałowe transmitowała TVP Sport.

Największe zainteresowanie publiczności jak zwykle wywołał finał turnieju dziewcząt



Wacław Trześnia

Po znaczących zmianach kadrowych drużyna ROW-u 1964 Rybnik, której kapitanem jest doświadczony Mariusz Muszalik z trudem zdobywa ligowe punkty

Piłkarze ciążą punkty

Nie najlepiej rozpoczęli piłkarską jesień piłkarze II-ligowego ROW-u 1964 Rybnik.

Po czterech ligowych kolejkach z dorobkiem 4 pkt w tabeli zajmowali 10. miejsce na 18 drużyn. Inaugurujący sezon mecz na rybnickim stadionie z Puszcza Niepołomice (29 lipca) zakończył się bezbramkowym remisem, ale w następnej kolejce rybniczanie pokonali na wyjeździe 2:0 Rozwój Katowice. Niestety, w kolejnych dwóch meczach podopieczni trenera Dietmara Brehmera punktów nie zdobyli; najpierw 12 sierpnia przegrali u siebie 1:2 z Błękitnymi Stargard, a tydzień później 0:1 na wyjeździe z Olimpią Zambrów. Kolejne dwa ligowe pojedynki ROW miał rozegrać na wyjeździe 24 sierpnia w Kołobrzegu z Kotwicą i 27 sierpnia w Częstochowie z Rakowem.

Najbliższe mecze w Rybniku: piątek 2 września g. 19: ROW – Polonia Bytom; piątek 30 września g. 19: ROW – Warta Poznań.

Krótko i szybko

Występujący w siatkarskiej II lidze TS Volley Rybnik zbudował skład, który ma aktywnie włączyć się do walki o awans do I ligi. Z różnych powodów z zespołu odeszli: Aleksander Galiński, Łukasz Taterka, Radosław Niestrój, Bartosz Skolimowski i Rafał Pawlak; powrócił natomiast przyjmujący Krystian Lipiec, który poprzednim sezon spędził w Raciborzu. Skład uzupełnili nowi zawodnicy czyli Damian Piłchowski (libero), Tomasz Pizuński (przyjmujący), Mateusz Andruszek (atakujący) oraz pozyskany z Radlina rozgrywający Adam Barteczko i wychowanek Volley'a, grający ostatnio w Bochni Konrad Stajer (środkowy). Na 15 zawodników w ligowej drużynie, 9 to wychowankowie. Trenerem zespołu pozostaje Dariusz Luks a fizjoterapeutą Łukasz Lelek. Przygotowania do sezonu siatkarze rozpoczęli 1 sierpnia; na 24 sierpnia zaplanowano pierwszy sparing z zespołem czeskiej I ligi z Frydka Mistka. Rozgrywki ligowe rozpoczną się 24 września.

Na II-ligowych parkietach zagrają również koszykarze MKKS-u Rybnik, którzy skorzystają z zaproszenia Polskiego Związku Koszykówki. Ten wziął pod uwagę m.in. występ rybnickich koszykarze w finale III-ligowych rozgrywek (awansu rybniczanie w nim nie wywalczyli). Zespół w dalszym ciągu będzie prowadzić Łukasz Szymik, a skład wzmocni znany w Rybniku Łukasz Ochodek (wychowanek Odry Wodzisław), który ostatni rok spędził w drugoligowym MOSiRze Cieszyn. Rybniczanie swoje rozgrywki zainaugurują 24 września meczem na swoim parkiecie w „Ekonomiku”, a ich rywalem będzie AZS Opole.

Po kilku latach przerwy w II lidze zagrają również koszykarki RMKS-u Rybnik. Będą one rywalizować w rozgrywkach

seniorskich organizowanych przez Śląski Związek Koszykówki. Zespół oparty na wychowankach będzie rywalizował z 10 prawdopodobnie drużynami ze Śląska i Małopolski. Pierwszy mecz zaplanowano na pierwszą połowę października. Sezon 2006/07 był ostatnim kiedy pod szyldem RMKS-u dziewczęca drużyna występowała w rozgrywkach seniorskich. Wówczas rybniczanki prowadzone przez trenera Mirosława Orczyka awansowały do ekstraklasy.

Pięściarze RMKS Rybnik z Żąbkowic Śląskich, gdzie odbyła się Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży wrócili z dwoma medalami. Występujący w wadze średniej Paweł Masternak po wygranych walkach w eliminacjach i ćwierćfinale, przegrał w półfinale i wywalczył brązowy medal. Srebrny medal zdobył natomiast Dawid Siedlecki (52 kg.) Do walki finałowej wygrał wszystkie swoje pojedynki, ale ten decydujący o złocie przegrał. Jedyną bo przegraną walkę na olimpiadzie stoczył Szymon Skorupa i pożegnał się z turniejem. Dwa medale rybnickich bokserów pomogły reprezentacji Śląska zwyciężyć w punktacji drużynowej. W ringu sekundował naszym zawodnikom Anatoli Jakimczuk.

We wrześniu ruszy 18. edycja rybnickiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej „Atlas Tours”. Zgłoszenia męskich drużyn z regionu będą przyjmowane do 16 września przez komisarza ligi Tadeusza Bonka. Wpisowe – 400 zł od drużyny. Więcej informacji na stronie internetowej (<http://www.liga.miastorybnik.pl>).

7 sierpnia na terenie dzielnicy Grabownia, z udziałem rekordowej liczby 129 biegaczy odbył się 14. EDF Maraton Energetyków. Biegacze musieli przebiec 14 razy 3-kilometrową pętlę wokół zbiornika Grabownia. Pierwsi na mecie zameldowali

się Przemysław Gibiec (MKS Centrum Dziegiełłów/Olza Cieszyn), a wśród kobiet Małgorzata Rencz z Orzesza. W nordic walkingu zwyciężyli Eugeniusz Gembala i Violetta Gembala.

W sobotę 17 września w kompleksie leśnym za osiedlem Nowiny (wjazd od obwodnicy, ul. H.M. Góreckiego) odbędzie się piąta edycja rowerowej imprezy Maroko-Nowiny MTB Race. Biuro zawodów będzie czynne od g. 8.30, a pierwsze starty zaplanowano na g. 10. W pierwszym z kilku wyścigów, rozgrywanych na różnych dystansach będą się ścigać najmłodszy kolarze do siódmego roku życia. Połączone z rowerowym piknikiem wyścigi organizuje grupa kolarska Viktoria, Bushido i MOSiR Rybnik.

Na sobotę 27 sierpnia zaplanowano obchody 15-lecia minizulowego klubu Rybki. Przed południem na stadionie Rybek w Chwałowicach miał się odbyć rodzinny festyn, a o g.14 rozpocząć jubileuszowy, międzynarodowy turniej minizulowy.

21 sierpnia na obiektach MOSiR-u odbył się doroczny turniej piłkarski „Rybek 2016” zorganizowany przez Radę Dzielnicy Śródmieście, MOSiR, Podokrąg Rybnik Śląskiego ZPN i RKP ROW Rybnik. W trzech grupach wiekowych rywalizowało łącznie 21 drużyn, najwięcej 12 – w kategorii otwartej. W najmłodszej (rocznik 2006 i młodszy) zwyciężyła drużyna ROW Rybnik w składzie: Igor Kostka (najlepszy strzelec), Mateusz Rzeźnicki, Marcin Wojacek, Marek Gojny, Wiktor Pasionek, Oliwier Sabat i Oliwier Siedlicki. W dwóch pozostałych grupach zwyciężyły zespoły FC Pekin (rocznik 2001-03) i Bruk Bud (otwarta), w której grał Tomasz Hulbój, najlepszy strzelec tej grupy (6 bramek).

Rybniczanie na igrzyskach w Rio

Aż trzech sportowców związanych z Rybnikiem: siatkarz plażowy Mariusz Prudel (Volley Rybnik), dżudoczka Katarzyna Klys (Polonia Rybnik) i siatkarka plażowa Monika Brzostek (UMCS Lublin) wzięło udział w igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro. Ich występy nie sprawiły nam jednak takiej radości, na jaką liczyliśmy.

Owszem, w każdym z tych trzech przypadków już sam udział w igrzyskach był dużym sukcesem, ale przecież apetyt rośnie w miarę jedzenia. Można chyba postawić tezę, że ich wyniki były odwrotnie proporcjonalne do olimpijskiego doświadczenia. Najwięcej zwojowała w Rio debiutantka, urodzona w Rybniku, ale mieszkająca obecnie w Raciborzu Monika Brzostek (27 l.), grająca w parze z Kingą Kołosińską. W rozgrywkach grupowych dziewczyny wygrały z Amerykankami i Rosjankami, a przegrały z brazylijską parą, która później przegrała mecz o brązowy medal z parą z USA. W meczu, którego stawką był awans do ćwierćfinału Brzostek i Kołosińska przegrały 1:2 z australijską parą Bawden-Clansy, która z kolei ćwierćfinałowy pojedynek przegrała z Amerykankami, zdobywczyniami brązowego medalu. Warto pamiętać, że był to pierwszy, historyczny występ siatkarów plażowych z Polski na igrzyskach olimpijskich.

Rybniczanie Mariusz Prudel (30 l.) i Grzegorz Fijałek z Andrychowa debiutowali w gronie olimpijczyków cztery lata wcześniej w Londynie, gdzie zajęli piąte miejsce. Niestety, ich nadzieje na medal okazały się płonne, bo na siatkarskim stadionie na słynnej plaży Copacabana zdołali wygrać tylko jeden mecz. Pokonali w nim braci Grimalt z Chile, co pozwoliło im zagrać w barażu o wejście do 1/8 finału z Kanadyjczykami. Ci okazali się jednak znacznie lepsi i wygrali 2:0, ale sami odpadli z turnieju w kolejnej rundzie.

Dla dżudoczki Katarzyny Klys (30 l.), wychowanki klubu z Czechowic-Dziedzic, która od dwóch lat reprezentuje Polskę Rybnik, brazylijskie igrzyska były już trzecimi w jej karierze. Niestety w Brazylii zmagania zakończyła na 1/8 finału, przegrywając swą drugą walkę z wicemistrzynią świata Hiszpanką Marią Bernabeu. Co prawda rywalka nie zdobyła żadnych punktów technicznych, za to ona na 15 sekund przed końcem walki, po nieprecyzyjnym ataku otrzymała karę shido za pasywność.



Katarzyna Klys w towarzystwie Juliusza Kowalczyka, prezesa Polonii Rybnik

Żuźłowcy obronili ekstraklasę

Drużyna ROW-u Rybnik, występująca w żuźlowej PGE Ekstralidze w roli zaproszonego do niej beniaminka w stawce ośmiu drużyn, zajęła szóste miejsce i zapewniła sobie utrzymanie.

Gdy przed sezonem prezes Krzysztof Mrozek skompletował skład, część ekspertów skazywała rybnicką drużynę na spadek do I ligi. Okazało się jednak, że zespół bez wielkich gwiazd, który współtworzyli weterani tacy jak Rune Holta (42 l.) czy Andreas Jonsson (35 l.) spisali się w ekstralidze całkiem dobrze. Na wyjazdach walczyli dzielnie, ale przegrywali. Jedynym wyjątkiem był zremisowany na początku sezonu wyjazdowy mecz z mistrzem Polski Unią Leszno. Najważniejsze rzeczy działy się jednak na rybnickim stadionie. To tu kilkutyśyczna publiczność obejrzała dwa fenomenalne mecze, w których rybnickie „rekiny” ze swym liderem Rosjaninem Griszą Łagutą pokonały najpierw wicemistrza Polski Spartę Wrocław z mistrzem świata Anglikiem Tajem Woofindenem w składzie, a potem samego mistrza, czyli Unię Leszno. Takiego ścigania, tak zespołowo jeżdżących żuźłowców

ROW-u kibice nie oglądali tu od dobrych 20 lat. W obu tych przypadkach podopieczni trenera Piotra Żyto zdobyli punkty bonusowe za wygranę dwumeczu. Olbrzymią radość sprawił kibicom powrót do zespołu wychowanek Rafała Szombierskiego, który miał swój znaczący udział w pokonaniu Sparty. Niestety, już w drugim swoim meczu został przez zawodników Falubazu Zielona Góra bez pardonu wzięty w kleszcze na pierwszym łuku i w wyniku upadku złamał rękę, kończąc sezon jako rekonwalescent. Jeszcze większą niespodzianką było odrodzenie Rune Holty, który w ostatnich meczach jeździł jak za swoich najlepszych lat, zdobywając nawet komplety punktów.

Ligowy sezon ROW Rybnik zakończył 21 sierpnia potyczką na swoim torze z liderem ekstraligi Stalą Gorzów. Rybniczanie przegrali 43:47, choć przed ostatnim wyścigiem była jeszcze realna szansa na remis.

Szkoda tylko, że cieniem na całym



Marcin Trześka

7 sierpnia, po znakomitym meczu żuźłowcy ROW-u Rybnik pokonali mistrza Polski Unię Leszno i zapewniła sobie utrzymanie w ekstralidze

tym udanym sezonie położyła się tragedia, która na rybnickim torze rozegrała się 22 maja. Kilka dni po koszarnej kraksie w wyścigu młodzieżowców, w jastrzębskim szpitalu zmarł 18-letni junior Unii Tarnów Krystian Rempała.

Ligowy sezon już za nami, teraz kibice kompletują wirtualne składy drużyny na przyszły rok, a prezes Krzysztof Mrozek, który na swoim koncie może zapisać kolejny sukces, liczy pewnie pieniądze na nowe kontrakty.

Wielki żuźlowy finał

W sobotę 17 września o 18 na Stadionie Miejskim przy ul. Gliwickiej rozpocznie się czwarty, ostatni finał Indywidualnych Mistrzostw Europy na Żuźlu. To najbardziej prestiżowa impreza sportowa, jaka w tym roku odbędzie się w Rybniku.

W popularnym SEC-u, który nieoficjalnie konkuruje z cyklem turniejów Grand Prix o mistrzostwo świata, ścigają się znakomici żuźłowcy, m.in. trzykrotny mistrz świata Duńczyk Nicki Pedersen, Szwed Antonio Lindbaeck czy Rosjanin Emil Sajfutdinow. Ale kibice będą mogli zobaczyć w akcji również tegorocznego lidera rybnickiej drużyny Griszę Łagutę, Czecha Waclawa Milika, który przez dwa sezony zdobywał punkty dla ROW-u oraz wychowanek rybnickich klubów Kacpra Worynę, który wystąpi z dziką kartą. Nie zabraknie również naszych kadrowiczów – Krzysztofa Kasprzaka, Przemysława Pawlickiego i Janusza Kołodziejca. Po trzech pierwszych finałach rozegranych w Niemczech, na Łotwie i w Rosji sytuacja w klasyfikacji generalnej mistrzostw Europy jest bardzo ciekawa. Prowadzi z 29 pkt Lindbaeck, ale tylko 2 pkt tracą do niego Milik i Łaguta. Ten ostatni z powodu kontuzji opuścił pierwszy finał w niemieckim Gustrow, ale w dwóch kolejnych zwyciężył. Więc teraz, ścigając się na „swoim” torze, stanie na głowie, by znów wygrać i zdobyć tytuł. Plany spróbuje mu pokrzyżować Milik, który w 2014 roku zdobył na rybnickim torze (jeszcze tym kwadratowym) tytuł mistrza Europy juniorów. Rybnicy kibice liczą z kolei, że przysłowiowym czarnym koniem rybnickiego finału okaże się Kacper Woryna.

Bilety w cenie: 45 zł normalny, 30 zł ulgowy, 100 zł trybuna kryta są do nabycia w siedzibie klubu, w internecie (www.eventim.pl) oraz w sklepach MediaMarkt i Saturn.

Tour de Rybnik u sąsiadów

Na niedzielę 28 sierpnia zaplanowano dziewiątą edycję wyścigu kolarskiego Tour de Rybnik.

Tym razem ze względu na remonty dróg i odbywający się tego dnia w Rybniku Music & Water Festival kolarze będą się ścigać u sąsiadów. Start i meta będą usytuowane w Lyskach na ul. Dworcowej, a trasa jednej rundy, łączącej 26,4 km (najdłuższa w historii wyścigu) będzie prowadzić przez sołectwa gminy Gąsowice – Łuków Śl. i Czerniec oraz gminy Łyski – Pastrażyna, Dzimierz, Nową Wieś, Żytną, Raszczyce, Adamowice i Bogunice. Zwłaszcza przejazd kolarzy przez Czerniec będzie miał swoje symboliczne znaczenie; to właśnie tam przez wiele lat działała silna kolarska sekcja LZS-u Czernica prowadzona przez znakomitego trenera Karola Łukoszka. To jej wychowankiem jest mieszkający od lat w Rybniku Józef Gawliczek, który dokładnie 50 lat temu, w 1966 roku wygrał wyścig dookoła Polski (nazywany obecnie Tour de Pologne) i wyścig dookoła Anglii. W ramach rybnickiego tour'u odbędą się dwa wyścigi dla amatorów – start 9.30 i 9.40 (dwie rundy – 52,8 km) i wyścig główny dla kolarzy z licencją PZKol. – start 11.30 (cztery rundy – 105,6 km). Dekorację zwycięzców zaplanowano na 14.15.

W Rybniku odbędzie się natomiast mini Tour de Rybnik, czyli wyścig dla dzieci. Przygotowany przez grupę kolarską Viktorii Rybnik rozpocznie się o 12.30 w parku tematycznym w sąsiedztwie Kampusu.



DZIEŃ OTWARTY FUNDACJI EDF POLSKA

**10 WRZEŚNIA,
OD GODZ. 12.00
WSTĘP 1 ZŁ**



– PARK ROZRYWKI
DLA DZIECI I DOROSŁYCH
– SPEKTAKL: JAŚ I MAŁGOSIA

– KOLOROWE DMUCHAŃCE
– KONKURSY Z NAGRODAMI

BASEN, GROTA, SAUNARIUM,
FITNESS CLUB, ODNOWA BIOLOGICZNA - 1 ZŁ

**KONCERT:
GRZEGORZ HYŻY**

MIEJSCE: TERENY ZIELONE FUNDACJI

WRACAMY DO STAREJ FORMY DNI OTWARTYCH, GDZIE W RAMACH
PODZIĘKOWAŃ DLA NASZYCH MIESZKAŃCÓW, KLIENTÓW OFERUJEMY
SZEREG ATRAKCJI DLA DZIECI I DOROSŁYCH.

Jesteśmy największym ośrodkiem kultury, sportu, nauki i rekreacji w mieście dlatego też wszystkie oferowane tego dnia usługi obejmują zarówno promocję zdrowia, jak i działalność edukacyjną, kulturalną i sportowo - rekreacyjną.

Od godzin porannych większość oferowanych przez nas usług będzie dostępna za symboliczną złotówkę:

- **BASEN DUŻY I MAŁY**
- **GROTA SOLNA**
- **ZAKŁAD REHABILITACJI LECZNICZEJ**
- **SAUNARIUM** (OTWARCIE NOWEGO SAUNARIUM 4 WRZEŚNIA)
- **SAUNA IR**
- **FITNESS CLUB**
- **KORTY TENISOWE**

Tego dnia będzie można nadal zapisywać się do udziału w wybranych zajęciach, w roku szkolnym. Pełną ofertę znajdą Państwo na stronie Fundacji: www.fundacja.edf.pl. Jej nowa odsłona rusza 1 września b.r.

Wstęp na Dzień Otwarty kosztuje 1 zł. Paragony z opisanym imieniem i nazwiskiem wezmą udział w ciekawym konkursie, a o wynikach zwycięzców zadecyduje specjalnie powołane jury. Jaki to konkurs? Dowiedzie się od 1 września z plakatów i ze strony Fundacji.

Uzyskane pieniądze z biletów za wejście zostaną w całości przekazane na szczytny cel.

Szczegóły na plakatach oraz na stronie:
www.fundacja.edf.pl



Nocne dyżury aptek

Apteki w Rybniku dyżury pełnią rotacyjnie według poniższego harmonogramu. Dyżury nocne rozpoczynające się od poniedziałku do piątku trwają od g. 24-7, w soboty od 22-8, a w niedziele od g. 22-7. Informacja o dyżurach aptek dostępna również na stronie internetowej urzędu miasta (www.rybnik.eu).

28/29.08	Apteka, ul. Barbary 22, tel. 32 42 26 281	Niedobczyce
29/30.08	Apteka „Fragaria”, ul. B.W. Politycznych 3, tel. 32 42 24 049	Śródmieście
30/31.08	Apteka „Św. Anny”, ul. Chabrowa 211, tel. 32 42 32 066	Nowiny
31.08/1.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 11, tel. 32 42 23 789	Śródmieście
1/2.09	Apteka „Słoneczna”, ul. Energetyków 46, tel. 510 797 922	Orzepowice
2/3.09	Apteka „Hetmańska”, ul. Górnośląska 140B, tel. 32 42 28 986	Niedobczyce
3/4.09	brak dyżuru	
4/5.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. Korfanteo 6, tel. 32 42 38 255	Śródmieście
5/6.09	Apteka „Medea”, ul. Jastrzębska 12, tel. 32 739 40 03	Boguszowice Osiedle
6/7.09	Apteka „Galen”, ul. J. Rymera 8, tel. 32 42 62 144	Niedobczyce/Biedronka
7/8.09	Apteka „Św. Anny”, ul. Kard. Kominka 13, tel. 32 42 27 563	Nowiny
8/9.09	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396	Golejów
9/10.09	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kotuczka 100, tel. 32 42 41 929	Maroko-Nowiny/Real
10/11.09	Apteka „Medea”, ul. Lompy 10, tel. 32 42 17 080	Boguszowice Osiedle
11/12.09	Apteka „Ave”, ul. Małachowskiego 18, tel. 32 42 29 670	Boguszowice Stare

12/13.09	Apteka „Farmacja”, ul. Mościckiego 3, tel. 32 42 13 038	Niewiadom
13/14.09	Apteka „Pod Lwem”, Plac Wolności 17, 32 43 31 031	Śródmieście
14/15.09	Apteka „Damian”, ul. Raciborska 3, tel. 32 42 23 537	Śródmieście
15/16.09	Apteka „Dr Zdrowie”, ul. Raciborska 16, tel. 32 75 57 311	Śródmieście/Plaza
16/17.09	Apteka, ul. Reymonta 60, tel. 32 42 26 317	Smolna
17/18.09	Apteka „Cefarm”, ul. Gliwicka 45/06, ul. 32 42 730 95	Północ/Carrefour
18/19.09	Apteka „Wyzwolenia”, ul. Wyzwolenia 37, tel. 32 42 22 309	Północ
19/20.09	Apteka „Na Parkowej”, ul. Parkowa 4a, tel. 32 42 22 218	Meksyk
20/21.09	Apteka „Ziko”, ul. Chrobrego 1, tel. 32 755 56 08	Śródmieście/Focus
21/22.09	Apteka, ul. Patriotów 11, tel. 32 42 20 364	Boguszowice Osiedle
22/23.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. Św. Józefa 16, tel. 32 42 27 040	Maroko-Nowiny/os. Dworek
23/24.09	Apteka „Przy Bazylice”, ul. Mikołowska 1, tel. 32 43 30 058	Śródmieście
24/25.09	Apteka „Zdrowit”, ul. Patriotów 23, tel. 32 42 47 016	Boguszowice Osiedle
25/26.09	Apteka „Przy Elektrowni”, ul. Podmiejska 48, tel. 32 739 16 37	Rybnicka Kuźnia
26/27.09	Apteka „Na zdrowie”, ul. Wodzisławska 76, tel. 32 42 39 028	Smolna
27/28.09	Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 733 80 49	Ligota-Ligocka Kuźnia
28/29.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. Wł. Broniewskiego 23, tel. 32 42 23 042	Maroko-Nowiny
29/30.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 4, tel. 32 42 22 806	Śródmieście
30.09/1.10	Apteka „Chwałowice”, ul. 1 Maja 93a, tel. 32 42 21 364	Chwałowice

Uwaga! W ścisłym centrum apteka Pod Lwem (ul. Sobieskiego 4) od poniedziałku do piątku jest czynna od g. 7 do 24, zaś w soboty od g. 7 do 18. Z kolei apteka Damian (ul. Raciborska 3) jest czynna codziennie od g. 8 do 20, zaś w soboty, niedziele i święta od g. 8 do 22.

Elastyczna pożyczka
Na oświadczenie nawet do 9000 zł
Minimum formalności
Tel. 602-314-597

Binokle
Salon Optyczny

OKULISTA
– kompleksowe badania

ORTOPTYSTA
– regionalna pracownia leczenia zezów

OPTOMETRYSTA
– korekcja wad wzroku

Rybnik, ul. Hallera 24
rejestracja: 609 359 118

www.binokle-rybnik.com

PRACOWNIA DIAGNOSTYKI OSTEOPOROZY

Badanie densytometryczne:

- kręgosłupa
- szyjki kości udowej (biodra)
- całego ciała (Total Body)

Rybnik
ul. Na Górze 8
REJESTRACJA:
506 387 385

LICZYMY
Centrum Kreatywnej Edukacji

MATEMATYCZNA PRZYGODA Z LEGO

Zapraszamy na zajęcia:

Matematyczne zabawy z klockami LEGO® –
zajęcia dla dzieci w wieku 7-9 lat

Mate Einsteiny – zajęcia dla dzieci w wieku 5-6 lat

kursy roczne i semestralne

$1+3=2+6$
 $1+1+1+1+1=6$
 $2+2=2+6$

Chcesz, aby Twoje dziecko polubiło matematykę?
Dzięki naszym zajęciom pokona strach przed matematyką
i przekona się, że nauka może być świetną zabawą.
Zapraszamy na bezpłatne zajęcia pokazowe już od września –
ilość miejsc ograniczona

tel. 509 297 799
Zapisy i informacje: biuro@liczymy.edu.pl
www.liczymy.edu.pl

Ważne adresy i telefony:

- Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Żużłowa 25, tel. 32/42 21 111, 118 (pon.-pt. 7-15)
- OPS – Dział Świadczeń Rodzinnych, ul. Raciborska 20, tel. 32/42 375 72 (pon.-czw. 7.30-14.30), wt. 11-16, pt. 7.30-13.30
- OPS – Sekcja Dodatki Mieszkańcowi, ul. J.F. Białych 7, tel. 32/42 371 88 (pon.-pt. 7-15)
- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie – 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30-15.30)
- Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych 32/42 26 245 (ul. Chrobrego 16, pon. 12.30-14, wt., śr., czw. 15.30-17)
- Punkt konsultacyjny do spraw uzależnień od alkoholu i narkotyków czynny w każdą środę w godz. 18.30-20.30. Szukasz pomocy? Przyjdź lub zadzwoń. Pomoc bezpłatna! Stowarzyszenie „Stacja”, tel. 503 037 205, www.stacja.hg.pl
- Powiatowy Rzecznik Konsumentów 32/42 28 300 (pon.-śr. 8-15, czw. 15-17.30 po umówieniu telefonicznym w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii, ul. Chrobrego 16, tel. 32/42 25 639 (pon.-pt. 8-20)
- Calodobowy Telefon Zaufania – 32/42 33 555
- Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików – 32/25 37 983 (pon., śr., czw. 17-20)
- Rybnickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Zgoda” ul. Saint Vallier 4 (1 piętro), tel. 32/42 21 087 – wtorki, czwartki, piątki, niedziele 16-20
- Stowarzyszenie Amazonek „Odnowa”, ul. J.F. Białych, p. 109, tel. 32/42 35 511, poniedziałek 10-12. Spotkania „Amazonek” w każdy 2. poniedziałek miesiąca o 15.
- Polski Związek Głuchych, Terenowy Ośrodek Rehabilitacji i Wsparcia Społecznego dla Osób Niesłyszących, ul. Orzepowicka 15a, tel. 32/42 36 766, 506 756 161, dyżurny – piątki 15-20
- Rybnickie Stowarzyszenie Diabetyków w Rybniku – ul. J.F. Białych 7 p. 109, tel. 694 978 123 – spotkania wtorki 10-12.
- Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi im. ks. Józefa Niedzieli w Rybniku Dyżur: 1 środa m-ca, g. 16, Zespół Szkół nr 3, Rybnik, Orzepowicka 15a, tel. 32 42 270 81, 660 054 159
- Stowarzyszenia Nasz Wspólny Śląski Dom, ul. Wawelska 39, 44-217 Rybnik, tel. 32/42 25 774, www.nwspd.pl; Dyżurny: każdy wtorek i czwartek 17-19; w każdą środę 10-12.
- Grupa wsparcia „Rodzice Rodzicom” dzieci chorych na cukrzycę. Spotkania odbywają się raz w miesiącu w filii nr 2 rybnickiej biblioteki (ul. Zembrzydowska 30), tel. 32 422 53 17, 661 666 068.

Schronisko „Przytulisko” dla kobiet i kobiet z dziećmi

ul. Chrobrego 16, 32/42 33 599

Przytulisko pomaga kobietom znajdującym się w sytuacji kryzysowej (czynne całą dobę)

ZARZĄD ZIELONI MIEJSKIEJ

Dział Cmentarzy Komunalnych, Rybnik, ul. Rudzka 70b, tel. 32/42 28 991

czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00, sobota 8.00-13.00

Oferuje następujące usługi cmentarne:

- przygotowanie grobu i wykonanie pochówku • pochowanie urn w grobach urnowych i ziemnych • umieszczanie urn w kolumbarium • czynności ekshumacyjne

Oferujemy wynajęcie kaplicy do pogrzebu oraz przechowanie zwłok w chłodni. Przyjmujemy opłaty przedłużające rezerwację grobu ziemnego o kolejne 20 lat.

Administruje lub nadzoruje cmentarze komunalne w dzielnicach miasta:

Północ – ul. Rudzka 70 b; Chwałęcice – ul. Karłowa; Chwałowice – ul. Kamienna; Boguszowice Stare – ul. Zadurny

Telefony alarmowe:

Policja	997	112, 32/42 95 200
Straż Pożarna	998	32/43 95 801
Pogotowie Ratunkowe	999	
Straż Miejska	986	32/42 27 254
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego	32/42 21 000, 32/43 95 801	
Centrum Powiadamiania Ratunkowego - Pogotowie Ratunkowe	999, 112	
Pogotowie zimowe		32/43 29 560, 32/43 29 565
Pogotowie energetyczne	991	32/30 30 991
Pogotowie gazowe	992	32/42 23 419, 32/42 25 565
Pogotowie ciepłownicze	993	32/42 24 645
Pogotowie wodno-kanalizacyjne		32/42 23 681, 32/42 49 599
Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe		500 543 300
Pomoc Drogowa	9631	32/42 24 400, 32/42 24 407
Pogotowie weterynaryjne		32/42 22 461
Pogotowie dźwigowe		42 24 085

Urząd Miasta w Rybniku – tel. 32/43 92 000

Urząd Stanu Cywilnego – tel. 32/42 23 210

Blok Samorządowy Rybnik – dyżury radnych

Dyżury radnych: wtorki i środy g. 14-15.30 w Biurze Rady, UM, ul. Chrobrego 2, www.bsrybnik.pl

Platforma Obywatelska RP w Rybniku

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Marka Krzakala, ul. Wysoka 15/17 (Okraglak - II piętro)

czynne: pon.-pt. 10-17 tel/fax 32 423 69 16; www.krzakala.pl

Bezpłatne porady prawne: środa 16-18 (zapisy – telefonicznie lub osobiście)

Posel do Parlamentu Europejskiego dr Jan Olbrycht

Radny Sejmiku Województwa Śląskiego Grzegorz Wolnik

Dyżury Radnych PO w Radzie Miasta: czw. 17-18 w UM, p. 112; www.twojradny.rybnik.pl

Prawo i Sprawiedliwość

Biuro poselskie Posła do Parlamentu Europejskiego Bolesława Piechy, ul. Wiejska 10 (II piętro),

tel/fax 32/42 28 453, www.boleslawpiecha.eu

Biuro czynne: poniedziałek/wtorek/środa/piątek 8-16, czwartek 8-18

Pomoc prawna i emerytalno-rentowa: czwartek 16-18 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biuro senatorskie Senatora RP Wojciecha Piechy, ul. Wiejska 10 (II piętro), tel. 32/4300079

Biuro czynne: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek 8-16, środa 9.30-17.30

Bezpłatne porady prawne: środa 15.30-17.30 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Grzegorza Janika, ul. Sobieskiego 1 (II piętro), tel/fax 32/424 50 72

Biuro czynne: poniedziałek-piątek 9-17

Bezpłatne porady prawne: poniedziałek 14.30-17 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Czesława Sobierajskiego, ul. Sobieskiego 1 (II piętro), tel. 32/42 47 004

Biuro czynne: poniedziałek-piątek 9-17

Bezpłatne porady prawne: wtorek 17.30-19 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Rada Dzielnicy Śródmieście

Rada Dzielnicy Śródmieście pełni dyżury w każdy czwartek (g. 16-17) w swojej siedzibie, w budynku

Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej (obok Teatru Ziemi Rybnickiej) przy ul. Szafranka 7; sala nr 26.

W czasie dyżuru istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym i strażnikiem miejskim.

Telefon kontaktowy: 575 070 297.

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Dyżury: czwartki 16-18 w miejsko-powiatowym biurze SLD, ul. Saint Vallier 6, tel. 503 756 281.

Związek Górnośląski – koło Rybnik

Spotkania w ostatni piątek miesiąca, Dom Katechetyczny bazyliki św. Antoniego g. 18.

Nasz Wspólny Śląski Dom

Dyżury: wtorki, czwartki 17-19; środy 10-12, ul. Wawelska 39, 44-217 Rybnik, tel. 32 42 25 774

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów

Oddział Rejonowy w Rybniku, ul. Białych 7, 44-200 Rybnik, tel. 32 42 22 382; dyżury od pon. do czw. 9-13

Ruch Autonomii Śląska - koło Rybnik

Spotkania w trzecie czwartki miesiąca o 18, Restauracja Birreria, ul. 1 Maja 104, Chwałowice, tel. 692 067 935

Redakcja: Wacław Troszka (WaT) (redaktor naczelny);
Sabina Horzela-Piskula (S), Dominika Ingram-Nowaczyk (D) (dziennikarz),
Edyta Szymaszek-Górczyńska (redaktor techniczna), stali współpracownicy:
Wiesława Różańska, Marek Szołtysek, Marcin Troszka, Małgorzata Tytko.
Wydawca: Teatr Ziemi Rybnickiej

15.000
nakładu

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku

Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Teksty przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

DRUK: drukarnia **Kolumb**
ul. Budowlana 15,
41-100 Siemianowice Śl.
www.drukarniakolumb.pl
INFOLINIA 0 801 641 691

BIURO OGŁOSZEŃ:

Rybnik, Rynek 12a
www.rybnik.pl/gazeta
gazeta@um.rybnik.pl
tel. 32 42 60 070, fax 32 43 32 160

największy lokalny nakład Twojego ogłoszenia!

Specjalistyczna pielęgnacja
i leczenie stóp



Jan Cyrulik **Gabinet
Podologiczny**

ul. Handlowa 1 (za „Castoramą”)
44-240 Żory

- Usuwanie wrastających paznokci
- Usuwanie odcisków, modzeli, nagniotków
- Pękające pięty
- Grzybica skóry i paznokci
- Opieka nad chorymi ze stopą cukrzycową
- Nadpotliwość stóp
- Pedicure podologiczny

**80% Polaków
ma problemy ze stopami.
Ty też należysz do nich?**

Umów się
na darmową konsultację
tel. 730 110 112



www.gabinet.podologiczny.pl

MASZ PROBLEMY ZE SŁUCHEM?

J. Szweda - dyplomowany protetyk słuchu

Nie rozumiesz mowy, a domownicy skarżą się
na Twój głośny telewizor? Odwiedź nas!

BEZPŁATNIE ZBADAMY CI SŁUCH!

Umożliwimy wypróbowanie aparatu słuchowego.
Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie
do jego zakupu (nawet do 100%).
Prowadzimy sprzedaż, serwis
aparatów słuchowych
i ciśnieniomierzy wiodących firm.



**Umowa
z NFZ**

www.aparatyszweda.pl
tel. 32 426 00 88, 32 424 00 16
Czynne od 8.30 do 16.00
Możliwość dojazdu do domu pacjenta

**RYBNIK: ul. B.W. Politycznych 10 (naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej)
Osiedle Nowiny, ul. Hibnera 62 (wejście od ul. Kominka obok serwisu RTV)**

www.rentgen-rybnik.pl

RENTGEN ZĘBÓW koło DWORCA



Wykonujemy zdjęcia RTG:

- punktowe
- panoramiczne
- cefalometryczne
- stawy skroniowo-zuchwowe
- zatok i inne

**TERAZ RÓWNIEŻ
ZDJĘCIA RTG
CYFROWE!**

Jedyny taki
aparat cyfrowy na rynku,
rewelacyjna jakość,
dobre ceny

tel. 32 710 85 07
BEZPŁATNY PARKING

Rybnik, ul. Piłsudskiego 18 (budynek koło Dworca Głównego PKP)
pon-pt: 9.00-19.00 sobota: 9.00-13.00



GABINETY LEKARSKIE

Rybnik, ul. Reymonta 50 (obok salonu HONDA)

Rejestracja od 14.00, tel. 32 432 77 94

dr hab. n. med. Maciej Świat
Specjalista Neurolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00

lek. med. Tomasz Pawlikowski
Specjalista Urolog

USG układu moczowego
tel. 601 722 180

lek. med. Urszula Zimoń
Specjalista Chirurg

tel. 602 759 931

lek. med. Katarzyna Piasecka-Lejtman
Dermatolog-kosmetolog

peelingi, kriochirurgia, korekcja zmarszczek
tel. 692 427 312

lek. med. Jan Pawlikowski
Specjalista Urolog

USG układu moczowego
tel. 601 722 180

lek. med. Lidia Kucza
Specjalista Laryngolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00
www.gabinety-reymonta50.pl

dr n. med. Krzysztof Paruzel
Specjalista Chirurgii Naczyniowej
Specjalista Chirurgii Ogólnej

tel. 504 154 566 od 15.00

lek. med. Szymon Chlubek
Specjalista Położnictwa i Ginekologii

USG, cytologia
tel. 603 192 925

lek. med. Zbigniew Mężyk
Specjalista Endokrynolog, Kardiolog

USG tarczycy, UKG
tel. 32 432 77 94 od 14.00

lek. Iwona Sułeczka
specjalista chorób wewnętrznych
specjalista reumatolog

możliwość wizyt domowych, tel. 693 853 222



integrum

NZOZ - Ośrodek Leczenia Uzależnień,
Opieki Psychiatrycznej i Pomocy Rodzinie

PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIEŃ
zapewnia pomoc osobom uzależnionym oraz ich bliskim

ODDZIAŁ DZIENNY ODWYKOWY
dla osób uzależnionych od alkoholu oraz dla osób
uzależnionych od substancji psychoaktywnych

Możliwość podjęcia
terapii indywidualnej oraz
terapii grupowej.

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia
Nieodpłatne leczenie
w ramach kontraktu z NFZ

Pamiętaj, że żaden problem nie rozwiąże się „sam”.
Daj szansę sobie pomóc.



www.nzoz-integrum.pl tel. 32 433 24 42

44-253 Rybnik - Boguszowice, ul. Lompy 10

Ośrodek znajduje się na tyłach budynku centrum handlowego „Stokrotka”.



OGRODY XXI

ZRÓDŁO DOBRYCH ROŚLIN

ul. Gliwicka 157
44-207 Rybnik-Wielopole
tel. 32/42 46 366

Cebulki kwiatowe - NOWOŚCI!

Nowa kolekcja roślin:

- pełny wybór letnich roślin kwitnących
- wrzosy, wrzośce, hebe
- żurawki w odmianach



Obniżki cen
na rośliny oraz artykuły
ogrodowe nawet do -70%!

Zapraszamy!

Szczegółowa oferta
oraz Poradnik Ogrodnika na

www.ogrodyXXI.pl

GABINETY LEKARSKIE

ORTOPEDIA

lek. Dejan Simić lek. Michał Seemann
tel. 32 42 47 370

DERMATOLOGIA

lek. Dorota Sobel
tel. 606 902 112

PROKTOLOGIA

dr n. med. Iwona Pawelczyk
tel. 32 42 47 370

SPECJALISTA CHOROBY ZAKAŻNYCH

lek. Teresa Lubszczyk
tel. 508 334 472 (od 16.00)

FIZJOTERAPIA

mgr Marzena Sobota
Kompleksowa terapia obrzęków, tel. 502 483 409

STOMATOLOGIA

lek. stom. Aleksandra Stysz lek. stom. Wojciech Stysz
tel. 32 42 47 370

Rybnik, ul. Borki 20, tel. 32 42 47 370
www.gabinetyborki.pl

ART DENT
PROTETYKA STOMATOLOGIA



Piękny, zdrowy uśmiech?
U nas w kilka dni!



Darmowe konsultacje! tel. 661 103 103

Rybnik, ul. Korfantego 4a/1
tel. 32 42 22 388

Kornowac, ul. Raciborska 175
tel. 32 43 01 593

www.artdent.org

